



GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespolu i Okolic

Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol

Pismo Miejskiego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Terespolu

Nr 100

ISSN 1732-1298

Cena 5 zł

Pismo ukazuje się od 1989 roku

2/2024



Fot. Lech Mazur



Centrum miasta w zimowej aurze

Foto: Lech Mazur



Od redakcji

Wydaje się, że dopiero wczoraj rozpoczynaliśmy przygotowania letniego numeru Gońca, zastanawiając się jednocześnie, co spakować do wakacyjnej walizki. A tu, jak w przysłowiowym mgnieniu oka, minęły nie tylko letnie miesiące, ale także te jesienne, które wprawiają nas w zadumę i refleksję nad upływającym tak szybko czasem.

Zasiadając z ciepłą herbatą pod ulubionym kocem, spoglądając za okno, o które uderzają krople deszczu, a na parapetach osiadają płatki śniegu rozmyślamy o tym, co przyniósł nam mijający rok. Zwłaszcza kiedy pogoda nie rozpieszcza, pamięcią wracamy do słonecznych dni spędzonych w ogródkach działkowych, na spacerach ulicami naszego miasta czy przejażdżkach rowerowych po urokliwych okolicach. Warto wtedy sięgnąć po nasze pismo, w którym także przypominamy o wydarzeniach i niezwykle ciekawych działaniach odbywających się w Terespolu i najbliższych okolicach. A działa się u nas bardzo wiele, czego wyrazem są teksty społeczno-kulturalne relacjonujące ciekawe i twórcze spotkania oraz imprezy organizowane przez MOSiR w Terespolu. Może lektura tych artykułów przekona Państwa do aktywnego udziału w kolejnych w nadchodzącym roku, bo kalendarz spotkań i imprez o charakterze kulturalnym jest wyjątkowo bogaty i skierowany do mieszkańców w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach. Warto śledzić stronę internetową oraz ogłoszenia rozwieszane w mieście, by nie przegapić tych wyjątkowych doznań artystycznych.

W numerze relacja z działalności Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol oraz obu szkół oraz przedszkola. Warto wczytać się także w artykuły sportowe, by przekonać się, jak wiele sukcesów odnoszą terespolanie w licznych zawodach i rywalizacjach sportowych.

„Goniec terespolski” to nasza lokalna skarbnica historii miasta oraz okolicznych miejscowościach. O zasłużonych mieszkańcach Terespolu obszernie pisze Przemek Wró-

blewski, natomiast Kazimierz Michalak przypomina bogatą historię Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska. Z kolei Maciej Barmosz przygotował bardzo interesujący tekst o „krzyczewskim miasteczku”.

W naszym piśmie nie może zabraknąć tekstów wspomnieniowych oraz kącika poetyckiego. Tym razem publikujemy wiersze lokalnej poetki Grażyny Leonienko, której teksty doczekały się aranżacji muzycznej, której mogliśmy posłuchać podczas kolejnej odsłony Otwartego Konkursu Poezji Śpiewanej Voice Poetica.

W grudniu *Goniec terespolski* świętuje mały jubileusz – to już 100. numer naszego pisma, które już od ponad dwudziestu lat towarzyszy terespolaninom, dostarczając informacji oraz wiedzy na różne tematy. Jak podkreślałam już wielokrotnie, druk naszego pisma jest coraz kosztowniejszy. Ten numer, podobnie jak wiele poprzednich na przestrzeni lat, powstał w dużej mierze dzięki reklamodawcom i firmom wspierającym czasopismach, którym pragniemy serdecznie podziękować za wsparcie okazywane redakcji. Tradycyjnie zwracam się do Państwa z prośbą o wsparcie naszego pisma zarówno poprzez zakup nowego numeru, jak również wzbogacenie jego zawartości tekstowej o ciekawe materiały. Każdy z nas może zostać redaktorem Gońca terespolskiego i mieć swój udział w tworzeniu pisma o tak bogatej tradycji.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz nadejścia Nowego roku 2025 pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia – wielu błogosławieństw od malutkiej dzieci, świątecznego odpoczynku od zmartwień i obowiązków w otoczeniu rodziny oraz przyjaciół, a w Nowym Roku zdrowia i sił do pokonywania codziennych trudności, radości oraz satysfakcji z realizacji wszelkich planów i spełnienia nawet najskrytszych marzeń.

Kamila Korneluk –
Redaktor naczelna

GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespolu i Okolic, Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, Pismo Miejskiego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Terespolu

Adres redakcji

Goniec Terespolski, Miejskie Centrum Kultury Sportu i Rekreacji, ul. Wojska Polskiego 217, 21-550 Terespol, tel.: 507170018, email: mokterespol@wp.pl

Redakcja

Redaktor naczelny – Kamila Korneluk

Zastępca redaktora naczelnego – Łukasz Pogorzelski

Redaktorzy

Krzysztof Badalski, Adam Jastrzębski, Lech Mazur, Kazimierz Michalak, Krystyna Pucer, Przemysław Wróblewski, Janusz Sańtrukiewicz, Wojciech Kobylarz, Krzysztof Tarasiuk, Anna Tomczuk,

Współpracownicy:

Jacek Danieluk, Sławomir Leszek, Józef Paderewski, Anna Pietrusik, Adam Rymaszewski, Justyna Sowa, Waldemar Bujalski, Jarosław Onyszczyk, Beata Kupryś, Danuta Buczyńska, Józef Dawdziuk, Bogusław Korzeniewski, Ryszard Korneluk, Piotr Szyszkowski, Justyna Mazur Lipeczka, Łukasz Węda, Maciej Barmosz, Leon Szabluk, Wojciech Prokopiuk, Anna Chodyka (*Słowo Podlasia*).

Wydawca:

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, Miejskie Centrum Kultury Sportu i Rekreacji, ul. Wojska Polskiego 217, 21-550 Terespol

Skład, druk:

Arte, Biała Podlaska, ul. Dokudowska 1a, tel. 502 218 563

Nakład 400 egz.

Niniejszy numer będzie dostępny w formie elektronicznej na stronie Miejskiego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Terespolu: www.mokterespol.com (w zakładce pliki do pobrania)

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i adiestacji w nadesłanych materiałach. Materiały publikowane są nieodpłatnie. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

AKTUALNOŚCI Z MIASTA

Zbierano dary dla powodzian

Burmistrz Jacek Danieluk w imieniu własnym oraz Rady Miasta Terespol składa serdeczne podziękowania wszystkim darczyńcom za okazane serce i ogromne zaangażowanie w organizację pomocy na rzecz poszkodowanych przez powódź, która we wrześniu nawiedziła południowo-zachodnie treny kraju.

Zbiórka została przeprowadzona w dniach 16-19 września, podczas której mieszkańcy dostarczyli dary, które trafiły bezpośrednio do osób poszkodowanych, tych, którzy w jednej chwili stracili swoje domy i dobytek całego życia. Okazana w tym trudnym czasie solidarność pokazuje, jak silna i zjednoczona jest nasza społeczność. Dziękując za Państwa ofiarności i współpracę pozostajemy z wyrazami szacunku.



Dofinansowania dla OSP

Dzięki otrzymanej dotacji z Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego realizującego Rządowy Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030 PROO w kwocie 9805 zł druhowie z Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Terespolu uczestniczyli w dniach 17-20 września 2024 roku w targach bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej w Essen w Niemczech.



Targi w Essen są jednymi z największych i najbardziej prestiżowych międzynarodowych wydarzeń z branży zabezpieczeń i ochrony przeciwpożarowej w Europie. Skupiają czołowych dostawców z branży zabezpieczeń i ochrony przeciwpożarowej, stwarzając możliwość poznania wielu nowych rozwiązań technologicznych w jednym miejscu.

Transport do Essen, pobyt i wyżywienie w Niemczech oraz bilety wejściowe na targi Security Essen zostały sfinansowane w 100 % z dotacji od Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego realizującego Rządowy Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030 PROO.

W dniu 30 września 2024 roku Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Terespolu zakończyła realizację projektu w ramach programu „Lubelskie wspiera OSP”. W ramach projektu Jednostka OSP z Terespolu otrzymała dotację w kwocie 9 900,00 zł za które zakupiła trzy cyfrowe radiotelefony firmy Motorola DP4601E. Zakupiony sprzęt jest wykorzystywany przez Jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w Terespolu i będzie służyć do zabezpieczenia zarówno mieszkańców miasta Terespol jak i okolicznych miejscowości w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa i obronności państwa, bezpieczeństwa, porządku i zdrowia publicznego oraz wystąpienia klęski żywiołowej lub sytuacji kryzysowej, na skutek zdarzeń, których nie można było przewidzieć ani im przeciwdziałać.

Oficjalne otwarcie siedziby Combat Alert

W dniu 7 października 2024 r. uroczystie otwarto Stację Patriotyczną im gen. Józefa Hallera w Terespolu. Jest to obiekt szkoleniowy fundacji proobronnej Combat Alert, którego inicjatorem był generał Jarosław Gromadziński, burmistrz Terespolu Jacek Danieluk oraz prezes fundacji Marcin Korowaj.

Ideą jego powstania było stworzenie miejsca, które stanie się przestrzenią do spotkań młodzieży i lokalnej społeczności, odpowiednią do wdrażania nowych pomysłów i inicjatyw.

Otwarcie stacji zgromadziło licznych przedstawicieli władz samorządowych i państwowych (w tym posła na sejm RP Dariusz Stefaniuk), służb mundurowych (gen. Jarosław Gromadziński), placówek oświatowych, instytucji i organizacji oraz duchowieństwa. Spotkanie poprowadził Eugeniusz Badalski.



Budynek i jego zaplecze, mieszczący 40 osób w pełnym skoszarowaniu, będzie służył również miastu Terespol, będzie ono korzystało z niego bezpłatnie. Na ręce burmistrza Jacka Danieluka prezes fundacji Marcin Korowaj przekazał klucze do obiektu, w którym znajduje się sala odpraw i magazyn na

broni. Sama stanica stanowi pierwszy etap projektu na rzecz obronności prowadzonego przez Fundację Combat Alert. Co ważne, budynek jest jednym z trzech w Polsce przygotowanym przez fundację, do tej pory powstały one w województwach warmińsko-pomorskim i mazowieckim.

Projekt został dofinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego, kwotą 15 tys. zł, co stanowi 100% jego wartości.

Podczas wydarzenia wręczono podziękowania osobom, które przyczyniły się do powstania stancyi patriotycznej. Z rąk burmistrza i przewodniczącego Rady Miasta Sławomira Leszka oraz prezesa fundacji odebrali je: Wiesław Kozaczuk, Tadeusz Jawtoszuk, Maciej Majchrzak, Paweł Mianowski, Radosław Sebastianiuk, Kamil Komala.

Fundacja skierowała także podziękowania zaangażowanym w jej budowę: Łukasz Olkusi, Wiesław Kozaczuk, Łukasz Kozaczuk, Maciej Majchrzak, Robert Sacewicz, Zenon Żelazowski, Patryk Żelazowski, PATstone, Paweł Mianowski, Emilia Matuszyk, Inez Eva, Kamil Niesul, Marta Skierniewska, Urząd Miasta Terespol, Akademickie Liceum Ogólnokształcące w Terespolu i dyrektorka Agnieszka Kulicka.

Nowe mieszkania w Terespolu

Prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości Łukasz Bałajewicz 17 października odwiedził Terespol. Spotkanie z władzami miasta dotyczyło powstania dwóch budynków wielorodzinnych, które mają być wybudowane w naszym mieście w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM). Zostały już wykonane projekty budowlane, a rozpoczęcie inwestycji planowane jest na wiosnę 2025 roku.

Dzień drzewa z firmą PERN S.A.

10 października obchodzimy Dzień Drzewa, który jest międzynarodową akcją sadzenia drzew odbywającą się w coraz większej liczbie krajów na świecie. Ideą tego święta jest zwiększenie świadomości ludzi na temat istotnej roli drzew dla funkcjonowania naszej planety i nas samych.



1 października 2024 r. razem z przedstawicielami Urzędu Miasta oraz pracownikami PERN S.A. z Bazy Paliw nr 22 w Małaszewiczach, Pionu Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony Środowiska oraz Działu Komunikacji wraz z przedstawicielem Zarządu, Wiceprezesem Zdzisławem Koper uczciłm Święto-

wy Dzień Drzewa. Wspólnie posadziliśmy ponad 100 nowych drzew na terenach należących do Miasta Terespol. Dzięki wsparciu i uprzejmości firmy PERN S.A. mogliśmy zazielenić nasze miasto i ulepszyć miejskie tereny. Nasadzono drzewka z gatunku: klon czerwony, klon zielony, lipa drobnolistna, jarząb szwedzki, brzoza brodawkowata, klon pospolity, żywotnik zachodni, cis pienny, głąg dwuszyjkowy i rajska jabłoń.

Podpisanie umowy na remont ogrodzenia cmentarza

1 października br. podpisałem z Proboszczem Parafii Rzymskokatolickiej Świętej Trójcy w Terespolu ks. Mirosławem Krupskim umowę na dotację zadania pn. „Remont ogrodzenia cmentarza rzymsko-katolickiego w Terespolu”. Wartość dotacji to 600 000,00 zł, z czego 2% to środki własne a pozostałe 98% to środki pochodzące z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Planowany termin zakończenia realizacji zadania to koniec lipca 2025 r.



W dniu 22 października 2024 r. została podpisana umowa pomiędzy Wykonawcą – Firmą BILL-BUD Sp. z o.o. reprezentowaną przez Pana Roberta Kosińskiego a Proboszczem Parafii Rzymskokatolickiej. Umowa opiewa na kwotę 756 450,00 zł, z czego 600 000,00 zł to wartość dotacji, a brakująca kwota będzie sfinansowana ze środków własnych Parafii.

Wymiana oświetlenia ulicznego na terenie miasta Terespol

15 Listopada burmistrz podpisał umowę na wymianę 100 opraw oświetleniowych na energooszczędne ledowe. Wykonawcą będzie firma „Olszanowska Iga IGPOL” z siedzibą w Białej Podlaskiej. Wartość umowy to 177 304,50 zł w tym 80 % czyli 141 843,60 zł to środki z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych „Rozświetlamy Polskę”. Planowany termin zakończenia prac to grudzień 2025 r.

Burmistrz odznaczony przez komendanta SG

15 listopada podczas uroczystości nadania imienia Placówce Straży Granicznej w Terespolu – Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza „Polesie”, burmistrz został odznaczony przez Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej gen. bryg. SG Jacka Szcząchora – Małą Odznaką Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej za zasługi i współpracę ze Strażą Graniczną.

W ramach akcji „Posprzątajmy Terespol wzdłuż i wszerz” sprzątaaliśmy naszą Małą Ojczyznę

W dniu 13.09.2024 w parku miejskim naszego miasta zebrała się grupa wolontariuszy z ALO Terespol i ZSP nr 1 w celu przystąpienia do akcji Fundacji „Nasza Ziemia” z Warszawy, pod hasłem „Na straży czystej ziemi”, w ramach akcji „Posprzątajmy Terespol wzdłuż i wszerz”, zorganizowanej przez SRGMT.

Po odprawie sztabu sprzątającego na zaśmiecony teren ruszyła grupa młodzieży z obu szkół w Terespolu i dwoje dorosłych opiekunów. W ruch poszły sprawne ręce i oczy w poszukiwaniu śmieci. Las rąk sprawił, że puste worki zaczęły się napełniać i ustawiać wraz z zużytymi oponami wzdłuż drogi.

Grupa młodych aktywistów od Sprzątania Świata „Posprzątajmy Terespol wzdłuż i wszerz”, krok po kroku zaczęła się przemieszczać w kierunku Dworca PKP, a ilość worków pełnych śmieci zaczęła przerażać.

Skąd na tym terenie elementy mebli, gruzu i etc.?

Zmagania zostały zakończone za parkingiem Dworca PKP, no i tam też opony, butelki, puszkę, papiery itp. Owacyjnym hip hip hurra, młodzi aktywnie zakończyli akcję sprzątania Terespolu. Efektem sprzątania miasta było wybieranie śmieci do 35 worków. Wydawać by się mogło, że nasze miasto świeci porządkiem, a jednak są ciemne miejsca w naszym mieście, gdzie ze smutkiem trzeba stwierdzić, że nie jest dobrze. Trzeba nam większej wzajemnej wrażliwości i odwagi w reagowaniu na śmieci.

W akcji uczestniczyli organizator: Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, Fundacja Nasza Ziemia z Warszawy, oraz Urząd Miasta Terespol, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Terespolu. Super młodzież z ALO i ZSP nr 1 w Terespolu i opiekunowie grupy wyjątkowi mieszkańcy Terespolu, Pani Ewelina Królik i Pan Jarosław Masiuk. Nas nikt nie pokona! Za rok może nas być tylko jeszcze więcej.

W niedzielę 22.09.2024 w parku miejskim o godz. 13:00 rozpoczął się piknik pod hasłem „W symbiozie z naturą”. Zegar wieży kościelnej punktualni wybił godz. 13:00, pogodnie niebo tryskało promieniami słońca, wszystkie stoiska wystawców w gotowości, scena rozgrzana do czerwoności za sprawą młodych artystów.

Gospodarstwo ogrodnicze „Eden” z Białej Podlaskiej, Lody – love Maciej Niedźwiedzki, miody z własnej pasieki Pani Jadwiga Prokopiuk, warsztat rękodzielniczy SRGMT, ceramiczny MCK-



SiR, stoisko Nadleśnictwa Chotyłów i namiot ROD „Teresa” w Terespolu, oraz stoisko „Chata serem bogata” Pani Ewy Sidor czekały na zainteresowanych produktami i ofertami stoisk, które oferowały lokalne produkty wysokiej jakości.

Wszyscy ze zniecierpliwieniem czekali na prowadzącego pierwszą edycję pikniku Miłosza Juśkiewicza, który gorąco powitał zaproszonych gości i mieszkańców Terespolu na pikniku „Symbiozie z naturą”. Zgodnie z harmonogramem imprezy o godzinie 13:15 z prelekcją na temat udziału drzewostanu

w życiu człowieka wystąpiła Pani Małgorzata Bielak z Nadleśnictwa Chotyłów, a zaraz po tym przeprowadzony został konkurs przyrodniczy z nagrodą w postaci zielonych drzewek świerku ufundowanych przez Nadleśnictwo Chotyłów. Pomiedzy frazami scenariusza rozbrzmiewała spontaniczna muzyka.

Zgromadzeni oczekiwali na pierwsze występy młodych artystów przygotowanych przez Panią Marię Macwiewko i Tomasza Jezuita. Za konsoletą czujnie pracował Wiktor Pawluczuk, wysoko rekomendowany Przez Pana Tomka Jezuita i to się potwierdza. Na scenie znakomicie poradziły sobie dziewczynki z MCKSiR przygotowane przez Panią Marię, ale także soliści, w tym Maciej Badalski w lirycznym utworze „Gdzie są kwiaty z tamtych lat”. Na scenie wystąpiły również Lena Sokół, Wiktor Martyniuk, Kornelia Kijuk, Nikola Bielak.

Napięcie rośnie do momentu ogłoszenia wyników konkursu na najładniej ukwiecony balkon i ogród w mieście Terespol.

Protokół komisji konkursowej odczytała Pani Grażyna Abram. Pierwsze miejsce w kategorii balkon zajęła Pani Anna Wakulska – Tarasiuk, drugie miejsce Pani Danuta Pikula, trzecie miejsce Pani Angelica Zub-Tarkowska.

Zwycięzców uhonorowali fundatorzy nagród. Pierwszą nagrodę ufundował Burmistrz Miasta Jacek Danieluk, drugą Pani Anna Jakuszko Radna Powiatu Białskiego, trzecią nagrodę Pan Edward Jakuszko firma transportowa TED”.

W kategorii najładniej ukwiecony ogród w mieście Terespol pierwsze miejsce przypadło Pani Katarzynie Masiuk, dru-



gie miejsce zajęli Państwo Joanna i Mirosław Kotowscy, trzecie miejsce „Wspólnota Bloku Mieszkalnego nr 9” przy ulicy Czerwonego Krzyża. Pierwszą nagrodę w kategorii ogród ufundowała Rada Miasta Terespol, drugą PGKIM w Terespolu, trzecią Pan Zdzisław Androsiuk PHU Agrostop. Nagrody zostały rozdane, a wyrazy twarzy zwycięzców wyraźnie świadczyły o zadowoleniu i satysfakcji z przyznanych laurów.

Miłym akcentem pikniku było posadzenie drzewka – tulipanowca ufundowanego przez SRGMT. Drzewko posadzono w parku, a pierwszy sztych ziemi wykopał Pan Jacek Danieluk Burmistrz miasta. Zaraz po ceremonii posadzenia drzewka przeprowadzono licytację niepowtarzalnego kubka z grafiką architektury Terespol, z krótką frazą tekstu „W symbiozie z naturą”.

Rozpoczęto licytację kubka od kwoty 10 zł, po chwili suma urosła do 40 zł.

Na zakończenie występy Corda Vox i solistów przy akompaniamencie Tomasza Jezuita, zaśpiewali: Maria Pawłowska, Maja Siczek, Ewa Wiśniewska i Michalina Marek.

Brawa, brawa i jeszcze raz brawa. Tak zakończyliśmy pierwszy piknik „W symbiozie z naturą Terespol 2024”.

Dziękujemy:

- Nadleśnictwu Chotyłów – Lasy Państwowe wraz z Panią Małgorzatą Bielak za edukacyjne stoisko i pogadankę o oddziaływaniu drzewostanu na człowieka.
- Burmistrzowi Miasta Terespol Jackowi Danielukowi,

- Radzie Miasta Terespol wraz z Przewodniczącą Sławkiem Leszkiem,
- Dyrektorowi ZSP nr 1,
- Gminnemu Centrum Kultury w Kobylanach,
- MCKSiR w Terespolu,
- PGKIM Terespol,
- Pani Annie Jakuszek Radnej Powiatu Białskiego,
- Panu Zdzisławowi Androsiukowi PHU Agrostop, Panu Edwardowi Jakuszek - firma Transportowa „TED”,
- Pani Marcelinie Łozak - Łada,
- Pani Marzenie Dmitruk,
- Pani Marii Macwiejko,
- Panu Tomaszowi Jezuitowi,
- Panu Tadeuszowi Jawtoszukowi wraz z pracownikami porządkowymi.

Dziękujemy wystawcom:

ROD „TERESA” w Terespolu, Pani Ewie Sidor ze stoiska „Chata Serem Bogata”, Pani Jadwidze Prokopiuk ze stoiska „Miody z własnej pasieki”, Panu Maciejowi Niedźwiedzkiemu ze stoiskiem Lody-Love, Pani Agnieszce Drab za przepyszną pizzę.

Dziękujemy wszystkim, którzy przybyli na piknik „W symbiozie z naturą Terespol 22.09.2024”.

Zarząd SRGMT

Autor tekstu: Krzysztof Badalski

Drodzy Czytelnicy! Wesprzyjcie Gońca Terespolskiego. Wesprzyjcie pismo, w którym przeczytacie najwięcej informacji o współczesnym Terespolu, o wydarzeniach społecznych, kulturalnych i sportowych, w których uczestniczyło wielu z Was, uczestniczyły Wasze Dzieci, Przyjaciele i Sąsiedzi. Goniec Terespolski to również wspomnienia z historii Terespol, jak i jego mieszkańców.

STOWARZYSZENIE ROZWOJU GMINY MIEJSKIEJ TERESPOLI UL. SIENKIEWICZA 27/21-550 TERESPOL

Nr konta: 22 8037 1021 0000 8354 2000 0001

Tytułem: GONIEC TERESPOLSKI

Z życia akademickiego liceum

Narodowe czytanie „Kordiana”

W dniu 7 września 2024 r. uczniowie Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego: Alan Kołodziej z IIa, Kacper Melanowicz z IIa, Piotr Stefaniuk z IIa, Aleksander Demczuk z IIa, Miłosz Juśkiewicz z IIIa, Mateusz Majek z IIIc uczestniczyli w XIV Edycji Narodowego Czytania fragmentów „Kordiana” Juliusza Słowackiego, które odbyło się 7 września 2024r. na skwerze przed siedzibą Miejskiej Biblioteki Publicznej w Terespolu.



Młodzi wykonawcy wraz z polonistkami: Janiną Wasi i Iloną Wysokińską niezwykle sugestywnie prezentowali trudne fragmenty dramatu zagłębiającego się w polską duszę, nakreślającego wizję historii, w której dobro walczy ze złem, a jej główny bohater – młody patriota tęskni za wolną, suwerenną ojczyzną wyzwoloną spod rosyjskiego jarzma.

Na wojskowym obozie

W dniach 23 – 27 września 2024 r. kadeci czwartej klasy OPW wzięli udział w obozie szkoleniowym w Patronackiej Jednostce Wojskowej. Obóz, zgodnie z programem szkolenia jest zakończeniem i niejako podsumowaniem „Przygotowania wojskowego” – kierunkowego przedmiotu klas wojskowych.

W czasie obozu, kadeci poznali rygor życia w jednostce, czyli funkcjonowania zgodnie z „porządkiem dnia” i mieli więcej czasu na praktyczne szkolenie, które prowadzone było codziennie od rana do późnych godzin popołudniowych przez niezwykle profesjonalnych żołnierzy-pasjonatów.

Instruktorzy chętnie i z niezwykle zaangażowaniem dzielili się wiedzą i umiejętnościami, ale też pozytywną energią i humorem, co zdecydowanie pomagało w trudnych chwilach, bo takie również się zdarzały, mimo pozytywnego nastawienia i entuzjazmu kadetów. Jak na prawdziwym wojskowym poligonie były „krew, pot i łzy”, ale nawet one nie przeszkodziły w osiągnięciu za-

łożonych celów szkoleniowych i nie zniechęcały kadetów do kolejnych wyzwań i zmagania się z własnymi słabościami. Całe szczęście, że krew oznaczała wyłącznie otarcia stóp po wyczerpujących marszach, pot był wynikiem sumiennego wykonywania wyczerpujących zadań, a łzy... były wyrazem smutku, że obóz się tak szybko zakończył, a powtórzyć się nie da.

Poza szeroko rozumianym szkoleniu wojskowym, kadeci mieli okazję przekonać się, co znaczy wzajemnie na sobie polegać, udzielać pomocy i móc na nią liczyć – jednym słowem mieli niepowtarzalną okazję jeszcze bardziej się zintegrować jako klasa-pluton.



Dzień chłopaka

W piątek 04.10.2024 r. w „Dzień chłopaka” w naszej szkole odbył się niezwykle koncert szkolnego zespołu, który przyciągnął uwagę zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Zespół, składający się z utalentowanych młodych muzyków, zaprezentował różnorodny repertuar. Atmosfera była pełna emocji, a publiczność nie mogła powstrzymać się od śpiewania razem z wykonawcami. Występ zakończył się gromkimi brawami.



W czasie uroczystości odbył się również quiz z wiedzy o mężczyznach, w którym udział wzięły dziewczęta z klas: 1B, 2A, 3A, 3B,

4A oraz 4B. Uczennice miały okazję sprawdzić swoją wiedzę na temat znanych sportowców oraz wyposażenia męskiej skrzynki narzędziowej. Quiz składał się z różnych kategorii, co sprawiło, że był nie tylko edukacyjny, ale i bardzo zabawny. Zwycięzcy otrzymali drobną nagrodę, a atmosfera rywalizacji dodała całemu wydarzeniu jeszcze więcej emocji.

Udział w otwarciu stacji Combat Alert

7 października 2024 r. kadeci klas OPW wzięli udział w uroczystym otwarciu Stacji Patriotycznej im. gen. Józefa Hallera w Terespolu. Stacja jest nowym obiektem szkoleniowym dobrze znanej organizacji proobronnej Combat Alert.

Odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonali kad. Maria Juszczuk oraz kad. Szymon Kaliszuk. Należy zauważyć, że prośba o odsłonięcie tablicy przez kadetów wyprzedziła niespodziewanie w czasie uroczystości i była niesamowitym wyróżnieniem.



Ponadto, burmistrz miasta Terespol Jacek Danieluk, przekazał kadetom miejscowego ALO, symboliczny klucz do stacji, aby obiekt mógł służyć między innymi do ich szkolenia.

Na zakończenie uroczystości gen. broni Jarosław Gromadziński, poseł na Sejm RP Dariusz Stefaniuk, burmistrz Jacek Danieluk oraz prezes Combat Alert Marcin Korowaj wręczyli kadetom pierwszej klasy OPW plecaki taktyczne, które bez wątpienia przydadzą się w czasie nauki wojskowego rzemiosła.

Wystawa prac nauczycielki Edyty Drobysz w bialskiej galerii



13 września klasy IA i IIIC, a 19 września – klasy IB, IIB i IVB odwiedziły Galerię Podlaską, w której trwała wystawa prac Edyty

ty Drobysz – nauczycielki plastyki m.in. w naszym ALO. To wielkie szczęście mieć nauczyciela plastyki, który jest jednocześnie twórcą. Dziękujemy za doznania artystyczne. Do grona wielbicieli twórczości pani Edyty Drobysz dołączyła 30 września 2024 r. klasa 3B.

Ślubowanie pierwszych klas

„Wszystko, co wielkie, jest wielkie przez serce” – uroczystość ślubowania klas pierwszych była wspaniałą okazją do złożenia podziękowań wszystkim pracownikom oświaty za poświęcenie, czas i cierpliwość, za cały ogrom przekazywanej wiedzy.

Święto szkoły zaszczylicili swoją obecnością: Burmistrz Miasta Terespol – Jacek Danieluk, Sekretarz Miasta Terespol Józef Paderewski, Skarbnik Miasta Terespol Gabriel Barabasz, Jarosław Tarasiuk – radny Miasta Terespol, Proboszcz Parafii Trójcy Świętej ks. Kanonik Mirosław Krupski, Proboszcz Parafii Prawosławnej w Terespolu ks. Jarosław Łoś, Dyrektorka Miejskiego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Terespolu – Anna Pietrusik, Zastępca Dyrektora do Spraw Cła i Granicy w Izbie Administracji Skarbowej – młodszy inspektor Bogusław Gromadzki, Kierownik Oddziału Celno – Drogowego w Terespolu, mł. Insp. Roman Chomiczewski, Zastępca Kierownika Oddziału Celno – Drogowego w Terespolu, podinspektor, Renata Dejneko, Starszy Kapral Arkadiusz Popławski – reprezentujący Szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji w Białej Podlaskiej, przedstawiciele Rady Rodziców ALO na czele z Małgorzatą Biegajło, nauczyciele emeryci, którzy przez wiele lat nauczali w murach tej szkoły.

W głównej części uroczystości pani dyrektor Agnieszka Kulicka odczytała rotę ślubowania i uczniowie klas pierwszych zostali pełnoprawnymi uczniami ALO w Terespolu.



Uroczystość była doskonałą okazją do wręczenia nagród dla nauczycieli. Był to moment, w którym doceniono trud i zaangażowanie wybitnej nauczycielki – artystki Edyty Drobysz. Dyrektor wraz z Burmistrzem podziękowali profesor E. Drobysz za jej codzienną pracę i edukowanie kolejnych, młodych pokoleń, za zaangażowanie, serce, pasję artystyczną.

Podczas uroczystości Ślubowania Klas Pierwszych wręczone zostały uczniom klasy 1b o profilu Służba Celno-Skarbowa akty mianowania przez Zastępcę Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Lublinie mł. Inspektora Bogusława Gromadzkiego.

Nie zabrakło również muzycznej oprawy. Dla zebranych wy-

stąpił szkolny zespół muzyczny, który zaprezentował piękne kawałki polskiej muzyki rozrywkowej i klasycznej.

Wszystkiego najlepszego – to właśnie tego Samorząd Uczniowski życzył nauczycielom, dyrekcji oraz pracownikom administracyjnemu ALO. Swoją wdzięczność uczniowie okazali kartkami okolicznościowymi oraz dołączoną do nich herbatką.

Dwie wycieczki w dniu 22 października

1. wycieczka odbyła się do Oddziału celno – drogowego w Terespolu, Oddziału celnego Terminala samochodowego w Koroszczynie, Laboratorium celnego w Koroszczynie, której uczestnikami byli uczniowie klas: 1 B oraz 2A.

2. grupa zwiedziła Oddział celny kolejowy w Terespolu, Oddział celny w Małaszewiczach oraz Terminal Adam pol w Kobylanach, w której uczestniczyli uczniowie z klasy o profilu Służba Celno-Skarbowa z 2 B, 3 C oraz cała klasa 3B.



Celem wyjazdu było zapoznanie się ze specyfiką pracy funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej. Zwiedzanie przejść granicznych pozwoliło na naoczne zapoznanie się ze specyfiką pracy funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej oraz innych służb znajdujących się na przejściach. Czy się podobało i było interesująco pozostawiamy do oceny na podstawie zdjęć.

Udział w obchodach Świąt Niepodległości

W szkole wspólnie świętowano 106 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Uczczony został ten dzień poprzez autorską poezję uczniów oraz ich muzyczny akompaniament. Apel rozpoczęto odśpiewaniem „Mazurka Dąbrowskiego” o godzinie 11.11 w związku z dołączeniem do akcji „Szkoła Do Hymnu”.

Autorami wierszy byli uczniowie: Dominika Stachurska, Paulina Żuk, Mateusz Maliszewski. Utwory obudziły wśród społeczności szkolnej ducha patriotyzmu. Oprawę muzyczną przygotowali: Marek Maciuk, Mateusz Niedziela, Maciek Parzyšek, Adam Ciapka, Martyna Zieniuk, Anna Stefaniuk, Aleksandra Górecka. Wystłuchano piękną deklamację „Reduty Ordona” w wykonaniu Marii Juszczyk, zaś dekorację na scenie przygotował Miłosz Juśkiewicz. Nad całością sprawowała opiekę pani Paula Bartkiewicz.

Uczniowie obecni byli 11 listopada przy pomniku Niepodległości, Nieznanego Żołnierza oraz 300-lecia Nadania Praw Miejskich, przy którym były składane wiązanki kwiatów, uczniowie klas wojskowych OPW wraz ze swoimi koleżankami i kolegami z klas celno-skarbowych wystawili posterunek honorowy. Poczet flagowy złożony z kadetów klas wojskowych przy dźwiękach odśpiewanego przez uczestników uroczystości hymnu państwowego wciągnął na maszt dumnie powiewającą flagę państwową.



Wizyta w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie

20 listopada 2024 r. uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w „Dniu z WAT”. Podzieleni na 3 grupy zwiedzili Wydział Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania, Wydział Mechatroniki, Uzbrojenia i Lotnictwa, Wydział Nowych Technologii i Chemii Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Wzięli udział w pokazach ciekawych doświadczeń chemicznych, bogatych w informacje wykładach i pokazach. Uwieńczeniem spotkania była żołnierska grochówka. Następnie udali się do Teatru Kwadrat na spektakl pt. „Umrzeć ze śmiechu” w reżyserii Andrzeja Nejmana. Był to dzień pełen wiedzy, dobrego humoru oraz integracji uczestników.



Z życia terespolskiej Jedynki... czyli pracowita jesień w naszej szkole i przedszkolu

Wydaje się, że zaledwie niespełna cztery miesiące temu stawaliśmy na szkolnym apelu, by powitać nowy rok szkolny, a za nami już szereg bardzo ważnych uroczystości, imprez i różnych działań o charakterze zarówno edukacyjnym, jak i wychowawczym, społecznym czy kulturalnym.



Aby całej społeczności szkolnej czas spędzony na zajęciach i przerwach upływał przyjemniej, dyrekcja zadbała o odmalowanie szkolnych korytarzy oraz kolejnych sal lekcyjnych. Szkolny sklepik szybko przeistoczył się w gabinet do pracy indywidualnej, zaś uczniowie mogą zaopatrywać się w przekąski oraz napoje w automacie, który cieszy się ogromnym zainteresowaniem całej społeczności.

We wrześniu po raz pierwszy na terenie szkoły odbyło się Narodowe Czytanie, w którym poza nauczycielami oraz uczniami, udział wzięło wielu gości, min. z bractwa kurkowego, terespolskiego studia filmowego. Wspólna lektura „Kordiana” stała się więc niezwykle kolorowym i emocjonującym wydarzeniem.

Podobnie piękna oprawa towarzyszyła akademii z okazji Dnia Nauczyciela oraz ślubowaniu pierwszoklasistów, którzy z wielką radością zasiedli do szkolnych ławek.

W naszej Jedynce zwracamy ogromną uwagę na wychowanie w duchu patriotycznym, czego wyrazem był wzruszający apel

z okazji 11 listopada czy udział całej społeczności szkolnej oraz przedszkolnej w ogólnopolskiej akcji Polska do hymnu. Delegacje szkoły na czele z dyrektką uczestniczyli także w obchodach miejskich uroczystości patriotycznych, zaś szkolny chór „Corda vox” zachwycił koncertem pieśni patriotycznej, który odbył się w kościele parafialnym w Terespolu. Młodzi artyści wystąpili także przed swoimi rówieśnikami w Chotyłowie.

Także w tym roku pamiętaliśmy o zmarłych nauczycielach oraz pracownikach naszej szkoły, na których grobach zapłonęły znicze zanieśione przez samorząd uczniowski.

Jak wielkie serce mają zarówno przedszkolaki, jak i uczniowie naszej szkoły przekonaaliśmy się tej jesieni już dwukrotnie. Cała społeczność wzięła bardzo aktywny udział w zbiórce darów na rzecz osób poszkodowanych w powodzi. Sala gimnastyczna bardzo szybko zapełniła się najpotrzebniejszymi artykułami, które trafiły do najbardziej potrzebujących. Także zbiórka da-
rów dla bezdomnych kotów cieszyła się ogromnym zaintereso-



waniem uczniów oraz przedszkolaków, którzy przynieśli bardzo dużo karmy.

Jesienne miesiące to też czas wielu wycieczek edukacyjnych. Uczniowie m.in. oglądali spektakle teatralne, poznawali historię Polski zwiedzając obóz na Majdanku, uczestniczyli w kursie dobrych manier i etykiety, ale także podziwiali wystawę prac nauczycielki plastyki z naszej szkoły p. Edyty Drobysz w Galerii Podlaskiej.

Sukcesy osiągał także nasi szkolni sportowcy, zwyciężający w licznych zawodach. Ogromnym sukcesem było wywalczenie awansu do finału ogólnopolskiego w sztafetowych biegach przełajowych. Niemal z każdego zawodów nasi sportowcy wracają z pucharami oraz medalami, co tylko świadczy o tym, że sport jest niezwykle ważny dla naszych uczniów. Równie spektakularne sukcesy odnoszą także szachiści reprezentujący szkołę w m.in. w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Szachach Szybich.

Niezwykle prężnie działa szkolny Samorząd Uczniowski, który zaskakuje nas swoimi pomysłami i różnorodnymi działaniami. Ta kreatywnie działająca ekipa pod opieką pań Anny Skolimowskiej oraz Anny Kudelskiej zorganizowała dyskotekę otrzęsinową, Tydzień Życzliwości, zorganizowała nam szkolne kino czy Dzień Pluszowego Misia. Nie zabrakło także wróżb andrzejkowych oraz obchodów Dnia Chłopaka. Młodzież działająca w ramach Samorządu Uczniowskiego bardzo aktywnie działa i sprawia, że nasza szkoła tętni życiem.

W szkole realizowanych jest ponadto wiele projektów, obchodów świąt przypominających o szacunku do drugiego człowieka i działań wspierających uczniów w wszelkich problemami.

Bardzo kolorowa i pełna wrażeń była także jesień w przedszkolu „Nadbużańskie Skrząty”. Wychowawczynie przygotowały swoim podopiecznym szereg świetnych zabaw oraz działań w ramach szeregu świąt nietypowych, jak np. Dzień Kropki, Dzień Motyka, czy Dzień Jeżyka. Przedszkolaki wzięły udział w wielu wycieczkach odwiedzając m.in. kino, teatr w Siedlcach czy Farmę Dyniową.

Cała przedszkolna społeczność doskonale bawiła się podczas Dnia Przedszkolaka czy też Dnia Postaci z Bajek. Sześciolatki przygotowały piękną akademię z okazji Święta Niepodległości, natomiast Stokrotki dodatkowo rewelacyjny spektakl teatralny o Tadku niejadku.

W przedszkolu odbyło się wiele konkursów, a efekty pracy całych rodzin mogliśmy podziwiać na wystawach umieszczonych na przedszkolnych korytarzach.

Nasze przedszkolaki realizują także wiele ogólnopolskich projektów, np. Czyściochowe przedszkole czy Witaminki.

Zarówno w szkole, jak i w przedszkolu realizowane są zadania w ramach doradztwa zawodowego. Dzieci oraz młodzież wzięła udział w warsztatach przybliżających pracę w różnych zawodach, a wyjścia na Komisariat Policji czy do Ochotniczej Straży Pożarnej cieszyły się dużym zainteresowaniem uczniów oraz przedszkolaków.

O działaniach w naszej Jedynce moglibyśmy napisać jeszcze bardzo dużo, dlatego odsyłamy do naszej szkolnej strony internetowej, gdzie znaleźć można zdjęcia oraz opisy tychże wszystkich uroczystości oraz innych inicjatyw podejmowanych w szkole oraz przedszkolu.

Kamila Korneluk

GMINNA SPÓŁDZIELNIA SAMOPOMOC CHŁOPSKA w Terespolu

W odradzającym się po zakończeniu II wojny światowej kraju organizuje się życie społeczno-gospodarcze według przyjętej przez rząd doktryny komunistycznej. Według tej doktryny jednym z założeń funkcjonowania państwa była powszechna jego kolektywizacja. Nie mogło więc być prywatnej przedsiębiorczości. W związku z tym, aby funkcjonować w tych trudnych czasach, społeczność wznawia działalność założonych przed wojną lokalnych Spółdzielni Spożywców w Łobaczewie Dużym, Samowiczach i Lebiedziewie, które następnie połączono w jedną spółdzielnię pod nazwą Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Łobaczewie Dużym.



Spółdzielnia ta zajmowała się działalnością handlową poprzez swoje sklepy w Łobaczewie Dużym, Samowiczach i Lebiedziewie. Na bazie tej spółdzielni w lutym 1948r. powołano Gminną Spółdzielnię Samopomoc Chłopską w Terespolu. W powszechnym użyciu przyjęła się do dzisiaj używana jej nazwa – GS Terespol.

Gminne Spółdzielnie Samopomocy powoływane były w całej powojennej Polsce przy wsparciu państwa, gdyż miały realizować jego funkcje w pozyskiwaniu i dystrybucji podstawowych środków żywności w odradzającym się państwie. Zobowiązano więc GS-y do odbierania, magazynowania i dalszego przekazywania obowiązkowych dostaw płodów rolnych /kontyngentów/ nałożonych przez państwo na rolników.

GS Terespol obsługiwał z przydzielonego terenu (całej Gminy Terespol) cały asortyment obowiązkowych dostaw tj.: zboże, ziemniaki, żywiec.

Ponadto prowadził skup nie objęty kontyngentem na zaopa-



Pasaż handlowy przy ul. Topolowej w Terespolu

trzenie przemysłu, jak: buraki cukrowe, ogórki, wełna owcza, skóry zwierzęce, jaja kurze.

Do masowego dowozu/odwozu towarów np. węgla czy żywca w latach 50-tych przydzielono spółdzielni kolejowy tor bocznicowy na stacji kolejowej – Bocznicza „Prochownia” w Terespolu – ponieważ w tych czasach transport samochodowy był mało wydajny i ograniczony.

Bocznicza funkcjonowała do czasu znacznego rozwoju transportu samochodowego w Polsce tj. lat 70-tych ub. wieku.

Jednym z podstawowych zadań GS-u była sprzedaż towarów.

Trudności z ich pozyskiwaniem, ogólny brak, szczególnie w latach 50-tych i 60-tych powodowały, iż państwo nakazywało



Sklep „chlebowy” przy ul. Topolowej. Obecnie sklep spożywczy „Poleskie Specjały”

limitowanie sprzedaży większości towarów w tym i żywności. Obowiązywało rozdzielnictwo – limitowane przydziały – co stanowiło trudności i dodatkowe obowiązki dla obsługi i administracji. Sprzedaż odbywała się na podstawie kartek przydzielanych przez administrację państwową.

Rozpoczynając statutową działalność GS Terespol posiadał bardzo skromną bazę lokalowo-sprzętową.

Otrzymał w zarząd, a następnie po załatwieniu formalności na własność następujące obiekty:

- budynek rzeźni miejskiej wraz z infrastrukturą przy ul. Czerwonego Krzyża,
- budynek piekarni wraz z infrastrukturą przy ul. Topolowej,
- budynek magazynowy – obecny sklep nr 18 – przy ul. Topolowej,
- znacjonalizowany młyn gospodarczy z budynkiem gospodarczym w Łobaczewie (młyn rodziny Pietraszuk, w budynku gospodarczym młyna GS uruchomił wytwórnię wód gazowanych – oba obiekty przy ul. Fortecznej),
- budynki sklepów przejętych w Łobaczewie Dużym, Samowiczach i Lebedziewie.

Zapotrzebowanie obsługi tak rozległego terenu, jaki przydzieliło GS Terespol oraz rozwój życia gospodarczego w kraju, wymagało podejmowania decyzji o rozbudowie sieci magazynowej, dystrybucji (sklepów) i uruchamiania nowych form działalności finansowanych z własnych zasobów.

Lata dobrze zarządzanej działalności Gminnej Spółdzielni spowodowały zysk finansowy, który np. za rok 1978 wynosił 4,5 mln złotych, co pozwalało na dalszą rozbudowę majątku trwałego.

Wybudowana została baza administracyjno-magazynowa przy ul. Topolowej. Na terenie tej bazy obok budynku biurowo-magazynowego wybudowano kompleks magazynowy z infrastrukturą do skupu żywności (magazyn, rampa, waga) i dwa magazyny zbożowe. Wybudowano nową piekarnię z zapleczem magazynowym przy

ul. Kodeńskiej, pawilon handlowy, wielokopowierzchniowy przy ul. Czerwonego Krzyża, okazały budynek restauracyjny z zapleczem (restauracja „Kos”) przy ul. Wojska Polskiego.

Działalność i funkcjonowanie gminnych spółdzielni w tych czasach nadzorowane były przez Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni (przynależność obowiązkowa), w tym przypadku PZGS Biała Podlaska.

Związek ten przekazuje, działających już, w 1971 r. GS Neple, a w 1978 r. GS Zalesie w zarząd GS Terespol i tym samym zwiększa zakres terytorialny i zadaniowy dla zarządu.

W 1978 r. GS Terespol obsługuje 68 sklepów, prowadzi 27 punktów skupów rolnych, dwie kwaszarnie ogórków i kapusty w Lebedziewie i Neplach, młyn gospodarczy, wytwórnię oranżady, wy-

pożyczalnię naczyń, dwie restauracje – „Nadbużanka” w Terespolu i „Wesoła” w Neplach, piekarnię w Terespolu, ubojnię i rzeźnię w Terespolu, warsztat napraw maszyn i sprzętu. Zatrudnia 160 pracowników. Obrót finansowy za ten rok wynosi 364 mln złotych, a uzyskany zysk 4,5 mln złotych.

W okresie największego rozkwitu spółdzielni obsługuje następujące punkty sprzedaży detalicznej – sklepy:

MIASTO TERESPOL

- Terespol, Czerwonego Krzyża Pawilon Handlowy :
 - stoisko nr 1 obuwie
 - stoisko nr 2 tkaniny
 - stoisko nr 3 art. motoryzacyjne
 - stoisko nr 4 odzież
 - stoisko nr 5 galanteria
 - stoisko nr 6 radio i RTV
 - stoisko nr 7 drogeria
 - stoisko nr 8 słodycze
 - stoisko nr 9 bielizna
 - stoisko nr 10 papierniczy
- sklep nr 4 spożywczo-przemysłowy Terespol, ul. Wojska Polskiego
- sklep nr 5 monopolowy
- sklep nr 23 spożywczo-przemysłowy Terespol, ul. Wojska Polskiego
- sklep nr 20 spożywczo-przemysłowy Terespol, ul. Wojska Polskiego
- sklep nr 18 spożywczo-przemysłowy
- sklep nr 19 spożywczo-przemysłowy Terespol, ul. Wojska Polskiego
- sklep nr 52 spożywczo-przemysłowy Terespol, ul. Wojska Polskiego
- sklep nr 14 z pieczywem Terespol, ul. Topolowa
- sklep nr 15 meblowy Terespol, ul. Topolowa
- sklep nr 10 mięso i wędliny Terespol, ul. Topolowa
- sklep nr 61 rybny Terespol, ul. Topolowa
- sklep nr 32 art. do prod. rolnej Terespol, ul. Topolowa
- sklep nr 41 motoryzacyjny Terespol, ul. Topolowa
- sklep nr 11 warzywniczy Terespol, ul. Topolowa
- Kiosk nr 24 spożywczy Terespol, ul. Wojska Polskiego
- Kiosk nr 27 spożywczy Terespol, ul. 3-go Maja
- Kiosk nr 25 spożywczy Terespol, ul. Topolowa
- Kiosk nr 6 spożywczy Terespol, ul. Błotków
- Tania Jatką Terespol, ul. Wojska Polskiego

GMINA TERESPOL

- Łobaczew Mały sklep nr 63 spożywczo-przemysłowy
- Łobaczew Duży sklep nr 7 spożywczo-przemysłowy
- Samowicze sklep nr 12 spożywczo-przemysłowy
- Neple sklep nr 45 spożywczo-przemysłowy
- Nepie sklep nr 48 odzież obuwie
- Nepie sklep nr 50 art. do prod. rolnej
- Nepie sklep nr 51 art. elektryczne AGD
- Krzyczew Kiosk nr 54 spożywczy
- Bohukały sklep nr 47 spożywczo-przemysłowy
- Łęgi Kiosk nr 54 spożywczy
- Murawiec sklep nr 47 spożywczo-przemysłowy
- Polatycze Kiosk nr 44 spożywczy
- Lebieńdziew sklep nr 9 spożywczo-przemysłowy
- Kobylany sklep nr 22 spożywczo-przemysłowy
- Małaszewicze Małe sklep nr 34 spożywczo-przemysłowy
- Małaszewicze Duże sklep nr 43 spożywczo-przemysłowy
- Koroszczyń sklep nr 16 spożywczo-przemysłowy
- Koroszczyń PGR sklep nr 33 spożywczo-przemysłowy
- Małaszewicze Stacja sklep nr 37 spożywczo-przemysłowy
- Małaszewicze PKP sklep nr 36 spożywczo-przemysłowy
- Małaszewicze sklep nr 39 art. gospodarstwa domowego
- Małaszewicze CPN sklep nr 3 spożywczo-przemysłowy
- Małaszewicze Parowozownia sklep nr 8 spożywczo-przemysłowy
- Małaszewicze Lasy Kiosk nr 14 spożywczy

GMINA ZALESIE

- Wólka Dobryńska sklep nr 71 spożywczo-przemysłowy
- Zalesie sklep nr 66 spożywczo-przemysłowy
- Zalesie sklep nr 76 spożywczo-przemysłowy
- Zalesie sklep nr 66 spożywczo-przemysłowy
- Zalesie sklep nr 65 metalowy
- Zalesie sklep nr 70 art. do prod. rolnej
- Kłoda Duża sklep nr 79 spożywczo-przemysłowy
- Kłoda Mała sklep nr 78 spożywczo-przemysłowy
- Kijowiec sklep nr 81 spożywczo-przemysłowy
- Kijowiec PGR sklep nr 82 spożywczo-przemysłowy
- Dereczanka sklep nr 62 spożywczo-przemysłowy
- Nowosiółki sklep nr 73 spożywczo-przemysłowy
- Dobryń Mały sklep nr 80 spożywczo-przemysłowy
- Kolonia Dobryń sklep nr 60 spożywczo-przemysłowy
- Dobryń Duży sklep nr 17 spożywczo-przemysłowy
- Lachówka Duża sklep nr 19 spożywczo-przemysłowy
- Małowa Góra sklep nr 85 spożywczo-przemysłowy
- Mokranie Nowe sklep nr 84 spożywczo-przemysłowy
- Mokranie Stare sklep nr 35 spożywczo-przemysłowy
- Horbów sklep nr 77 spożywczo-przemysłowy

Równolegle z działalnością handlową GS Terespol prowadzi działalność o charakterze kulturalnym przez uruchamianie i obsługiwanie klubokawiarni, np. w latach 1966-1974 w jednym z pomieszczeń budynku sklepu w Łobaczewie Dużym. W klubokawiarni tej, czynnej w godz. 15.00 do 22.00 można było zakupić kawę, herbatę czy oranżadę, wypożyczyć gry, czy prasę – do wykorzystania na miejscu. Zainstalowany był też telewizor, którego jakość odbioru programu w tym czasie nie zawsze była do oglądania.

Kluby tego rodzaju działały też w miejscowościach: Kłoda Mała, Łęgi, Małowa Góra, Małaszewicze Duże, Neple, Samowicze, Mokranie Nowe.

Reforma ustrojowa w Polsce w 1990 r. zmienia zasady funkcjonowania gospodarczego wyzwalając działanie na rynku prywatnej inicjatywy.



**Barmanka dawnej restauracji „Kolorowa”
w halach przy ul. Wojska Polskiego**

Prywatna przedsiębiorczość rozwija się bardzo szybko i stanowi wydatną konkurencję dla spółdzielczości, w wyniku czego działalność spółdzielni staje się nieopłacalna. Gromadzony przez lata majątek trwały staje się balastem i obniża jej rentowność.

Rozpoczyna się stopniowa wyprzedaż majątku.

Jako pierwsze uległy zbyciu wykazujące najniższą rentowność: Zajazd w Zalesiu i Rzeźnia w Terespolu.

Dnia 31.03.2022 r. Walne Zebranie Przedstawicieli Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Terespolu na nadzwyczajnym zebraniu przedstawicieli podjęło uchwałę o postawieniu spółdzielni w stan likwidacji.

Zgodnie z procedurą ustanowiony został likwidator spółdzielni w osobie Zbigniew Perzyna.

W swojej prawie 80-letniej działalności w latach 1948-2024 Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Terespolu pozostawiła trwały ślad w środowisku, w którym funkcjonowała. Zabezpieczała podstawowe potrzeby bytowe na znacznym obszarze tj. miasta i gminy Terespol i gminy Zalesie. Dawała zatrudnienie kilku pokoleniom ludzi. Majątek trwały, jaki pozostawiła w postaci obiektów i terenu, przejęty obecnie przez inne podmioty, dalej będzie służył mieszkańcom.

**Pozostaną ślady działalności i wspomnienia o instytucji
jakie pozostawiła Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska
w Terespolu.**

Opracował: Kazimierz Michalak

Była aniołem na ziemi...

W dniu 14 listopada 2024 roku odeszła od nas do wieczności Pani Dorota Wójcik, nauczyciel – logopeda Przedszkola Miejskiego „Nadbużańskie Skrzaty” oraz Zespołu Szkół Publicznych nr 1 im. Św. Królowej Jadwigi w Terespolu.

Pani Dorota urodziła się 19.03.1983 r. w Białej Podlaskiej. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Terespolu, podjęła dalszą naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. E. Plater w Białej Podlaskiej, które ukończyła w 2007 roku. Następnie rozpoczęła studia wyższe – kierunek Filologia Polska na UMCS w Lublinie. Studia Podyplomowe z logopedii w 2010 r. również ukończyła na tej samej uczelni. Później podjęła naukę na studiach podyplomowych o kierunku Edukacja Przedszkolna i Wczesnoszkolna z Pedagogiką, a w roku 2019 ukończyła surdopedagogikę na Studiach Podyplomowych – kierunek Pedagogika Specjalna. Jej pierwszą pracą było zatrudnienie w Polskim Stowarzyszeniu na rzecz upośledzonych jako logopeda. W latach 2013 – 2015 pracowała w Niepublicznym Przedszkolu „FIKU – MIKU” w Białej Podlaskiej. Pracę w Terespolu podjęła w 2012 r. w Przedszkolu Miejskim oraz ZSP nr 1 jako nauczyciel logopeda, z którą związana była do końca swojego życia. Za nienaganną pracę była wielokrotnie nagradzana przez Dyrektora Szkoły w 2017 r. w 2021 r. i 2022 roku. Jako koleżanka z pracy, była osobą bardzo szanowaną i życzliwą. Budziła zaufanie wśród ludzi. Skromna, delikatna i uśmiechnięta. Miała bardzo delikatny „anielski głos”. Jej odejście było bardzo bolesne, zarówno w rodzinie, jak i w pracy. Wszyscy bardzo ją kochali. Była aniołem na ziemi. Wieść o jej śmierci pogrążyła w smutku całą społeczność szkolną i środowisko, w którym mieszkała. Ceremonia pogrzebowa odbyła się w sobotę 16 listopada br. Mszy Świętej przewodniczył ks. Paweł Paszkiewicz, który wygłosił okolicznościowe kazanie z racji pogrzebu. Słowo pożegnalne, jakie skierował do wszystkich żałobników było bardzo poruszające. Na wstępie przekazał wyrazy głębokiego współczucia dla bliskich zmarłej. Otoczona modlitwą za życia, a szczególnie w chorobie i cierpieniu, odeszła do Pana. Ksiądz zapewnił bliskich o wsparciu duchownym i modlitwie za śp. Dorotę. W swoim kazaniu ks. Paweł odniósł się do nauczycieli różnych przedmiotów, aby mu pomogli zrozumieć tak wczesne odejście do Pana, odwołując się do polonistów, matematyków, fizyków, chemików, biologów i nauczycieli wychowania fizycznego. Po czym dodał: zaczynam powoli rozumieć, że „wcześnie osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele”/Stary Testament-Księga Mądrości/. Dusza Dorotki spodobała się Bogu, dlatego pośpiesznie powołał ją do siebie.



/Stary Testament/. Ona zdała już egzamin z życia tu na ziemi, a teraz cieszy się w Bogu. W kazaniu ks. Paweł użył środka stylistycznego przedstawiając list pożegnalny „córkę do matki” i „żony do męża”. Fragmenty tych listów były bardzo wzruszające, oddały w pełni uczucia smutku i pustki po stracie bliskiej osoby. Dobry Bóg, jak powiedział ks. Paweł ma inne plany, inaczej wymierza czas, a my ludzie swój plan, mamy stale uzgadniać z Bogiem. To są trudne momenty dla nas, kiedy modlitwa „Ojcze nasz” wydaje się być najtrudniejszą modlitwą do wypowiedzenia. „Bądź wola Twoja” – to najtrudniejsze słowa tej modlitwy, a jednocześnie najwłaściwsze i najpiękniejsze. O naszej Dorocie – mówił ks. Paweł – możemy wiele powiedzieć, jak dobrym, wspaniałym była człowiekiem. Niestrudzenie przyjmowała w swoim

gabinecie starszych i młodszych uczniów, służąc im pomocą. Była niezwykle ciepłą i pogodną osobą o barwie głosu, który uspokajał. Pani Dorota wg swoich kwalifikacji pomagała uczniom mówić poprawnie. Wymowa i dobre słowo jest bardzo ważne. Ale jest taki język, który uczy Miłości, Dobra, Prawdy i Piękna. To język ANIOŁÓW. „Anielski orszak” to najpiękniejsza pieśń liturgiczna, a jej słowa i muzyka, będzie wołaniem do mieszkańców nieba, aby zaprowadzili naszego „Aniołka” Dorotkę przed oblicze Boga Najwyższego. Na zakończenie ks. Paweł zwrócił się do nas wiernych, abyśmy już teraz, za życia nie zapomnieli zostawić swojego testamentu, duchowego testamentu pamiętając o podziękowaniach i przeprosinach. Ważne jest, aby mieć porządek w swym sercu za życia i po śmierci. Mamy nadzieję, że w tym roku kalendarzowym to Dorotka zamyka listę obecności po tamtej stronie.

Ksiądz Paweł Paszkiewicz włożył bardzo wiele serca w przygotowanie kazania, które wygłosił, aby pokrzepić najbliższą rodzinę i nas wszystkich, przeżywających odejście Pani Doroty. Mowę pogrzebową wygłosili wicedyrektorzy ZSP nr 1, mgr Edyta Krzemieńska i mgr Waldemar Czerko.

Zmarła spoczęła na cmentarzu parafialnym w Terespolu. Pożegnanie miało bardzo uroczysty charakter. Wyjątkowo, aby podkreślić rangę uroczystości, poczet sztandarowy szkoły wystawili: dyrektor ZSP nr 1 w Terespolu mgr inż. Michał Świerzbński wraz z nauczycielkami mgr Wioletta Czerko i mgr Dorotą Denis.

Anna Tomczuk

Znakomity nauczyciel-geograf, wzorowy mąż i ojciec

„W dniu 26.12.2022 roku odszedł od nas do wieczności Pan Ryszard Rychlik.
Msza Święta pogrzebowa odbyła się w dniu 29.12.2022 r.
w kościele parafialnym p.w. Świętej Trójcy w Terespolu.

Słowo pożegnalne podczas uroczystości pogrzebowej zmarłego, skierowała Pani Lucyna Jarocka – emerytowana nauczycielka terespolskich szkół, dawna Dyrektor Zbiorowej Szkoły Gminnej i inspektor miejscowej oświaty. Wystąpiła z potrzeby serca, aby przekazać słowa ostatniego pożegnania w imieniu czynnych i emerytowanych nauczycieli oraz pracowników administracji szkół naszego miasta. W swoim wystąpieniu Pani Jarocka przedstawiła krótki biogram Pana Ryszarda Rychlika. Zmarły był Terespolaninem, tu się urodził i spędził 89 lat życia. Był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Studia wyższe o kierunku geografia ukończył na Uniwersytecie Łódzkim. Nasze społeczeństwo zna wkład zawodowy śp. Pana Rychlika w nauczaniu i wychowaniu dzieci i młodzieży w mieście i gminie Terespol. Przez wiele lat Pan Rychlik pracował jako nauczyciel geografii w Szkole Podstawowej w Kobylanach, w Szkole Podstawowej nr 1 i nr 2 w Terespolu oraz w naszym miejscowym Liceum Ogólnokształcącym im. Bohaterów Warszawy. W tym okresie pełnił funkcje kierownicze najpierw w Kobylanach, a następnie w Terespolu. Był Miejsko-Gminnym Dyrektorem Szkół, później jego zastępcą oraz dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego /1977–1980/.

Zawsze starał się doskonalić bazę dydaktyczną – wychowawczą szkół z uwzględnieniem warunków warunków sanitarno – higienicznych, estetyki obiektów szkolnych oraz opieki pozalekcyjnej i świetlicowej. Organizował i prowadził wy-



cieczki krajoznawcze-turystyczne uczniom i nauczycielom. Starał się wprowadzić w szkołach nowatorstwo pedagogiczne polegające na dobrym wychowaniu i nauczaniu uczniów, preferując pracę pozalekcyjną, kulturę osobistą i estetykę otoczenia. Śledził i wykorzystywał pozytywne wyniki pracy innych placówek oświaty. Materiały te wprowadzał podczas doskonalenia zawodowego nauczycieli.

Był człowiekiem o wysokiej kulturze osobistej i spokojnego miłego usposobienia. Zależało mu zawsze na właściwej i solidarnej atmosferze w zespole współpracującym. Pan Ryszard był doceniany przez władze oświatowe. Uehonorowany Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej. W oświacie przepracował 35 lat.

Na uwagę zasługuje jego wzorowe życie rodzinne. Z żoną Reginą Rychlik zd. Jakuszeko przeżyli w parze 62 lata doczekawszy dwóch synów: Marka i Wojciecha posiadających wzorowo funkcjonujące własne rodziny. Był dobrym parafianinem, wiernym i praktykującym katolikiem. W swoim życiu odwiedził wiele miejsc kultu religijnego, także ze swoją całą rodziną. Pan Ryszard Rychlik odszedł do Pana w obecności najbliższych, tych których bardzo kochał. Spoczywa w grobie rodzinnym na terespolskim cmentarzu.

**Na drogę do wieczności
Panu Ryszardowi słowa pożegnania
w swoim wierszu skierowała
Pani Lucyna Jarocka jako refleksja
nad godnością ludzkiego życia:**

*Bezkrzesny cień zagarnia nas
Choć wciąż szukamy słońca w błękiecie
Wnet rozstań ziemskich wkracza czas
I za horyzont chowa się życie.*

*Od serca błagam, Wszechmocny Boże
Niech Miłosierdzie Twoje tej duszy sprzyja.
Chwalebne dzięki składam w pokorze
„Pod Twą obronę”, „Ave Maryja”*

Lucyna Jarocka

**Na podstawie
pożegnania słowa
Pani Lucyny Jarockiej
opracowała Anna Tomczuk.**

Nauczycielskie pożegnania

Odchodzą dobrzy ludzie. Z wielkim bólem w ostatnim czasie pożegnaliśmy naszych nauczycieli z Terespoła: Panią Elżbietę Petri - Semczuk, Panią Katarzynę Polaczuk, o której zamieściliśmy artykuł w poprzednim numerze „Gońca Terespolskiego”, Panią Irenę Ferens oraz Panią Dorotę Wójcik, zmarłą w połowie listopada b.r. Wcześniej odeszła do wieczności Pani Katarzyna Kuklik.

Pani Elżbieta Petri-Semczuk, Pani Irena Ferens i Pani Katarzyna Kuklik były już emerytkami, kiedy odeszły do Pana. Natomiast Pani Katarzyna Polaczuk i Pani Dorota Wójcik nauczycielkami czynnymi z Zespołu Szkół Publicznych nr 1. Ponieśliśmy jako społeczność naszego miasta, niepowetowaną stratę.

Pani Elżbieta Petri-Semczuk urodziła się 12.10.1951 roku w Błotkowie Dużym. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjęła naukę w terespolskim Liceum Ogólnokształcącym. Następnie rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Olsztynie na Wydziale Pedagogicznym w zakresie nauczania początkowego z zajęciami praktyczno-technicznymi, które ukończyła 21.06.1972r. Stopień magistra pedagogiki uzyskała na UMCS



w Lublinie 11.09.1980 roku. Była przykładną nauczycielką klas młodszych. Lubiła porządek i zdyscyplinowanie. Taką zapamiętali ją uczniowie. W gronie pedagogicznym była osobą koleżeńską i życzliwą. Uczyła bardzo skutecznie i z ogromnym poświęceniem. Za swoją pracę nauczycielską była doceniana i nagradzana przez

dyrektora szkoły w 1988 i w 1997 roku. Przed śmiercią była bardzo cierpiąca i ciężko chorowała. Spoczywa w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Terespolu.

Pani Katarzyna Kuklik była nauczycielką klas I – III, a wcześniej oddziałów przedszkolnych. Urodziła się 27.02.1950 roku w Pasłęku /obecnie województwo warmińsko-mazurskie/, później wraz z rodziną przeniosła się na nasze tereny. Po ukończeniu



szkoły podstawowej podjęła naukę w Liceum Pedagogicznym w Leśnej Podlaskiej, które ukończyła w 1969 roku. Dokończyła dalej swój warsztat pracy, rozpoczęła naukę w Studium Wychowania Przedszkolnego w Białej Podlaskiej, które ukończyła w 1977r. Pierwszą pracę podjęła po ukończeniu liceum pedagogicznego w 1969r. w Szkole Podstawowej w Dobryncu, a następnie w Przedszkolu w PKP Małaszewiczach. Od 1985 r. do chwili przejścia na emeryturę w 2002 r. pracowała w Szkole Podstawowej nr 1 w Te-

respolu ucząc klasy młodsze. Była bardzo lubiana przez uczniów. Prowadziła ciekawe i pomysłowe zajęcia. Ponadto pięknie grała na instrumentach, zwłaszcza na pianinie. Była bardzo cenionym nauczycielem, nagradzanym przez dyrektora szkoły w 1987, 1990 oraz 1995 roku. Po ciężkiej chorobie, będąc już na emeryturze zmarła i została pochowana na cmentarzu w Kobylanach.

Pani Irena Ferens była nauczycielką klas młodszych w terespolskiej „jedynce”. Urodziła się 20.10.1937 roku w Kościeniewicach, obecnie gmina Piszczac. Jej rodzice w latach powojennych ciężko pracowali na roli. Po ukończeniu szkoły podstawowej, podjęła naukę w Liceum Pedagogicznym w Leśnej Podlaskiej. Była koleżanką klasową śp. Mariana Kowaluka, naszego długoletniego nauczyciela muzyki. Po ukończeniu szkoły pedagogicznej podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Krzywówce, a następnie w Szkole Podstawowej nr 1 w Terespolu. Początkowo praca ta była bardzo ciężka ze względu na rozmieszczenie sal lekcyjnych w różnych budynkach na terenie miasta. W tym czasie nauczyciele na przerwach musieli się przemieszczać na zajęcia do różnych lokali szkolnych. W latach 60-tych ubiegłego wieku wybudowano piękny gmach szkolny, który obecnie nosi nazwę Zespołu Szkół Publicznych nr 1 im. Św. Królowej Jadwigi, wcześniej Szkoła Podstawowa nr 1, powszechnie znana jako „tysiąclatka”. W tej to szkole Pani Irena otrzymała stałe zatrudnienie i pracowała aż do przejścia na emeryturę w 1989 roku. Pracując jako nauczyciel, doskonaliła swój warsztat pracy i w 1975r. ukończyła studia na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Siedlcach. Bardzo lubiła dzieci i była wymagająca. Wychowała wiele pokoleń Terespolan. Pracując, była opiekunką drużyn wychowawczych. Należała do ZNP i działała w komisji socjalnej i ekonomicznej szkoły. Za swoją nienaganną pracę była wiele razy nagradzana, między innymi w 1975r. otrzymała nagrodę II stopnia z rąk ministra Jerzego Kuberskiego za „wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej”, a w 1976r. uchwałą Rady Państwa z rąk premiera Henryka Jabłońskiego, została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za długoletnią pracę pedagogiczną.

Była osobą bardzo spełnioną pod względem rodzinnym. W związku małżeńskim od 1957 roku z mężem Józefem przeżyli niespełna 67 lat, doczekawszy się trzech synów: Marka, Romana i Jacka. Pierwszy z nich, Marek to niedawno zmarły nasz nauczyciel geografii i przyrody ZSP nr 1. Syn Roman był wcześniej nauczycielem wf-u, a później funkcjonariuszem służby celno-skarbowej. Natomiast najmłodszy syn Jacek, mieszka w USA i jest malarzem-artystą. Zmarła była babcią siedmiorga wnucząt i dwójga prawnucząt. Pani Irena bardzo lubiła kwiaty. Kiedy już chorowała, syn Roman przynosił jej kwiaty z domowego ogródka. Bardzo cieszył ją ten widok i mówiła, że kwiaty to dla niej jak dodatkowe lekarstwo w chorobie.

Na szczególną uwagę w działalności społecznej Pani Ireny zasługuje fakt, iż będąc już na emeryturze, przez 10 lat /2004–2014/ wraz z mężem Józefem prowadziła parafialne Koło Przyjaciół „Katolickiego Radia Podlasie” /rozgłośnia radiowa diecezji siedleckiej/. Dzięki Pani Irenie wraz z jej mężem, parafianie z Terespolu odbyli wiele pielgrzymek do miejsc świętych. Koło działało bardzo prężnie. Organizowane były spotkania modlitewne w parafii



i w studiu radiowym w Siedlcach. Członkowie koła pod kierownictwem Pani Ireny dekorowali ołtarze na Boże Ciało. Organizowali zbiórki pieniężne na cele KRP oraz spotkania świąteczne.

Pani Irena Ferens zmarła 29 września 2024 roku w wieku niespełna 87 lat w szpitalu w Lublinie. Jest pochowana na cmentarzu parafialnym w Terespolu.

Anna Tomczuk

Obchody Święta Niepodległości w Terespolu

11 listopada obchodziliśmy w całym kraju Święto Niepodległości. W tym roku była to 106. rocznica ponownego znalezienia się Polski na politycznej mapie świata.

W Terespolu uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele pw. Świętej Trójcy, którą odprawił dziekan Mirosław Krupski.

Następnie delegacje władz miasta, służb mundurowych oraz instytucji i organizacji społecznych tradycyjnie złożyły wieńce pod pomnikiem Niepodległości, Nieznanego Żołnierza i 300-lecia Nadania Praw Miejskich.

Do licznie zebranych mieszkańców przemówił burmistrz Jacek Danieluk podkreślając, jak ważna jest pamięć o wydarzeniach prowadzących do odzyskania przez Polskę wolności i podziękował wszystkim za przybycie oraz wspólną celebrację rocznicy.

Na zakończenie piosenkę o biało-czerwonej fladze zaśpiewała Victoria Martyniuk.

Mieszkańcy zostali zaproszeni na wieczorną część artystyczną w kościele pw. Św. Trójcy, gdzie odbył się koncert pieśni patriotycznych pt. „Za tę wolność dziękujemy” w wykonaniu szkolnego chóru „Corda Vox” i senioralnego zespołu śpiewaczego „Echo Polisia”.

Publiczność miała okazję wysłuchać wiele utworów, m.in.: „My pierwsza brygada”, „Ojczyzno ma”, „Modlitwa obozowa”, „Bywaj dziewczę zdrowe”, „Jak to na wojence ładnie”, „Wojenko wojenko”, „Hej hej ułani”, „Szara Piechota”, „Ostatni Mazur” i „Wolność – Te-deum”. Publiczność była zachwycona i nie pozwoliła zejść ze sceny bez bisów!

Scenariusz koncertu przygotował prezes klubu seniora „Srebrny Włós” Ryszard Korneluk, a opracowanie muzyczne – Tomasz Jezuit. Pomiędzy piosenkami swoje wiersze recytowała Grażyna Leonienko. Całość prowadziła dyrektorka MCKSiR w Terespolu Anna Pietrusik. Obsługa akustyczna i świetlna: Free Sound (Tomasz Oleszczuk i Mirosław Łojko). Organizatorzy dziękują proboszczowi Mirosławowi Krupskiemu za udostępnienie świątyni.

Kilka dni później (17 listopada) w hali MCKSiR w Terespolu odbył się Turniej Tenisa Mężczyzn w grze pojedynczej z okazji Dnia Niepodległości. Do turnieju przystąpiło sześciu tenisistów, którzy w wyniku losowania zostali podzieleni na dwie grupy, w których rozgrywali spotkania „każdy z każdym”.

W spotkaniu finałowym Piotr Szyszkowski po wyrównanej rywalizacji, czego nie odzwierciedla wynik, zwyciężył Wiesława Żuka 6:2. Sędzią głównym pojedynku finałowego był Andrzej Wojarnik, wieloletni tenisista z naszego miasta. W meczu o trzecie miejsce spotkała się tenisowa młodzież. W ciekawym poje-



dynku Jakub Pastuszek pokonał Jakuba Łosia 6:4.

Wszyscy tenisiści otrzymali pamiątkowe nagrody rzeczowe, czterech pierwszych dyplomy, a trzech najlepszych piękne puchary ufundowane przez Miejskie Centrum Kultury Sportu i Rekreacji.

Łukasz Pogorzelski

XXIV Otwarty Konkurs Poezji Śpiewanej VOICE POETICA

W niedzielę 24 listopada w restauracji Galeria Smaków w Terespole odbyła się 24. edycja Otwartego Konkursu Poezji Śpiewanej VOICE POETICA o Nagrodę Starosty Bialskiego. Konkurs od wielu lat jest najważniejszym wydarzeniem poetycko-muzycznym w naszym regionie.

W tym roku wystąpiło 13 uczestników z: Białej Podlaskiej, Sławatycz, Zalesia, Rakowisk, Kwasówki, Małaszewicz, a nawet Krakowa, a także, co bardzo cieszy organizatorów, spora reprezentacja z Terespola. Gwiazdą wieczoru była **Jaga Wrońska** śpiewająca utwory z repertuaru Ewy Demarczyk w programie „Taki pejzaż”.

Wieczór z poezją śpiewaną rozpoczął zwycięzca ubiegłorocznej edycji – niezwykle oryginalny **Piotr Sikora**, który przypomniał o sobie publiczności wykonując kilka utworów z repertuaru Edyty Geppert i Violetty Villas, a także własne kompozycje.

Artysta ma dopiero 21 lat. Píše teksty po polsku i francusku. Śpiewa w obu tych językach i gra na gitarze. W swoich utworach porusza kwestię relacji międzyludzkich. Mówi, że jego celem jest taka interpretacja tekstu, która pozwoli słuchaczom na przeniesienie się w świat wykonywanego utworu.

Jury oceniało występy w następującym składzie:

Janina Wasil – polonistka i pomysłodawczyni konkursu i jego wieloletnia jurorka,

Piotr Sikora – wokalista, gitarzysta i autor tekstów po polsku i francusku. Laureat ubiegłorocznej edycji konkursu VOICE POETICA,

Wojtek Andrzejuk – ukończył reżyserię w warszawskiej Akademii Filmu i Telewizji. Reżyseruje seriale, teledyski oraz reklamy. Jeden z jego teledysków na Festiwalu Polskich Wideoklipów YACH 2016 zdobył CYBERYACHA czyli nagrodę główną internatów. Pojawia się też przed kamerą, za swój największy aktorski sukces uważa udział w filmie nominowanym do Oscara „IO” Jerzego Skolimowskiego.

Po wysłuchaniu wszystkich uczestników jury wydało następujący werdykt:

1 miejsce (podwójne):

- **Gabriela Leonarcik z Rakowisk** (gm. Biała Podlaska), instruktorka: Iwona Świdarska:
 - „Powróćisz tu” z rep. Ireny Santor (sł. J. Kondratowicz, muz. P. Figiel)
 - „Wybacz Mamasza” z rep. Marka Richtera (sł. A. Osiecka,



muz. P. Gintrowski),

– **Marek Maciuk z ALO w Terespole,**

- „Nie chcę więcej” z rep. Michała Bajora (sł. D. Rogalski, muz. W. Korcz)
- „Piosenka Wańki Morozowa” z rep. Bułata Okudźawy w polskiej wersji językowej,

2 miejsce:

– **Małgorzata Wasiluk z Terespola** (instruktor Krzysztof Olesiejuk)

- „Zamiast” (sł. M. Czapińska, muz. W. Korcz)
- „Eurydyki tańczące” (sł. E. Rzemieniecka i A. Wojciechowski, muz. K. Gaertner),

3 miejsce:

– **Paulina Buraczyńska z GOK w Sławatyczach,** (instruktorka Elżbieta Gruszkowska)

- „Gdybyś” (sł. Zdzisław Malinowski, muz. Bożena Bruszevska)
- „Czy pamiętasz jak to było” (sł. Bogdan Olewicz, muz. Andrzej Ryniński),

Wyróżnienia:

– **Magdalena Bahonko, z Kwasówki, gm. Drelów,**

- „Licho” (sł. i muz. M. Bahonko)
- „Metafizyka” (sł. M. Tomków, muz. – P. Leszega)

Otrzymała w nagrodę nagranie wideoklipu do własnego utworu (reż. Wojtek Andrzejuk, realizacja: **Studio Shoyos** przy współpracy z **Badum Studio**)



- **Maciej Badalski, MCKSiR w Terespolu** (instruktorka Maria Macwejkó)
 - „Niepewność” z rep. Marka Grechuty (sł. A. Mickiewicz, muz. J. Kanty Pawluśkiewicz)
 - „Idź swoją drogą” z rep. m.in. Franka Sinatry (w polskim tłumaczeniu),
- **Gabriel Witko z Krakowa**
 - „W Bastionie” – (sł. i muz. G. Witko)
 - „Brama” – (sł. i muz. G. Witko),
- **Adam Ciapka z ALO w Terespolu**
 - „Moja miłość największa” z rep. Michała Bajora (sł. Wojciech Młynarski, muz. Korcz)
 - „Mury” z rep. Jacka Kaczmarskiego (sł. Jacek Kaczmarski, muz. Lluís Llach y Grande)

W konkursie wzięli udział także:

- **Hanna Bednarzak (12 lat) z MCKSiR w Terespolu** (instruktorka i akompaniorka Maria Macwejkó)
 - „Nic dwa razy” z rep. Sanah (sł. Wisława Szymborska, muz. Sanah)
 - „Do w Sztambuch” z rep. Sanah (sł. Adam Mickiewicz, muzy. Sanah),
- **Magdalena Wójcicka z Akademii Bialskiej w Białej Podlaskiej**
 - „Halleluja” z rep. Leonarda Cohena (w polskiej wersji językowej)
 - „Byłam Różą” z rep. Kayah i Bregovich (sł. i muz. G. Bregovich),
- **Martyna Zieniuk z ALO w Terespolu**
 - „Hymn” z rep. Sanah (sł. Juliusz Słowacki, muz. Sanah)
 - „Nic dwa razy” z rep. Sanah (sł. Wisława Szymborska, muz. Sanah),
- **Karolina Wieczorek z Studio Piosenki METRO w Białej Podlaskiej** (instruktor Marek Chmiel)
 - „Sen we śnie” z rep. Sanah i Grzegorza Turnaua (w polskim tłumaczeniu)

– „Moja miłość największa” z rep. Michała Bajora, (sł. W. Młynarski, muz. W. Korcz),

– **Maria Karbowski z MCKSiR w Terespolu** (instruktorka Maria Macwejkó):

– „Szukaj mnie” z rep. Edyty Geppert (sł. S. Krajewski, muz. M. Dagnan)

– „Miłość jest ślepa” z rep. Sanah (sł. i muz. Sanah) Prawdziwą atrakcją tegorocznego imprezy był koncert gwiazdy wieczoru – **Jagi Wrońskiej**. Artystka, znana ze swojej głębokiej interpretacji i charyzmy scenicznej, zaprezentowała recital pt: „Taki Pejzaż” – zbiór najpiękniejszych

piosenek Ewy Demarczyk. Piosenkarce towarzyszyli: **Jacek Bylica** (piano) i **Wiesław Dziedziński** (akordeon).

Program koncertu obejmował takie niezapomniane utwory, jak „Grand Valse Brillante”, „Karuzela z madonnami”, „Czarne anioły”, czy „Jaki śmieszny jesteś pod oknem”. Recital **Jagi Wrońskiej**, wzbogacony klimatyczną muzyką Zygmunta Koniecznego, stanowił hołd dla jednej z największych ikon polskiej muzyki i poezji śpiewanej.

Występ **Jagi Wrońskiej**, artystki związanej z takimi miejscami, jak krakowska Piwnica pod Baranami czy Kabaret Loch Camelot, wywołał ogromne uznanie publiczności, która doceniła jej umiejętność przekazywania emocji w sposób niezwykle autentyczny, dzięki brawom na stojąco. Koncert skończył się trzykrotnym bismem!

W międzyczasie ceniony w regionie poeta **Maciej Szupluk** podziękował publiczności za tak duże zainteresowanie konkursem poezji śpiewanej i zaprosił na spotkanie promujące jego nowy tomik poezji pt. Przeczekań, które odbyło się dwa tygodnie później.

Dodatkową atrakcją wieczoru były odtwarzane piosenki do wierszy terespolskiej poetki **Grażyny Leonienko**, które zaaranżował Mirosław Radecki przy pomocy Sztucznej Inteligencji (SI). Były to: „Płomienne liście”, „Zaduma” i „Pociąg życia”.

Organizatorzy: Miejskie Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Terespolu dziękują Staroście Powiatu Bialskiego za objęcie patronatem i dofinansowanie wydarzenia, Akademickiemu Liceum Ogólnokształcącemu w Terespolu za mobilizację uczniów do udziału w konkursie, Galerii Smaków za wsparcie organizacji poprzez udostępnienie lokalu, Paulinie Wójcik za prowadzenie konferansjerskie oraz ekipie Free Sound za obsługę akustyczną i oświetlenie.

Podziękowania należą się także naszej publiczności za tak liczne przybycie i wsparcie, jakie okazali uczestnikom i gwiazdzie wieczoru.

Tekst i foto: Łukasz Pogorzelski

BĘDZIE WRESZCIE TEATR W MIEŚCIE!

II edycja 23-25 sierpnia, 19-20 X 2024 r.

„Teatr to magia, która potrafi przenieść nas w inne światy i rzeczywistość”

A. Seweryn

Tak właśnie stało się tegorocznego lata i jesieni w Terespolu. Siedem lat starań zostało uwieńczone pozyskaniem przez Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Terespolu dofinansowania z Narodowego Centrum Kultury z Programu „Kultura – Interwencje. Edycja 2024” na II edycję projektu pn: „Będzie wreszcie teatr w mieście” (pierwsza odbyła się w 2017 r).

Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji nie posiadając własnej sali widowiskowej, a chcąc mimo wszystko realizować swoją misję, czyli aktywizować lokalną społeczność poprzez wielostronną edukację kulturalną, postanowiło zaprezentować jej takie formy teatru, dla których nie będzie przeszkodą brak klasycznej sceny. Są nimi teatry plenerowe, zwane również ulicznymi oraz małe formy teatralne, czyli monodramy. Te pierwsze zaprezentowały się publiczności w dniach 23-25 sierpnia w przestrzeni parku miejskiego oraz na terenie rekreacyjnym „Konowica”. Natomiast spektakle teatrów jednego aktora miały miejsce w dniach 19-20 października, w klimatycznej sali restauracji „Galeria Smaków”, za co jesteśmy jej właścicielce pani Agnieszce Drab niezmiernie wdzięczni. Okazało się, że projekt był największym i najważniejszym tegorocznym wydarzeniem teatralnym w regionie, który przyciągnął łącznie ponad 1000 osób.

W sumie podczas realizacji projektu odbyło się 15 spektakli – 9 widowisk plenerowych i 6 monodramów. Żadne z przedstawień nie znalazło się przypadkiem. Organizatorzy z uwagą prześledzili program i werdykty jury najważniejszych w Polsce konkursów, festiwali i przeglądów przeznaczonych dla wyżej wymienionych dziedzin teatru. W rezultacie w Terespolu znalazły się sztuki nagrodzone w latach 2022-2024 na np.: Toruńskich Spotkaniach Jednego Aktora, Festiwalu Debiutów w Monodramie „Strzała Północy” w Koszalinie, Festiwalu Teatrów Niewielkich w Lublinie, czy Wyżyny Teatralnej w Rudce. Publiczność mogła więc obejrzeć spektakle na najwyższym poziomie, jedne z najlepszych w Polsce w ostatnich latach.

W Terespolu spotkały się trzy pokolenia aktorów. Byli zawodowi aktorzy i amatorzy (rozumiani jako ci, którzy nie ukończyli akademii teatralnej, chociaż zawodowo zajmują się aktorstwem). Przyjechali z całej Polski: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Pozna-



nia, Piaseczna, Lublina i Białej Podlaskiej. Widzowie mieli okazję uczestniczyć w różnorodnych, widowiskowych spektaklach, które można podzielić według np.: kryterium wieku odbiorców, a więc były dziecięce, młodzieżowe i dla dorosłych; gatunku: dramaty współczesne i kostiumowe, komedie, farsy, interaktywne clownady, sztuka cyrkowa i pantomimiczny teatr ognia odwołujący się do pogańskich obrzędów letniego przesilenia (Nocy Świętojańskiej). Nie miejsce tutaj, aby obszernie je recenzować (choć tak bardzo by się chciało to zrobić!), ale warto poświęcić każdemu chociaż parę słów.

Dni teatru ulicznego (23-25 sierpnia br.) rozpoczął Kamil Przystał z **Warszawy** jako „ONE MAnGIC SHOW”, który zaprezentował swój magiczno-cyrkowy program osadzony w stylistyce nurtu Nowego Cyrku przepełniony „slapstickowymi gagami” oraz okraszony profesjonalnym aktorstwem. Występ miał charakter interaktywny, widzowie (głównie dzieci) chętnie brali czynny udział w przedstawieniu.

Następnie na scenie pojawił się „Teatr KoDa” z **Piaseczna** ze spektaklem pt. **„Czy to morze, czy to las, emocje są wśród nas”**, który poruszał tematykę emocji, wychodzenia z opresji i radzenia sobie w trudnych sytuacjach. W trakcie spektaklu publiczność (głównie dzieci) brała w nim aktywny udział. Po przedstawieniu



aktorki zaprosiły dzieci do zabaw animacyjnych. Na zakończenie pierwszego dnia wystąpiła Natalia Chalimoniuk z Białej Podlaskiej, która zaprezentowała taniec z „ognistym” hula-hop pt. „**Flame**”.

Drugi dzień – 24 sierpnia, zaczął się lokalnym akcentem. Wystąpiła grupa teatralno-taneczna „Mali Artyści” z przedszkola **przy Zespole Szkół Podstawowych nr 1 w Terespolu**. Dzieci zaprezentowały cztery układy taneczne oraz kilka tzw. „piramid”. Grupę przygotowała nauczycielka Marzena Butrym. Następnie przyszedł czas na dynamiczny, lekki spektakl komediowy pt. „**Beczka śmiechu**”, którą „wytoczyli” trzej panowie z bardzo popularnego w kraju „Teatru na Walizkach” **pochodzącego z Wrocławia**. Ich spektakl nawiązywał do tradycji nowoczesnej rosyjskiej clownady, cyrku oraz estrady. Przedstawienie stanowiło mieszankę brawurowych komediowych pomysłów o często przewrotnej fabule. Żywiotowa akcja toczyła się tutaj w rytm jazdy na monocyklu, parodii akrobatyki oraz „tresury” dzikich zwierząt, czy wyczynów hipnotyzera, często przy aktywnym udziale publiczności.

Na zakończenie drugiego dnia zaprezentował się Krakowski Teatr Uliczny „Scena Kalejdoskop” ze swoim szlagierowym spektaklem pt. „**Serce Don Juana**”. Było to niezwykle, pantomimiczne widowisko oparte na osławionej historii Don Juana – fascynującego, niewiernego kochanka, który swoimi miłosnymi podbojami zadziwiał, gorszył i wzbudzał zazdrość, co spowodowało go aż do piekła. W przedstawieniu można było podziwiać: kunszt szczudlarzy, kostiumy z epoki, niesamowite maski oraz efekty pirotechniczne. Całości dopełniała oprawa z klasycznej muzyki.

Trzeciego dnia – 25 sierpnia, organizatorzy zmienili scenę i zaprosili publiczność na teren rekreacyjny „Konowica”. Wydarzenie rozpoczęło się spektaklem pt. „**Mosty**” w wykonaniu grupy teatralnej „Fundacji Banina” **z Warszawy**. „Mosty, czyli w poszukiwaniu tożsamości pogranicza” to spektakl, który powstał na podstawie opowieści zebranych podczas trwającej jedenaście dni, ponad 250-kilometrowej wyprawy po Roztoczu Wschodnim. Aktorzy opowiadali o kulturze i historii tamtych miejsc i życiorysach ludzi, którzy je zamieszkują.

Jako drugi wystąpił „Teatr Ewolucji Cienia” **z Poznania**, który wystawił spektakl pt. „**Dobrze, lepiej, katastrofa**” osadzony w rzeczywistości Polski z lat 70 – tych XX w. (tzw. „epoce Gierka”), obnażający absurd tamtych czasów. Artyści nie tylko rozbawiali publiczność, ale skłaniali ją zarazem do zastanowienia, czy dobra materialne są w stanie przesłonić potrzebę wolności.

Spektakl dzięki muzyce i układom tanecznym był bardzo energetyczny. Wspomnieć warto także o strojach i rekwizytach, które odgrywały sugestywną rolę. Najmłodszy widzowie mieli okazję odkryć zupełnie nową dla nich rzeczywistość, dorośli odetchnąć z ulgą, że to już minęło, a seniorzy uśmiechali się na wspomnienie swojej młodości. Na zakończenie zaprezentował się, dobrze już znany terespolskiej publiczności, Teatr Ognia „Antidotum” **z Białej Podlaskiej** w przedstawieniu pt. „**Noc Świętojańska**”. Młodzi aktorzy ponownie odkryli zapomniane już legendy o złych duchach schodzących na ziemię, które odpędzane były przez święte zioła czy poszukiwaniu kwiatu paproci.



Druga część II edycji, czyli **Małe Formy Teatralne** rozpoczęły się w sobotę 19 października w sali restauracji „Galeria Smaków”. Cztery spektakle przygotowane na ten dzień były skierowane głównie do młodych widzów, ponieważ poruszały bliską im tematykę.

Pierwszy dzień wydarzenia rozpoczął **Michał Orchowski z Teatru „Krzesiwo” z Warszawy** w monodramie pt. „**Selfie**”, niezwykle dramatycznym, z osobistymi wątkami, ukazał pełen trudnych momentów i porażek zwykły dzień młodego człowieka z niepełnosprawnością, który pomimo wszystko zachowuje pogodę ducha. W kolejnym spektaklu pt. „**A imię me Manipulacja**” hipnotyzowała widzów swoim głosem i spojrzeniem **Marta Łaska**, aktorka teatru „**Konik**” **z Wrocławia**, która wcieliła się w córkę Prawdy i Kłamstwa, czyli Manipulację. Tragiczna opowieść jest osnuta wokół miłosnego związku, w którym mężczyzna jest klasycznym narcyzem. Jest w nim muzyka, niecodzienny taniec, oszczędne i wymowne rekwizyty i co najważniejsze – nie ma zbędnych słów. Sztuka, której autorką jest wykonawczyni przykuwa uwagę i na długo pozostaje w pamięci. Nie inaczej było z trzecim przedstawieniem w wykonaniu młodziutkiego aktora teatru „**Notoco**” **z Lublina Karola Bieńka**, który w monodramie swojego autorstwa pt. „**Tanze**” opowiada nam o fascynacji tańcem, któremu bohater poświęcił całe swoje dziecięce i nastoletnie życie i, który po tragicznym wypadku musi przemyśleć swoje życie na nowo. Czy będzie w nim też miejsce na taniec...? Ostatnim spektaklem tego dnia był „**Runway**” w wykonaniu **Alicji Stankiewicz**, aktorki teatru „**Fundacji Banina**” **z Warszawy**, w którym wciela się w rolę zbuntowanej nastolatki, przeżywającej swoją pierwszą miłość. Po

jego zakończeniu aktorka i reżyser przedstawienia Bartek Miernik podjęli z publicznością dyskusję na temat poruszony w przedstawieniu.

20 października – niedziela, był ostatnim dniem teatralnych prezentacji. Publiczność miała okazję usłyszeć fascynującą interpretację fragmentów „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza w spektaklu pt: **„Pan Tadeusz. Impromptu. Próba”** w wykonaniu utytułowanego aktora z Lublina **Mateusza Nowaka**. Laureata m.in: Złotego Medalu z okazji 20-lecia Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Jednoosobowych „Armmono” w Erywaniu (Armenia), odznaczonego Brązowym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” oraz Medalem 700-lecia Miasta Lublin i Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego. Zagrał ponad 300 razy, w tym ponad 60 razy za granicą, w 20 krajach na 4 kontynentach.

II edycja projektu pn: „Będzie wreszcie teatr w mieście” zakończyła się niezwykle monodramem pt: **„Jak to się wszystko dziwnie plecie”** w mistrzowskim wykonaniu (reżyseria i scenariusz także jego autorstwa) nestora polskiego teatru i filmu, wspaniałego **Wiesława Komasy**, w którym opowiada on prawdziwą i tragiczną historię Żyda z „Wesela” S. Wyspiańskiego, który nie może pogodzić się ze swoim scenicznym wizerunkiem.

Wiesław Komasa zagrał blisko 200 ról w teatrach w Polsce i za granicą (m.in. w teatrach: im. W. Bogusławskiego w Kaliszu, Teatrze Nowym w Poznaniu, w Warszawie w teatrach: Polskim, Narodowym, Dramatycznym, Rozmaitości oraz Teatrze Telewizji). Wystąpił w blisko 20 filmach i kilkunastu serialach. Laureat około 20 nagród m.in.: Złotego Medalu „Zasłużony Kulturze GŁORIA ARTIS” oraz Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Dziękujemy serdecznie naszej publiczności z Terespolu oraz całego regionu za tak liczne przybycie i mamy nadzieję, że za rok dojdzie do trzeciej edycji BĘDZIE WRESZCIE TEATR W MIEŚCIE oraz, że stanie się ona kulturalną marką Terespolu, dzięki której miasto będzie kojarzone nie tylko z Przejściem Granicznym, ale także z widowiskową sztuką teatralną.

„Małe Formy Teatralne” są częścią projektu „Będzie Wreszcie Teatr w Mieście” (w sierpniu w ramach projektu odbyły się Dni Teatru Ulicznego), który otrzymał dofinansowanie z Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura-Interwencje. Edycja 2024. w kwocie 41 tys. zł.

Anna Pietrusik i Łukasz Pogorzelski

Głosy widzów

„Małe formy teatralne” to bez wątpienia niezwykle twórcze, a jednocześnie bardzo inspirujące działania terespolskiego ośrodka kultury.

Mieszkańcy miasta, biorący udział w tych weekendowych spotkaniach teatralnych, mieli niebywałą okazję obejrzeć autorskie spektakle, które operując słowem, gestem i muzyką niosły za sobą ważne treści



i poruszały istotne tematy. Publiczność mogła się przekonać, że nawet w niewielkiej restauracyjnej sali, bez scenografii i kurtyny, można obcować ze sztuką.

„Małe formy teatralne” zachwyciły różnorodnością gry aktorskiej, zabawami słowem i ruchem ciała, które wzruszały, bawiły i skłaniały do refleksji. „Będzie wreszcie teatr w mieście” to inicjatywa, która umożliwia mieszkańcom Terespolu i okolicznych miejscowości spotkania z teatrem bez konieczności pokonywania setek kilometrów. Jak się przekonaaliśmy w sobotnie i niedzielne popołudnie, teatr może mieć różne oblicza i zachwycać w każdej postaci.

Kamila K.

Ogromnie cenię sobie możliwość bezpośredniej i wzbogacającej konfrontacji z wysoką sztuką, jaką dostarczyły tegoroczne wydarzenia teatralne w Terespolu. Spektakle, które szczególnie mnie poruszyły, chociażby „Mosty” czy „Jak to się wszystko dziwnie plecie”, czerpiące z naszego dziedzictwa zarówno historycznego, ale i literackiego, okazały się potem wstępem do wielu ciekawych rozmów z innymi odbiorcami. Wyznaczyły nową perspektywę, z jakiej można było się przyjrzeć historii naszego miasta i jego mieszkańców, co jest dla mnie szczególnie cenne, ponieważ od niedawna tu mieszkam, więc dopiero ją poznaję.

Zauważyłam też, że wspólne przeżywanie sztuki, współuczestnictwo, spaja społecznie i otwiera empatycznie, czego trochę brakuje w naszych czasach. Myślę, że te doświadczenie pozwoliło również mi spojrzeć na niektóre swoje przeżycia z innej strony.

Wyjątkowym atutem, zarówno plenerowych spektakli, jak i tych w kameralnej sali, był bliski kontakt z aktorem. W zasadzie dystans fizyczny był ograniczony do minimum. W efekcie, mnie osobiście zapewniło to maksymalne zaangażowanie, wejście w historię i połączenie z emocjonalnością bohaterów jak nigdy wcześniej. Ciekawe uczucie.

Sylwia P.

Artykuł ukazał się w Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym 4/2024

Dużo energii i mocnego rocka



W piątek 18 października w sali gimnastycznej Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu odbył się koncert finałowy projektu pn. „**Będzie Wreszcie Muza w Mieście**”.

Wystąpiły dwa młodzieżowe zespoły z Terespolu oraz zaprzyjaźnieni z nimi muzycy popularnej w regionie kapeli Koniec Listopada. Było bardzo dużo energii i mocnego rocka!

Sam projekt zawierał w sobie wiele skoordynowanych ze sobą działań edukacyjnych: szkoleń, diagnozy, warsztatów muzycznych oraz występów „na żywo”.

Na początek partnerzy projektu, czyli przedstawiciele **Miejskiego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Terespolu** (koordynator Łukasz Pogorzelski) oraz **Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu** (nauczycielki: Paula Bartkiewicz, Patrycja Prokopiuk i uczniowie: Miłosz Juśkiewicz i Mateusz Maliszewski) i **Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol** (Grażyna Abram) wzięli udział w **cyklu czterech szkoleń** dotyczących metod i technik pracy z młodzieżą, które zostały zorganizowane w budynku **Centrum Spotkania Kultur w Lublinie**.

Kolejnym etapem była **diagnoza potencjału kulturowego terespolskiej młodzieży**. Spotkanie warsztatowe z uczniami ALO, mające charakter animacyjny, odbyło się w czerwcu i zostało poprzedzone badaniami ankietowymi na grupie stu uczniów. Diagnoza pozwoliła odpowiedzieć na pytania, co młodzież wie o ofercie kulturalnej w Terespolu, jak ją ocenia i czego oczekuje. Między innymi na bazie tej diagnozy powstał projekt pn. „**Będzie Wreszcie Muza w Mieście**”, którego celem było założenie młodzieżowego zespołu muzycznego. Młodzież dzięki uczestnictwu w niżej wymienionych wakacyjnych warsztatach, została przygotowana do swoich pierwszych, publicznych występów.

Wakacyjne warsztaty projektowe:

- **muzyczne**, które poprowadził **Andrzej Niedziółko** – „Haber”, znany z punk rockowego zespołu „Nie Ważne”, który kilkanaście lat temu reprezentował terespolską młodzieżową scenę muzyczną,
- **wokalne** – prowadzone przez zawodową instruktorkę śpiewu Marię Macwejkę, która od tego roku prowadzi w MCKSiR zajęcia śpiewu,
- **warsztaty pisania tekstów** piosenek i wierszy, prowadzone przez cenionego w regionie animatora kultury, poetę i wokalistę legendarnej bialskiej kapeli hard corowej „Back to Reality” Maćka Szupiluka.

Kolejnym działaniem były tzw. **wizyty studyjne** u profesjonal-

nych zespołów: (**Koniec Listopada i Gutter Sirens**), gdzie młodzież miała okazję zobaczyć jak odbywają się próby muzyczne u „zawodowców” (którzy przekazali wiele cennych wskazówek), a także wspólnie z nimi pograć.

Dzięki warsztatom i tzw. wizytom studyjnym młodzież została przygotowana do debiutanckiego występu przed szerszą publicznością. Pierwszym ich koncertem był **występ podczas festynu na zakończenie wakacji**, który odbył się 31 sierpnia na terenie rekreacyjnym „Konowica”.

Wystąpili wówczas: Aleksandra Górecka, Anna Stefaniuk i Martyna Zieniuk (wokół), Maciek Badalski (wokół, keyboard), Bartek Bielak (gitara), Maciej Parzyszek (gitara), Grzegorz Sobieszuk (gitara), Marek Maciuk (keyboard) i Dawid Macwejko (puzon). Gościnnie wystąpili muzycy działającego przed laty w Terespolu zespołu „Nie Ważne”: Andrzej Niedziółko (gitara basowa) i Arkadiusz Rydz (perkusja).

Ostatnim etapem projektu miał być wyjazd na koncert wybranego przez młodzież popularnego w kraju zespołu. W pewnym momencie zapadła wspólna decyzja, że zamiast wyjeżdżać na koncert postanowiono zorganizować go w Terespolu, a dokładnie w sali gimnastycznej ALO tak, aby jak najwięcej młodzieży mogło z takiej oferty skorzystać. Był to „strzał w dziesiątkę”!

Finałowy koncert odbył się w piątek 18 października na dwóch ostatnich lekcjach. Wystąpił zespół Koniec Listopada, z którym młodzież zdążyła się zaprzyjaźnić podczas wizyty w ich sali prób a także dwa zespoły powstałe w ramach projektu: „Back To Reality” oraz „Sonic Explosion”. Występy były żywiołowo oklaskiwane przez licznie zebraną na sali młodzież ALO i SP nr1 w Terespolu. Nie zabrakło bisów.

Warto wspomnieć, że **wartością dodaną do projektu jest powstała sala muzyczna**, która mieści się w liceum. Korzysta z niej głównie młodzież „projektowa” i ich koledzy, którzy również chcą grać muzykę, a także formująca się właśnie kapela dorosłych. Na potrzeby sali część sprzętu muzycznego przekazało MCKSiR oraz instruktor Andrzej Niedziółko (perkusja).

Na realizację projektu „**Będzie Wreszcie Muza w Mieście**” MCKSiR w Terespolu otrzymał dofinansowanie w kwocie 10 tys zł. z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowe Centrum Kultury pn. **#BardzoMłodaKultura 2023-2025**. Operatorem programu w woj. lubelskim jest Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Tekst i foto: Łukasz Pogorzelski

„Wieczorek Patriotyczny” w Małaszewiczach

W niezwyklej atmosferze mieszkańcy Małaszewicz oraz zaproszeni goście świętowali Dzień Niepodległości w niedzielne popołudnie 10 listopada 2024 r. na świetlicy wiejskiej.



„Wieczorek Patriotyczny” rozpoczął się montażem słowno-muzycznym „Bez tej miłości nie można żyć...”, który rozpoczęła sołtys Małaszewicz Kamila Korneluk wierszem „Moja ojczyzna” autorstwa Urszuli Jaworskiej, poetki pochodzącej z Dereczanki.

Piękne utwory o ojczyźnie wybitnych polskich autorów czytała Alicja Hołownia, zabierając publiczność w bardzo wzruszającą podróż po literaturze. Ogrom emocji wzbudziły występy muzyczne niezwykle uzdolnionych wokalistów Mai Polkowskiej, Michała Polkowskiego, Hanny Bednarzak, Aleksandry Dudy oraz Marleny Pytki. Bardzo utalentowani młodzi ludzie sprawili, że w wielu oczach pojawiły się łzy wzruszenia. Występy zakończone zostały odśpiewaniem hymnu narodowego, który soliści wykonali wspólnie z publicznością.

W dalszej części wieczoru swoją publikację o Małaszewiczach zaprezentował Kazimierz Michałak, opowiadając po krótku historię powstania miejscowości.

Ostatnim punktem programu było wręczenie nagród w konkursie plastycznym „Małaszewicze – moja mała ojczyzna” zorganizowanego przez władze sołeckie oraz KGW „Czerwone Szpileczki”. Dyplomy oraz nagrody wręczył wójt

Krzysztof Iwaniuk, dyrektor GCK w Kobylanach Dorota Szelest oraz przedstawicielki koła gospodyń.

Organizatorzy postanowili pierwszym miejscem uhonorować wszystkie dzieci za piękne prace. Nagrody otrzymali Mikołaj Piasecki, Marcel Zbaracki, Igor Pajnowski, Marcel Siekierko, Nikola Stempniewska, Hanna Moroz, Stanisław Bartcha, Krzysztof Zbaracki oraz Hubert Pajnowski.

To patriotyczne spotkanie przebiegało w podniosłej, a jednocześnie bardzo rodzinnej atmosferze przy pysznym domowym cieście oraz kawie i Herbacie.

„Wieczorek patriotyczny” zorganizowali sołtys Małaszewicz Kamila Korneluk, Radni Sołecy Wioleta Niczyporuk, Katarzyna Dąbrowska, Sławomir Siereniawski oraz KGW „Czerwone Szpileczki” we współpracy z GCK w Kobylanach oraz ks. Proboszczem Andrzejem Wolaninem.

Nagrody w konkursie zasponsorowali GCK w Kobylanach, „Czerwone Szpileczki” oraz Edyta Basiuk, sklep Pod Topolami. Ten wyjątkowy wieczór na zdjęciach uwiecznił Grzegorz Niczyporuk.

Kamila Korneluk

Święto artystycznego wzruszenia

XVII Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny w Kodniu

Dnia 26 czerwca br. na Kalwarii Kodeńskiej odbył się XVII Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny pod honorowym patronatem wójta Gminy Kodeń Jerzego Trocia. Został skierowany do uczestników warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy, powiatowych ośrodków wsparcia, domów pomocy społecznej i samodzielnych wykonawców. Spotkanie rozpoczął hymn pt. „Nie patrz na mnie z daleka”, który pozytywnie natchnął artystów oraz gości do artystycznej aktywności i odbioru programu.

Wraz z promieniami czerwcowego słońca, które od wczesnych godzin rannych rozpałało dusze organizatorów, przybyłych uczestników z przełożonymi oraz kadrą ośrodków dla niepełnosprawnych – w sercach budziła się nadzieja. Na artystyczne przeżycia, powiew akceptacji i zrozumienia, docenienie wysiłków osób z niepełnosprawnościami, okazanie im życzliwości. Wyteżeni w swojej pracy i codziennych działaniach otrzymywali szansę na zaistnienie w społeczeństwie. Każdy Festiwal to okazja do wysłuchania ciepłych i cennych słów od tych, którzy nie mogli osobiście uczestniczyć w spotkaniu. W piśmie otrzymanym z Biura Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ministra Agnieszka Dziemianowicz – Bąk stwierdziła: „*składam serdeczne gratulacje oraz słowa uznania dla wszystkich osób zaangażowanych w realizację tego przedsięwzięcia. Jednocześnie proszę przyjąć życzenia nieustającej energii do dalszego działania, a także sukcesów oraz satysfakcji w życiu zawodowym i osobistym*”.

Z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych otrzymaliśmy list, który podpisała Dorota Maria Habich, a znalazły się nim takie słowa: „*Bardzo się cieszę, że idea promowania twórczości artystycznej osób z niepełnosprawnością ma już ugruntowaną renomę, dzięki czemu w tym muzycznym przeglądzie chętnie uczestniczą liczni goście (...). Możliwość spędzenia czasu w tak atrakcyjny sposób z pewnością zacieka wielu nowych odbiorców, a artystom przyniesie dużo satysfakcji. Festiwal odbywający się w Kodeńskiej Kalwarii od wielu lat, to także bardzo dobra okazja do integracji społecznej, do wzajemnego poznania się, wymiany doświadczeń czy zacieśniania współpracy między placówkami o podobnym profilu działalności. Jestem przekonana, że tegoroczna edycja, podobnie jak poprzednie, będzie obfitowała w pozytywne emocje, pozwalając na wzajemne czerpanie inspiracji oraz nawiązywanie nowych koleżeńskich więzi (...)*”.

Z kolei bliski nam Starosta Włodawski Mariusz Zańko skierował do organizatorów i obecnych na uroczystości bardzo życzliwą



wypowiedź: „XVII Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny jest doskonałą okazją do złożenia Państwu najszczerzych podziękowań za pracę włożoną na rzecz rozwoju kultury i promocję tradycji oraz sprzyjanie aktywności niepełnosprawnych mieszkańców pięknej ziemi nadbużańskiej w życiu społecznym. Główną ideą siedemnastego już Festiwalu jest prezentacja i upowszechnianie działań artystycznych osób z niepełnosprawnościami, ochrona tradycji regionu, promowanie twórczości muzycznej i tanecznej oraz wymiana doświadczeń pomiędzy zespołami. Jednym słowem Wasz Festiwal służy szerzeniu wysokiej kultury wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Przede wszystkim ma jednak dawać ludziom niepełnosprawnym radość i inspirować ich do dalszych działań. Dzięki Państwa pasji i zaangażowaniu Festiwal stał się wizytówką naszego regionu, czego dowodem są liczne patronaty oraz coraz wyższy poziom reprezentowany przez uczestników”.

W tym szczególnym dniu przybyli na naszą uroczystość przedstawiciele instytucji, organizacji, ośrodków współpracujących i wspierających placówki dla niepełnosprawnych, przedstawiciele prasy: Integracja, Niepełnosprawni.pl, Gościniec Bialski, Wiadomości Kodeńskie, Radio Biper i Podlasiainin. Mieliśmy możliwość



podejmowania gości z różnych placówek z terenu woj. lubelskiego. Goszczący na XVII Nadbużańskim Integracyjnym Festiwalu Muzycznym na Kalwarii Kodeńskiej ojciec proboszcz Michał Hadrich udzielił błogosławieństwa wszystkim uczestnikom spotkania. Wójt Gminy Kodeń podziękował za organizację uroczystości pracownikom Urzędu Gminy Kodeń, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Warsztatu Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu.

Zawsze z niecierpliwością wyczekujemy, kiedy artyści z placówek będą ukazywać swój potencjał artystyczny podczas tej interesującej imprezy! Towarzyszy temu radość, przyjemność i zadowolenie, satysfakcja z realizowanego zadania. W tym roku podczas uroczystości wystąpili uczestnicy z 32 placówek, a 3 następne były obserwatorami.

Podczas XVII Nadbużańskiego Integracyjnego Festiwalu Muzycznego osoby z niepełnosprawnościami prezentowały się w różnorodnych formach artystycznych. Festiwal był współfinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych, Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, Gminy Kodeń i sponsorów. Bezpłatną opiekę medyczną zaoferowała naszym niepełnosprawnym pielęgniarka Edyta Tarasiuk czuwając nad ich bezpieczeństwem. W trakcie imprezy bezpłatne nagłośnienie zapewniał Janusz Pruniewicz. Kilku młodych wolontariuszy wspierało również nasze różnorodne działania, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni!!! Oczekujemy, że wysiłek artystyczny osób z niepełnosprawnościami wyda owoce w postaci dobrego i ciepłego słowa, wyrozumiałości dla ich ograniczeń, otwartości umysłu na sposób wyrażania emocji, ekspresję ciała i obecność niecodziennych, nieoczywistych akcesoriów scenicznych. Jeśli nie przyjmemy niepełnosprawnych takimi, jacy są damy wyraz nietolerancji, dezaprobaty i zamknięcia swoich wnętrz na to, co spontaniczne, pełne ekspresji czy wyciszenia. I tak naprawdę pozbawimy się niepospolitych doznań, których dostarcza nam sztuka tej wyjątkowej grupy ludzi.

Beata Kupryś

Warsztaty cukiernicze

Pamiętam, że 20 lat temu uczęszczałam na zajęcia plastyczne w MOKu, które prowadziła Danuta Izdebska. To było coś! Każde dziecko chciało na nie chodzić, podobnie jak na zajęcia taneczne do Magdy Wiczorek, teatralne do Anny Pietrusik czy do modelarni, którą prowadził Andrzej Lipowiecki. Byłam częścią tego miejsca.

Byłam też wolontariuszką przy organizacji wielu imprez kulturalnych i sportowych. Zawsze marzyłam o tym aby pracować w MOKu. Niestety nie udało się. Drogi zawodowe się rozeszły aleeee po kilku latach moje hobby, chęci i ciężka praca doprowadziła, że otrzymałam propozycję prowadzenia warsztatów kulinarnych dla dzieci w ramach mojej firmy „Jakie to słodkie”.

W bardzo szybkim czasie zorientowaliśmy się, że warsztaty cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Więc z MCKSiR planowaliśmy więcej i więcej! Zajęcia kulinarne prowadzę już od dwóch lat na różne okazje, np: Walentynki, Dzień mamy, Wielkanoc czy Boże Narodzenie. Największą popularnością cieszą się warsztaty tematyczne takie jak Halloween, które zaszokowały mnie zdumiewającą ilością uczestników – 95 osób w 3 dni! To mnie nakręca do działania, daje determinację i nowe pomysły. Wiosna 2024 opowiadałam w TVP3 o naszym mieście i warsztatach kulinarnych, a tuż przed świętami organizujemy pierwsze warsztaty dla



dorosłych. Działam z miłości do słodkości i ogromnie się cieszę, że moje zajęcia cieszą się taką popularnością.

Kamila Maroszczuk

„Czerwone szpileczki” rozkręcają Małaszewicze

„Czerwone szpileczki” z Małaszewicz to jedno z kół gospodyń wiejskich w gminie Terespol, które przez cały rok stara się zapewnić szereg atrakcji zarówno młodszemu, jak i starszemu mieszkańcom swojej miejscowości.



Ta licząca już około trzydziestu osób ekipa na czele z sołtys Kamilą Korneluk oraz radą sołectką Wioletą Niczyporuk, Katarzyną Dąbrowską oraz Sławomirem Śreniawskim znakomicie bawią się przygotowując swoim mieszkańcom imprezy oraz spotkania okolicznościowe. O wiosennej i lipcowej działalności koła pisaliśmy w letnim numerze pisma. A, że „Czerwone szpileczki” nie zwalniają i ciągle podejmują nowe inicjatywy, także w kolejnych miesiącach wiele się działo w Małaszewiczach.

W czwartkowe popołudnie 22 sierpnia już po raz drugi zawiątało do wsi teatr. Tym razem aktorki Teatru Maska z Krakowa zaprosiły publiczność do wspólnej zabawy w poszukiwanie alfabetu w przedstawieniu „Na tropie afery, gdzie podziały się litery”.

Zgromadzeni licznie widzowie, zarówno dzieci, jak i dorośli znakomicie bawili się oglądając perypetie nieporadnego detektywa, któ-





ry spotykał podczas śledztwa różne postacie. Spektakl pokazał najmłodszym, jak ważne jest czytanie i jak dużą rolę powinny w życiu każdego odgrywać książki.

Na dzieci przybyłe na to teatralne spotkanie czekały po zakończonym spektaklu zabawy ruchowe oraz popcorn i wata cukrowa.

Z kolei w sobotni wieczór 24 sierpnia już po raz drugi odbyło się niezwykle muzyczne spotkanie.

Na terenie parku ZS im. St. Wł. Reymonta, w nastrojowej kawiarence zasiedli mieszkańcy miejscowości, aby posłuchać koncertu w wykonaniu Janusza Pruniewiczza, który zachwyił publiczność znanymi utworami polskiej muzyki rozrywkowej.

Ten wyjątkowo uzdolniony artysta oczarował wszystkich utworami m.in. Niemena, Krawczyka czy Krajewskiego.

Publiczność urzeczona koncertem nie pozwoliła Januszowi Pruniewiczowi szybko zejść ze sceny i ostatnie muzyczne przeboje rozbrzmiewały w całej miejscowości już przy blasku gwiazd. Koncertowi towarzyszyła wyjątkowa galeria prac młodych i bardzo uzdolnionych mieszkańców Małaszewicz - Zosi Kurkowiak oraz Maćka Józefczuka.

Zosia wprawiła w ogromy zachwyt niezwykle rysunkami, pokazującymi zarówno człowieka w całej jego rozpiętości, jak i przedmioty, które wprost zdumiewały realnością i dbałością o detale.

Ta młoda artystka sama uczyła się sztuki rysowania, a jej prace zostały już nagrodzone w ogólnopolskich konkursach, m.in. w Bełżu, gdzie zajęła trzecie miejsce.

Maciek to z kolei znakomity fotografik, którego pasjonuje przede wszystkim fotografia kolejowa. Jego zdjęcia przedstawiają nie tylko przypadkowe pociągi, ale także składy, na których przejazd fotografik polował w różnych częściach Polski i o róż-



nej porze. Maćka talent także został już wielokrotnie doceniony, a prace pokazywane szerszej publiczności.

W listopadzie „Czerwone Szpileczki” same wybrały się do teatru – to już 10-letnia tradycja. Tym razem wesoła ekipa obejrzała spektakl „Piękna Lucynda” w Teatrze 6. Piętro w Warszawie. Tydzień później to prężnie działające koło zorganizowało swoim mieszkańcom Katarzynki, znakomitą zabawę koszykową.

Po raz pierwszy w tym roku „Czerwone Szpileczki” zaprosiły dzieci z Małaszewicz na Mikołajkowe dekorowanie pierniczek. Było niesamowicie wesoło, słodko i kolorowo. Na świetlicę przybyły wręcz całe rodziny, by móc wspólnie bawić się, a jednocześnie była to znakomita okazja do sąsiedzkich spotkań i rozmów.

KGW „Czerwone Szpileczki” na pewno nie poprzestanie w swej działalności i już planuje kolejne działania w nowym roku, na co z radością czekają mieszkańcy Małaszewicz.

Kamila Korneluk

Festyn na zakończenie wakacji pn. „Terespol – Wielokulturowe Miasto”

W sobotę 31 sierpnia na terenie rekreacyjnym „Konowica” przy Miejskim Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Terespole odbył się festyn z okazji zakończenia wakacji pn. „Terespol – Wielokulturowe Miasto”.

Na początek zaprezentowały się **dzieci uczęszczające na zajęcia wokalne** prowadzone w MCK-SiR przez instruktorkę Marię Macwejkę. Wystąpiły: Kornelia Kijuk, Victoria Martyniuk, Julia Gralak, Małgorzata Aniszewska, Izabela Niedźwiedziuk, Lena Sokół, Mikołaj Macwejko, Dawid Macwejko i Miłosz Jakuszko.

Następnie na scenie pojawił się **młodzieżowy zespół rockowy** pn. „Back To Reality”, założony podczas wakacji w ramach projektu „Będzie Wreszcie Muza w Mieście”, realizowanego przez Miejskie Centrum Kultury Sportu i Rekreacji, które pozyskało dofinansowanie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury pn. **Bar-dzo Młoda Kultura 2023-2025**. Program w Województwie Lubelskim jest koordynowany przez Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

W zespole wystąpili: Aleksandra Górecka, Anna Stefaniuk i Martyna Zieniuk (wokal), Maciek Badalski (wokal, keyboard), Bartek Bielak (gitara), Maciej Parzyszek (gitara), Grzegorz Sobieszuk (gitara), Marek Maciuk (keyboard) i Dawid Macwejko (puzon). Gościnnie wystąpili muzycy działającego przed laty zespołu punk rockowego „Nie Ważne”: Andrzej Niedziółko (gitara basowa) i Arkadiusz Rydz (perkusja).

Zespół wykonał następujące utwory: fragment „Bohemian Rhapsody” – Queen, „Zawsze Tam Gdzie Ty” – Lady Pank, „Prętem po jajach” – Lej Mi Pół, „Moja i Twoja Nadzieja” oraz „Zazdrość” – Hey i na koniec „Nic dwa razy” – Sanah.

Młodzież do występu przygotowali: instruktor muzyki Andrzej Niedziółko oraz instruktorka śpiewu Maria Macwejko. Był to pierwszy koncert zespołu i mamy nadzieję nie ostatni. Liczymy, że za rok przygotują coś równie energetycznego.

Kolejnym punktem programu był występ **Zespołu Harmonijkarzy „Echo Południowego Podlasia”** w składzie: Antoni Adamski (Bożęcin), Mieczysław Borkowski (Borki Kosy), Jan Suchecki (Międzyrzec Podlaski), Stefan Molęda (Otwock), Adam Tajer (Biała Podlaska), Henryk Mościbrodzki (Biała Podlaska) i prezes Janusz Sałtrukiwicz (Terespol). Panowie zaprezentowali się najpierw solo, a później jako cały zespół.

Po nich na scenie pojawił się **Zespół Śpiewaczy „Echo Pole-sia”** wchodzący w skład terespolskiego Klubu Seniora „Srebrny Włos”. Zespół podczas półgodzinnego występu zaprezentował klasykę polskiej piosenki biesiadnej.

O godzinie 17. burmistrz Jacek Danieluk oraz przewodniczący



Rady Miasta Sławomir Leszek dokonali oficjalnego otwarcia imprezy. Wręczyli nagrody „**Zasłużony dla Miasta Terespol**”. Nagroda jest przyznawana od 2009 roku.

W tym roku wyróżniono:

– **Magdalenę Wieczorek** – animatorkę kultury, choreografkę, założycielkę i instruktorkę zespołu tanecznego Flesz Dance Company, który istnieje już 27 lat. Zespół wielokrotnie reprezentował miasto w kraju i za granicą, gdzie zdobywał cenne nagrody i wyróżnienia. Magdalena swoją pasję do tańca zaszczepia zarówno wśród dzieci jak i dorosłych. Jest współorganizatorką Otwartego Przeglądu Zespołów Tanecznych „Love to Dance”, który co roku odbywa się w Terespole. W tym roku już po raz siedemnasty.

– **Jarosława Tarasiuka** – działacza społecznego i doświadczonego samorządowca piastującego od 30 lat funkcję radnego miasta Terespol (w tym cztery kadencje jako przewodniczący rady) i aktywnie wspierającego inicjatywy społeczne i gospodarcze. Dzięki jego zaangażowaniu zostały zrealizowane liczne wielomilionowe inwestycje, które miasto wykonało na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat.

– nagrodę otrzymała także **Wspólnota Gruntowa Miasta Terespol** za wieloletnią, efektywną współpracę z samorządem Terespola i wkład w rozwój miasta w kwestii zagospodarowania przestrzennego i budowy jego infrastruktury. To na gruntach Wspólnoty mogły powstać najważniejsze obiekty użyteczności publicznej, takie jak: stadion i teren rekreacyjny „Konowica” oraz teren, na którym obecnie budowane jest przedszkole i żłobek. Obecnie w planach wspólnoty jest przeznaczenie działek na bu-



dowę osiedla składającego się z 250 domów.

Kolejnym punktem otwarcia było wręczenie burmistrzowi Jackowi Danielukowi honorowego odznaczenia Artylerii Brackiej ZKBSRP.

Na zakończenie części oficjalnej firma „Jakie to Słodkie” poczęstowała publiczność specjalnie na tę okazję przygotowanym przez siebie tortem.

Na otwarcie części artystycznej wystartował program muzyczny pn. „**Muzyka Wielokulturowego Terespolu**”, w wykonaniu cenionych w kraju artystów: Jolanty Jaskowskiej (śpiew), Andrzeja Wojdy (śpiew) i prowadzącego Ryszarda Nowaczewskiego.

Publiczność wspólnie z artystami odbyła niezwykle interesującą muzyczną podróż po świecie. W programie można było usłyszeć największe przeboje muzyki rozrywkowej z takich krajów jak: Francja, Włochy, Izrael, Turcja, Ukraina, Szwecja, Argentyna, Meksyk, Karaiby, Cuba, USA, a w finale Niemcy, Węgry i Wielka Brytania.

Kolejni wykonawcy to **B-QLL** czyli jeden z bardziej popularnych zespołów na polskiej scenie disco polo i dance. Na swoim koncercie grupa posiada setki zagranych koncertów oraz dziesiątki milionów wyświetleń teledysków w serwisie YouTube. Ich najpopularniejsze utwory to: „Tak tak, żono moja” czy „Janusz i Grażyna”. Miłym akcentem było zaproszenie dzieci na scenę.

Następnie przyszedł czas na gwiazdę wieczoru, którą była popowa wokalistka **HONORATA SKARBEK**. Towarzyszyli jej perkusista oraz klawiszowiec. Koncert bardzo podobał się publiczności. Nie zabrakło wspólnych śpiewów podczas najpopularniejszych piosenek: „Nie Powiem Jak” czy „Lala Love”. Wokalistka po koncercie odwdzięczyła się widzom rozdając autografy i robiąc zdjęcia z wieloma fanami.

Na zakończenie imprezy swój set zagrał znany terespolskiej

publiczności **DJ Sant** z Białej Podlaskiej. Na dyskotekę młodzież bawiła się do północy.

W trakcie imprezy obecne były **stoiska prezentujące dorobek kulturowy mniejszości etnicznych i narodowościowych, które niegdyś zamieszkiwały Terespol i okolice**. Mieszkańcy mieli okazję wziąć udział w różnorodnych warsztatach.

Dużą popularnością cieszyła się karczma żydowska, gdzie można było samemu upiec tzw. „podpłomyki” w piecu. W rusińskim warsztacie tkackim chętni mogli utkać tzw. „krajki” czyli niewielkie ozdobne elementy przyszywane do odzieży damskiej i męskiej.

Pokazano niemiecką ceramikę w nawiązaniu do porcelany miśnieńskiej i bolesławieckiej, a także namiot polski, gdzie zaprezentowano stroje szlacheckie i uczono wiązania pasa słuckiego. Ponadto odbyły się warsztaty tańca – poloneza. Dzieci dodatkowo miały frajdę na majdanie szermierczym, gdzie uczyły się walki atrapą rodzimej szabli.

Obecni byli także **Tatarzy ze Studzianki**, u których można było postrzelać z łuku i zjeść tatarskiego pieroga. Kuchnię tatarską, i nie tylko, prezentowały także panie z **Koła Aktywnych Kobiet z Łobaczewa Małego**. Obecne było także **Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol**, na stoisku którego można było kupić rękodzieło oraz specjalnie przygotowane z okazji festynu pamiątkowe kubki.

Na terenie imprezy obecni ze swoim stoiskiem byli także przedstawiciele organizacji paramilitarnej **Combat Alert** z replikami różnego rodzaju współczesnej broni palnej, a **Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego** w Białej Podlaskiej wystawił symulator wypadku. Można było wejść do środka i poczuć jak „dachuje” auto podczas wypadku.

Dużym zainteresowaniem cieszył się **namiot MCKSiR**, gdzie

instruktorka plastyki Marcelina Łozak-Łada wspólnie z wolontariuszkami wykonywała kolorowe warkocze.

Jak na każdym festynie przystało była także pełna gastronomia i wesołe miasteczko.

Festynowi towarzyszyły wydarzenia sportowe:

– **IV Bieg pamięci gen. Franciszka Krajowskiego**, w którym udział wzięło 42 uczestników. W atmosferze rodzinnej rywalizowano na dystansie ok 1200 m. Wśród mężczyzn zwyciężył Eryk Steć przed Mateuszem Żukiem i Kacprem Kuśmierczykiem. Natomiast wśród kobiet wygrała Nikola Zasiuk. Wyprzedziła Dorotę Jankowską i Martę Juszcuk. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i zadeklarowali udział w przyszłorocznym biegu.

– **II Turniej Tenisa pamięci Andrzeja Baja** w grze podwójnej mężczyzn, który odbył się na korcie tenisowym. Do udziału w rywalizacji przystąpiło 6 par. Zwyciężyli: Piotr Butrym i Łukasz Woźniak. Drugie miejsce zajęli: Andrzej Korneluk i Wiesław Żuk a trzecie: Bartosz Hoszczewski i Mateusz Pilipczuk. Wszyscy otrzymali pamiątkowe statuetki.

Patronat Honorowy:

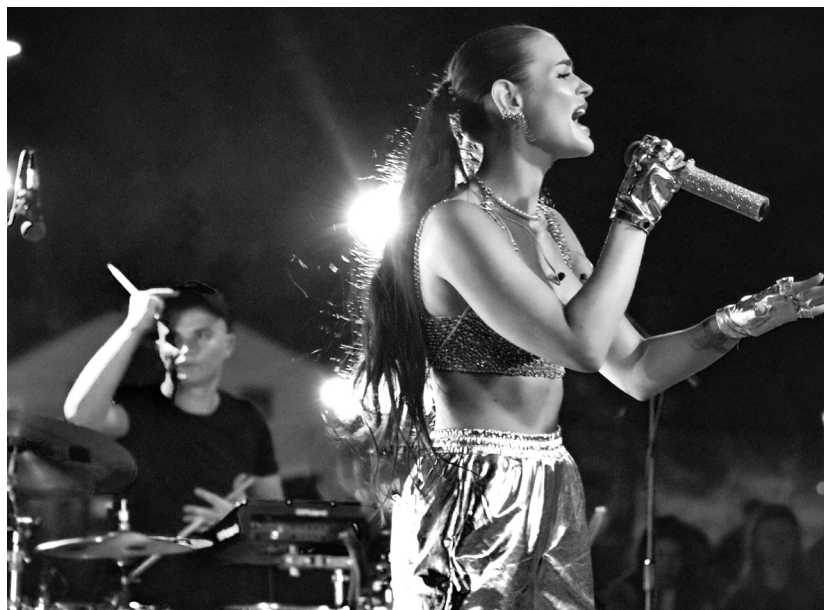
Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski

Partnerem wydarzenia jest Województwo Lubelskie,

#LubelskieSmakujŻycie Zapraszamy na strony internetowe partnera: – <https://www.lubelskie.pl/>

Sponsorzy i darczyńcy:

- TRES-BUD, Usługi Ogólnobudowlane, Mateusz Treska, Biała Podlaska
- Przedsiębiorstwo Usług Handlowych AGROSTOP Sp. z o.o. Terminal Przeładunkowy Małaszewicze
- Morska Agencja Gdynia Sp. z o.o.
- Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Terespole, Jacek Szczepanik
- Przedsiębiorstwo Budowlane „BUDMAR” Bogdan Piotrowski i Marek Piotrowski, Biała Podlaska
- Hurtownia artykułów chemicznych PANTERA, Jerzy Jaworski, Terespol
- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piaskach
- PETRODOM Paliwa Sp. z o.o., Biała Podlaska
- Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe EVITA, E&T Deweloper oraz Galeria Zacisze, Ewa i Tomasz Androsiukowie, Terespol
- Restauracja GALERIA SMAKÓW, Firma „Bard” Agnieszka Drab, Terespol
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe TRANSBET, Marian Wojtiuk, Biała Podlaska
- INVESTMIL Sp. z o.o., Skuteczne Technologie, Parczew
- Restauracja AUSTERIA, Kobyłany
- Bank Spółdzielczy w Łomazach
- POLESKIE SPECJAŁY Industry, Aleksander Jagaczewski, Terespol



- JUSTA KEBS, Justyna Żmińczuk, Terespol
- Szkoła Nauki Jazdy AUTO DRIVER, Wojciech Mitura, Terespol
- Autorska Pracownia Architektoniczna ARCHIJAS, Adam Stanilewicz, Biała Podlaska
- Projekty i Nadzory Drogowe ITER. Teresa Harko, Biała Podlaska
- Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne REBUTR II Władysław Grzelak, Terespol
- INSTYTUT URODY, Joanna Gryta, Terespol
- Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe, Andrzej Makarewicz ZAJAZD JĘDRULA, Terespol
- JAKIE TO SŁODKIE, Kamila Maroszczuk, Terespol
- Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe ANDROPOL, Jan Czubaszek, Terespol
- Sklep Hydrauliczno-Narzędziowy MAJSTER, Krzysztof Kwiatkowski, Terespol
- E&A ESTETIC, Ewelina Aleksandruk, Terespol
- Gospodarstwo Pszczelarskie Jadwiga Prokopiuk, Terespol
- AUTO CZĘŚCI, Jacek Poleszczuk, Terespol
- Centrum Ubezpieczeniowe, Henryk Stec, Terespol
- Kancelaria Notarialna Stefan Durlej, Terespol
- SMART START English Academy, Magdalena Szeląg, Terespol
- Firma Handlowo Usługowa JUNIOR, Alina Niedziółko, Terespol
- Firma Handlowo Usługowa PIXEL, Łukasz Karpiuk, Terespol
- Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Wojciech Babicz, Biała Podlaska

Dziękujemy mieszkańcom za obecność, artystom za występy, naszej ekipie technicznej za przygotowanie i sprzątnięcie terenu.

Dziękujemy także wynajętym firmom obsługującym: scenę, gastronomię i wesołe miasteczko.

Dziękujemy również pozostałym wystawcom za obecność.
Do zobaczenia za rok !

Tekst: Łukasz Pogorzelski
FOTO: Terespolskie Studio Filmowe

Święto Niepodległości w Gminie Terespol

„Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości”



Słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego mimo upływu dziesięcioleci nie straciły na znaczeniu. Są dla nas współczesnych przestrogą i przypomnieniem, że to my tworzymy przyszłość Polski. Niech miłość do ojczyzny będzie siłą, która nas jednoczy i prowadzi naprzód. Niepodległość bowiem nie została nam dana raz na zawsze. Każdego dnia musimy podejmować starania i pracę aby ją utrzymać i przekazać jako najcenniejszy skarb następnym pokoleniom.

W spokojne i niemal pogodne poniedziałkowe popołudnie uczciliśmy godnie 106. rocznicę Święta Niepodległości. Obchody swoją obecnością uświetnili: Włodarz Gminy Terespol Krzysztof Iwaniuk, Zastępca Wójta Gminy Terespol Bogdan Daniluk, Przewodniczący Rady Gminy Terespol Łukasz Dragun, Proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego w Kobylanach ks. Artur Domański, Proboszcz Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Neplach ks. Daniel Sałasiński, Przewodniczący Rady Powiatu Białskiego Wojciech Mitura, Radny Powiatu Białskiego Radosław Sebastianiuk, Komendant Komisariatu Policji w Terespolu Krzysztof Gdula, Komendant Placówki Straży Granicznej w Terespolu Krzysztof Jakimiak, Komendant Placówki Straży Granicznej w Bohukałach Marian Niedziela, Komendant miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej Szymon Semeniuk, Dowódca jednostki Ratowniczo – Gaśniczej w Małaszewiczach Artur Król, Nadleśniczy Nadleśnictwa Chotyłów Łukasz Sawczuk, Komendant Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Terespol Jarosław Kijuk, przedstawiciele Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Terespol, Dyrektor Z.S. im. Kornela Makuszyńskiego w Małaszewiczach Katarzyna Krawczyk, Z-ca Dyrektora S.P. im. Juliana U. Niemcewicza w Neplach Agnieszka Haponik, Dyrektor Z.S. im. Orła Białego w

Kobylanach Paweł Caban, Dyrektor ZS im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach Robert Wieczorek, Prezes Stowarzyszenia Razem dla Krzyczewa Maciej Barmosz, Przewodnicząca KGW w Krzyczewie „Nad Bugiem” Weronika Zagor, Radni i Sołtysi Gminy Terespol. Nie zabrakło także mieszkańców gminy, którzy zgromadzili się by celebrować rocznicę tego ważnego wydarzenia.

Obchody tradycyjnie odbyły się pod Pomnikiem Niepodległości znajdującym się na dawnym cerkwisku. Po wprowadzeniu pocztów sztandarowych ze szkół i OSP Neple, w melancholijnej oraz listopadowej aurze rozbrzmiał Mazurek Dąbrowskiego. Okolicznościowe przemówienia wygłosiła Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Kobylanach Dorota Szelest. Następnie poszczególne delegacje złożyły wieńce pod pomnikiem, przy którym wartę pełnili uczniowie LO Małaszewicze z klasy straży granicznej. Część oficjalną zakończyło odprowadzenie pocztów sztandarowych.

Następnie uroczystości przeniosły się do wiejskiej świetlicy w Koroszczynie. W ciepłym i przytulnym wnętrzu zgromadzeni goście oraz mieszkańcy obejrzeli widowisko patriotyczne pt. „Niepodległość” w wykonaniu Białych Aniołów, pod kierownictwem Panów Rafała Barszczewskiego i Artura Chomiuka. Bardzo ciekawe i niezwykle przejmujące przedstawienie. Zachwyceni goście nagrodzili występ gromkimi brawami. Na koniec obchodów zgromadzeni mogli pokrzepić się ciepłą kawą i herbatą, zimnymi napojami oraz uraczyć podniebienie słodkimi wypiekami.

Serdecznie dziękujemy za tak liczne przybycie i godne celebrowanie Święta Niepodległości w Naszej Gminie!

Gminne Centrum Kultury w Kobylanach

SIERPIEŃ

Codzienny, bliski kontakt z naturą spowodował, że zaczęłam dostrzegać jak różnią się między sobą poszczególne miesiące. Nie, nie, tu nie chodzi o takie miesiące, jak np. styczeń i czerwiec, bo to jest zbyt oczywiste. Są miesiące, które różnią się od siebie subtelnie, jak np. lipiec i sierpień. Czym się różnią? A no zapachem, smakiem, dźwiękiem, krajobrazem, naszymi obowiązkami wobec natury.

Nazwę miesiąca wiele krajów zaczerpnęło z kalendarza rzymskiego. Po śmierci Juliusza Cezara, Marek Antoniusz nazwał siódmy miesiąc roku jego imieniem, stąd łaciński Julii, czyli polski lipiec. Augustus, czyli nasz sierpień swoją nazwę zawdzięcza senatowi rzymskiemu, który zdecydował, żeby kolejny miesiąc nazwać imieniem cesarza Oktawiana Augusta a ponieważ uznano go za równego Cezarowi do miesiąca, nazwanego jego imieniem, dodano jeden dzień, żeby miesiąc ten miał również tę samą co lipiec liczbę dni, czyli 31.

Polska nazwa sierpień, według Brücknera, pochodzi od używanego podczas żniw sierpa. Wcześniejsza nazwa to sirzpień. Nasi przodkowie posługiwali się również określeniem stojaczka lub stojaczka od pozycji stojącej przy ścinaniu zboża.

Sierpień w tym roku wyjątkowo gorący, mimo to ciągle słyszę: – już sierpień, jesień, chłodne noce i poranki, czas myśleć o zimie. A ja myślę o dojrzałości sierpnia, kolejnego miesiąca lata, brzemennego w dary natury, bogatego w złoto skoszonych pól, dającego ogromną ilość ziół, owoców, warzyw i kwiatów. Sierpień to pora obfitości we wszystkim. Sierpień to objaw miłości ziemi do ludzi.

W sierpniowy poranek wybiegam boso na mokrą od rosy trawę. Na stopach czuję lekki, przyjemny chłód. Wnikliwie i z ciekawością oglądam moje roślinki. Każdą oddzielnie, z ogromną uwagą. Są piękne, prezentują swoją urodę, przyciągają barwami. Czasem proszą o pomoc nie radząc sobie z problemami życia, czy z niewygodnym sąsiedztwem. Jak ludzie.

Sierpień to też czas zamykania natury w słoikach. W pamięci pozostały słoikowania i przepiękne rozmowy z moją sąsiadką Panią Marią. – Zima długa wszystko się przyda. Niech pani robi słoiki. O tu mam podebrane ogórki, chodź pani będziemy razem robić.

Wyjmuje ogromną emaliowaną wanienkę, stawia ją przy studni pod wierzbą płaczącą, która chroni nas od ciągle jeszcze mocnego sierpniowego słońca. Żeby ulżyć kobiecie wyciągam ze studni na korbę zimną, krystaliczną wodę i wlewam do wanienki. Woda z tej studni uchodzi za najlepszą w okolicy. Po chwili do wanienki wpadają ogórki przynoszone przez Panią Marię w wiklinowych koszykach. Ogórki mojej sąsiadki rosną w komfortowych warunkach, w jej ogrodzie nie ma żdźbła „ziela”. Ciągle zastanawiałam się jak ona to robi? U mnie ogród zarośnięty, pełen „chwastów”. Pozostawiam w nim różne roślinki, bo mi szkoda, bo to przecież cenne zioła nie żadne ziele. Fakt, przeszkadzają tym posianym warzywom i plony z tego powodu mniejsze, ale co tam.

W moim rodzinnym domu słoiki, zwane wtedy wekami, zamykało się za pomocą podpalanego na przykrywcę spirytusu. Może dlatego kojarzą mi się z pewnego rodzaju magią. Robiąc

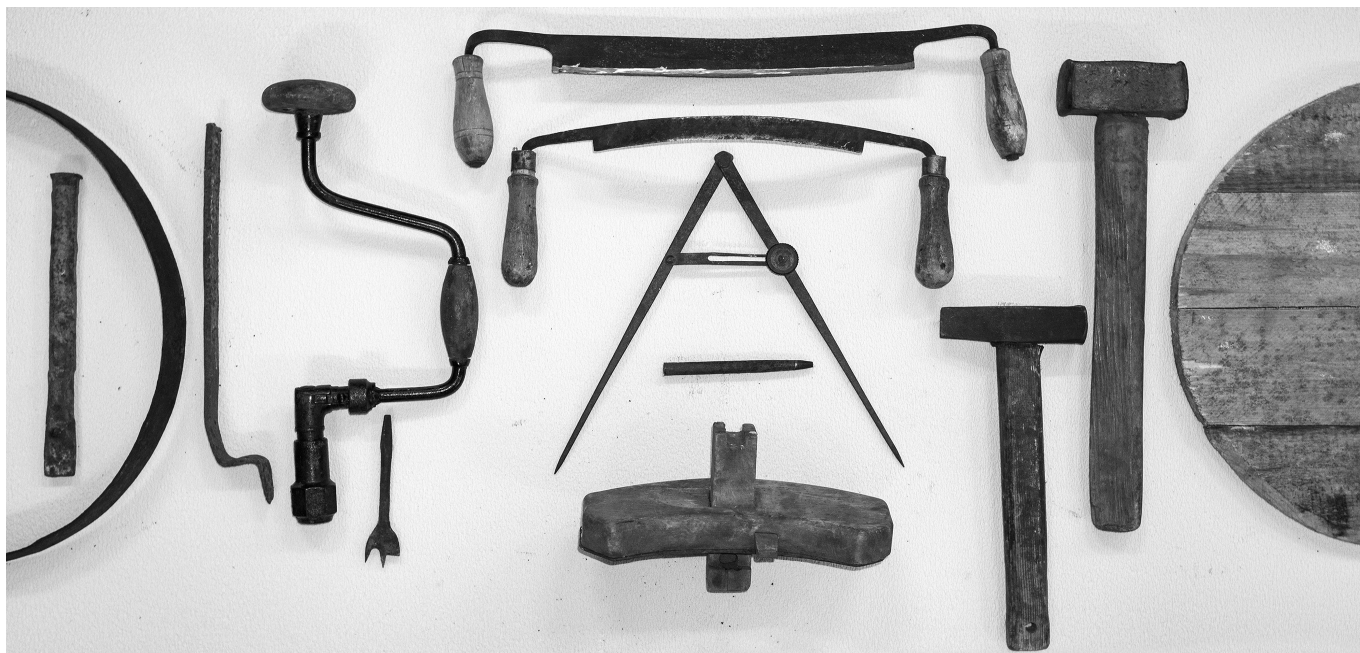
przetwory na zimę kieruję się chęcią zachowania na przyszłość zapachów, smaków i obrazów natury, lata.

Widząc zapał z jakim sąsiadka robi weki, zaczęłam się zastanawiać, czy chodzi tylko o zachowanie żywności na trudniejszy czas, czas zimy? Patrzyłam, jak ustawia słoiczki w grupach opowiadając, co dla kogo przygotowała. Obserwując ją w tych czynnościach zobaczyłam, że w słoiczkach tych pozamykała również swoją miłość, oddanie i szacunek dla bliskich, pamiętając, co kto lubi i co może im sprawić przyjemność. Nauczona przez pomocną sąsiadkę, sama robię słoiki.

Polska nazwa weki i wekowanie pochodzi od niemieckiego przedsiębiorcy Johanna Carla Wecka żyjącego na przełomie XIX i XX wieku. Johann Weck nie był wynalazcą słoików, patent odkupił i udoskonalił. Sam był wegetarianinem i abstynentem i to był główny powód, dla którego chciał udoskonalić przechowywanie żywności roślinnej bez użycia alkoholu.

Sierpień obrodził owocami. Jakoś specjalnie pokochałam aronię. Mamy jej dużo, przyszła do nas parę lat temu w postaci malutkich sadzonek. Przywieziono nam 50 krzaczków, bo nikt jej nie chciał. Była wyjątkowo tania. Wzięliśmy wszystkie. Teraz od kilku lat mamy własne owoce i nadal nikt jej nie chce. Proponujemy znajomym, ogłaszamy na Facebooku, bez oczekiwanych rezultatów. A niesłusznie bo to wspinała roślina.

Aronia jest zupełnie nie wymagająca, rośnie w każdej glebie i w każdym środowisku, jest odporna na ogromne mrozy, nawet do –30 stopni. Posiada korzeń zarówno palowy, jak i mnóstwo korzeni horyzontalnych. Owoce nie pochłaniają metali ciężkich. Roślina jest odporna na uszkodzenia, choroby, szkodniki, nie wymaga oprysków. To taka siłaczka wśród krzewów. Do Europy trafiła w XVIII wieku. Aronia jako roślina jest sprytna i zapobiegliwa. Jej kwiaty zapylane są przez owady, ale gdy ich brak to dochodzi do samozapylenia. Charakteryzuje się ogromnym bogactwem polifenoli. Kiedy inne owoce, w 100 gramach zawierają od 100 do 560 miligramów tych związków organicznych, to aronia zawiera ich aż 2080 miligramów. Polifenole zapobiegają chorobom cywilizacyjnym, czyli chorobom układu krążenia, chorobom układu pokarmowego, nowotworom, cukrzycy, wszelkim rodzajom alergii, a nawet chorobom psychicznym wywołanym stresem oksydacyjnym. Upraszczając, stres ten to stan braku równowagi wywołujący niezdrową, pośpieszną dietą, wdychaniem zanieczyszczonego powietrza, napięciem w pracy i cierpieniem w życiu osobistym. Aronia wchodzi też w skład leków geriatrycznych i żywności funkcjonalnej. Polifenole zawarte w owocach działają przeciwzapalnie, obniżają stężenie triglicerydów i cholesterolu we krwi,



W moich dziecięco-młodzieńczych czasach – lato, wakacje, lipiec, sierpień to czas zbiorów i kiszenia ogórków. W wielu domach była to mobilizacja wszystkich członków rodziny do pracy w polu. Jednego dnia podbieranie, następnego solenie w beczkach. Najlepszą porą na zbiór był wczesny ranek, bo słońce mocno nie grzało. Zazdrościłem tym, co nie siali ogórków – mogli codziennie chodzić na Żółtą Wodę (dawne kąpielisko w starorzeczcu Bugu). Nagrodą po sprzedaży kiszonych ogórków były prezenty od rodziców przywiezione z dalekich wówczas dla mnie miast, do których wożono przetwory m.in. Gdańską, Szczeciną, Wrocławia czy Katowic i zasilenie domowego budżetu.

Na zdjęciu ilustracyjnym są narzędzia bednarskie: – od lewej: obręcz stalowa, przecinak do bednarki (mesel), tyłka do denka, korba i wiertło do wykonania otworu na korek (szpunt), – od góry: ośnik prosty, ośnik półokrągły, cyrkiel, przebijak (dornik), wążownik, – dalej od lewej: młotek mały (trybulec), młotek duży (babka), denko do beczki. Artefakty udostępnione z lokalnej izby pamięci tzw. „Prochowni” dzięki uprzejmości Przemysława Wróblewskiego pracownika MCKSiR w Terespole. Tekst i fotografia: Lech Mazur

obniżają ciśnienie tętnicze. Są wykorzystywane w zapobieganiu i leczeniu cukrzycy. To tylko niektóre właściwości aronii, jest ich o wiele, wiele więcej.

Ja ze zbiorów aronii robiłam czas medytacji, modlitwy, wy-ciszenia, ucieczki od niełatwej rzeczywistości. Uwielbiam prze-bywać wśród jej krzaczków i obrywać cudne, czarne grona, w tym roku nieomal wielkości wiśni i znacznie od nich słodsze. Siedząc lub stojąc wśród aronii, ze stoickim spokojem, sukcesywnie i do-kładnie zrywam kiść po kiści, dziękując za jej obfitość, cierpką sło-dycz, za to co zawiera i pomimo naszych słabych ziem, tak pięknie nam rośnie, odwiedzając się za miłość, którą od nas dostaje.

Zrywanie owoców umila mi śpiew ptaków, jakże inny niż wcześniej. Trochę cichszy, spokojniejszy, stonowany, bez tych szaleństw, jakie było słyszeć w miesiącach poprzednich. Czasem z zaciekawieniem przygląda się tym czynnościom dudek. Staram się wtedy nie czynić zbyt gwałtownych ruchów, żeby go nie wypłoszyć. Lubię te ptaki i cieszę, że u nas są. Na krzaczkach aronii przysiadają motyle, ale zaraz szybko odlatują spłoszone moją obecnością. Wśród liści spotykam też biedronki, chociaż nie wiem, co one mogłyby tam zjadać, bo mszycy na gałązkach nie widzę.

Przychodzą też różne pomysły, co mogę z aronii zrobić, jak zachować na zimę zamykając w słoiczku jakiś pyszny dżem, sos, czy ciekawy dodatek do herbaty. W ciszy i spokoju, nigdzie się nie śpiesząc, mogę smakować różne składniki i próbować łączyć w kontrowersyjne zestawy. Wychodzą czasem z tego ciekawe, nie-znane mi dotychczas smaki. Łączę różne owoce, niektóre aroma-tyczne warzywa, zioła, liście i gałązki drzew, czasem korę.

Po pracowitym dniu jest leniwy, cudny wieczór. Siedzę i gapię się beżmyślnie na otaczający świat, słucham odgłosów tętniącej ży-

ciem przyrody. Patrzę na rozgwieżdżone niebo. A sierpień wyświe-tla na niebie wyjątkowy spektakl. Jest najefektowniejszym miesi-ącem zjawisk na niebie w całym roku. Widowisko, na które w tym miesiącu można zawsze liczyć to Perseidy, popularnie zwane spa-dającymi gwiazdami lub łzami św. Wawrzyńca. W rzeczywistości to nie gwiazdy, a rój meteorytów, tworzących przepiękne widowisko, w tym roku mający niezwykłą oprawę bo występował na tle zorzy polarnej. Noc z 12 na 13 sierpnia, kiedy następuje apogeum spada-jących gwiazd, była niewątpliwie nocą magiczną. Cały wszechświat sprzyjał ich oglądaniu. Sam księżyc zbliżający się do pełni, która nastąpiła 19 sierpnia, w noc meteorytów zachodził tuż po godzinie 22. Nic już nie zakłócało widoczności na idealnie ciemnym niebie.

Niebo na wschodzie rozjaśniał Jowisz, a w jego pobliżu znaj-dował się Mars. Te dwa piękne, wyróżniające się na niebie punkty najlepiej były widoczne tuż przed wschodem słońca. Na sierp-niowym niebie widoczna była również Venus, a nawet Saturn. W sierpniu warto nocami popatrzeć w niebo, pomarzyć, pomyśleć życzenie, wysłać do gwiazd, może się spełni.

Przed południem wybrałam się sprawdzić czy dojrzały już owoce czeremchy amerykańskiej. Wędruję nadbużańską krainą, zachwycona tym pięknym letnim miesiącem, dosiadam się do człowieka wygrzewającego się w gorącym sierpniowym słońcu. Popijając lodowatą wodę z tradycyjnej studni, rozmawiamy o po-godzie, zdrowiu, życiu. W pewnym momencie kieruję rozmowę na ten miesiąc. Pytam jak on postrzega sierpień, czy widzi w nim coś, co odróżnia go od innych miesięcy. Zapada długa cisza. Ocze-kuję w milczeniu, wystawiając twarz do słońca. – To jest taka nie-dziela lata – odzywa się mój rozmówca.

Danuta Buczyńska

Wiersze Grażyny Leonienko

„Rysunek”

Kawałkiem szkła rysujesz ogrody
Oczami Moneta chcesz widzieć Świat
Szukasz dobroci i szklanki wody
Że życie odda za brata brat
W pięknym ogrodzie nie widzisz mostu
Który ma łączyć nie tylko dzielić
I ściskasz szkło w dłoni po prostu
Nie wiesz... czy mostu będą chcieli
Kawałkiem szkła rysujesz ludzi
Bez oczów serca i bez duszy
Jak zombie których się obudzi
Wciąż otępalili choć mają uszy
Wyjmujesz szkło ze swojej ręki
Czerwoną barwą łączysz mosty
Rysujesz oczy te bez udręki
Aby widziały jak mijać osty
Otwórzmy serca jak piękne ogrody
Bo w każdym z Nas Monet drzemie
Ktoś wtedy poda szklankę wody
Miłość otrzymasz tak jak premię

„Choinka”

Gdzieś słyhać w dali parskanie koni
I głuchy tętent podków po lodzie
Po śnieżnej drodze zaprzęg goni...
A sanie płyną jak statek po wodzie
Konie radośnie tną śnieg z kopyta...
Podkute sanie trzeszczą na mrozie
Droga ze śniegu jak trakt ubita
Och...jak cudownie stać tak na płozie
Saniami jedzie choinka zielona
W lesie wyrosta gdzieś na polanie
Tak cała śniegiem przystrojona
Królową Świąt wkrótce zostanie
A gdy już gwiazda na szczycie gości
A włos anielski jak mgłą otoczy
Rozbłyśnie światłem pełnym miłości
Tej betlejemskiej i zajrzy w oczy
Gdy pierwsza gwiazda wejdzie na niebie
A zapach sianka rozsiewe woń
Przyjmij w swe progi kogoś w potrzebie

Do żłobka cicho przytul swą skroń
Niech gwiazda miłości zabrzmi kołędą
Złotym warkoczem oplecie świat
Niech wszystkie serca w jedność będą
Bo miłość łączy...i pachnie jak kwiat.

„Ciche myśli”

Są takie Święta gorsze lub lepsze
Czasem samotność Ci doskwiera
Można też pisać wtedy wiersze
Coś zdystansować i wybierać
Bo czasem trzeba się obejrzeć
I zaśmiać się smutkowi w twarz
Głęboko w swoje życie wejrzeć
Bo jedno też je tylko masz
Uciekasz w świat swej wyobraźni.
Słyszysz jak dusza krzyczy w ciszy
Tam szukasz szczęścia tak jak w baśni
Choć tyle ludzi...nikt nie słyszy
Gdy w duszę smutek Ci zagląda
I słyszysz...że ktoś gdzieś się śmieje
Sentencja w myślach brzmi pogodna
„Póki oddychasz masz nadzieję”
A gdy się sama zmierzysz z ciszą
Twa wyobraźnia się zbuntuje
Zamykasz serce gdy nikt nie słyszy
Znów swe uczucia przewertujesz
Nie sztuką być tuż obok blisko
Wciąż słyszę mędrca Teokryta
„Miłość zwycięża zawsze wszystko”
W słowach i czynach jest ukryta

„Przeminął rok”

Spotkałam rok na stoku góry
Ostatnie zejście przed sobą miał
Tylko popatrzył jeszcze w chmury
Ze smutkiem zszedł na stary szlak
Wzięłam z czułością go pod rękę
Choć doprowadzę Cię Przyjacielu
Widziałeś wszystko, czasami mękę
Jeszcze kawałek...i będziesz u celu

Ujął mi dłoń z wyrazem skruchy
Zatopił wzrok w moich oczach
Potarł policzek tak dla otuchy
I omiótł tęskno górskie zbocza
Nie zawsze byłem Tobie dobry
Ty wciąż mi z góry zejść pomagasz
Czasami byłem jak jad kobry
Ty cicho niesiesz za mnie bagaż
Cóż Ci odpowiem stary roku
Słowo dziękuję rzeknę w pokorze
Za zdrowie, miłość i śmiech o zmroku
I za to wszystko co zdarzyć się może
Nie mam pretensji o nic do Ciebie
Nie wszystko w życiu można mieć
Powiedz młodemu o mojej potrzebie
Nie chcę już tylko bez końca biec
Popatrzył stary rok z uśmiechem
Patrz w ludzkie serca...uwolnij marzenia
Niech las odpowie Tobie echem
Bądź zawsze sobą i się nie zmieniaj

„Płomienie liści”

W kolorach liści widzisz jesień
Brzoza płomieniem serce pali
Minęło lato ucieka wrzesień
Gdzieś dzikie gęsi słyhać w dali
W ogrodach palą już ogniska
Dym biały snuje się po ziemi
Na rzęsach cicho łąza zawisa
Czas przemijania nikt nie zmieni
Znów pożegnałaś dziś żurawie
Od krzyku chmura się kotysze
Łąza cicho zmoczy liść na trawie
On mówi szeptem ja to słyszę
Zatrzymaj lato w swoich oczach
Zatrzymaj pamięć która płonie
Zatrzymaj miłość w białych nocach
Zatrzymaj te splecione dłonie
Nie bądź żurawiem nigdy więcej
I nie odlatuj już w jesieni
Ta łąza przestanie drzeć na rzęsie
Zatrzymaj w dłoniach liść płomieni

Uczcili pamięć terespolskich Żydów odsłonięciem symbolicznej tablicy

W dniu 29 listopada 2024 r. odsłonięto pamiątkową tablicę przypominającą tragiczne losy terespolskich Żydów, obywateli II RP, zamordowanych przez okupanta niemieckiego podczas „Akcji Reinhardt” w latach 1942-1943.



Tablica, powstała z okazji 80. rocznicy tej zbrodniczej akcji, została umieszczona na symbolicznym murze usytuowanym na skwerze przy ul. Wojska Polskiego 132 naprzeciwko Miejskiej Biblioteki Publicznej w Terespolu. Wydarzenie odbyło się dzięki zaangażowaniu Fundacji Ruchu Solidarności Rodzin przy wsparciu Banku PKO S.A. oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Głównym fundatorem pamiątkowej tablicy był Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

W uroczystym odsłonięciu tablicy uczestniczyli:

- Jarosław Kwasek – członek zarządu Województwa Lubelskiego,
- Grzegorz Sosiński – wojewódzki inspektor do spraw organizacji przedsięwzięć reprezentatywnych w biurze wojewody lubelskiego reprezentujący Wojewodę Lubelskiego,
- Dariusz Litwiniuk – kierownik Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie Delegatura w Białej Podlaskiej,
- Jarosław Łoś – proboszcz parafii prawosławnej pw. św. ap. Jana Teologa w Terespolu,
- Artur Koziół – dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej,
- Igor Dzikiewicz – dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej,
- Wojciech Babicz – dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej,
- mjr Tomasz Kobiałka – zastępca komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej Placówka w Terespolu,
- mł. insp. Krzysztof Cduła – komendant Komisariatu Policji w Terespolu,
- Ewa Kieruczenko – przewodnicząca Rady Miasta Międzyrzec Podlaski,

oraz przedstawiciele władz miasta Terespol: burmistrz Jacek Danieluk, przewodniczący Rady Miasta Sławomir Leszek, sekretarz Józef Paderewski, skarbnik Gabriel Barabasz, dyrektorzy i kierownicy miejskich jednostek organizacyjnych, młodzież szkolna i mieszkańcy miasta.

Wśród zgromadzonych gości wybrzmiały głosy podkreślające niezwykłą wagę wydarzenia.

– *Cieszę się, że jest dzisiaj dużo młodzieży. Ważne, żeby te informacje były w Waszej pamięci, żeby były powtarzane, a o tej prawdzie, która jest zapisana na tej tablicy, żeby nikt nie zapomniał. Ten naród, tych obywateli naszego kraju, wymordowano podczas akcji Reinhardt w dużej mierze na terenie naszego województwa – była to liczba ponad 1 miliona osób w bestialski sposób zabitych przez Niemców (red. podczas wojny zginęło łącznie ok. 3 mln polskich Żydów). To należy podkreślać i ta tablica ma to upamiętniać i przekazywać dalej. Waszym, jako młodych ludzi, zadaniem jest pamiętać o tym, by więcej nie było takich sytuacji, bo życie ludzkie ma najwyższy wymiar i największą wagę, a nie ma żadnej ceny – mówił reprezentujący tego dnia władze województwa wicemarszałek **Jarosław Kwasek**.*

Do młodzieży, jako przyszłości kraju, Europy i świata, zwrócił się również wódtarz miasta.

– *To niezwykle ważne, byśmy siebie nawzajem szanowali. Nieważne, gdzie żyjemy, nieważne, gdzie mieszkamy, szacunek wzajemny do siebie i innych narodów jest rzeczą niezwykle istotną. Nieważne, w jaką siłę wyższą wierzymy, ona na pewno jest, jesteśmy dziećmi jednego Boga, nieważne jakiej jesteśmy narodowości. Jesteśmy tylko chwilę na tej ziemi (...) musimy pamiętać o każdym człowieku – podkreślił burmistrz miasta Terespol **Jacek Danieluk**.*

Podobne tablice zostały odsłonięte m.in. w Konstantynowie i Łomazach.

– *To kolejne miejscowości na terenie naszego województwa, gdzie te tablice są odsłaniane. W pierwszej części było około 60 tablic, a teraz kończymy ten cykl upamiętnienia narodu żydowskiego, Polaków pochodzenia żydowskiego. W każdej miejscowości, w której była społeczność żydowska będzie tablica ją upamiętniająca – zapewnił wicemarszałek Jarosław Kwasek.*

– *Ta tablica ma przede wszystkim udowodnić i upamiętnić, że to Niemcy i cały reżim hitlerowski był zbrodniczym reżimem, który mordował mieszkańców narodowości żydowskiej. Młodzież i mieszkańcy wiedzą, jakie były prawdziwe wydarzenia. Młodzież ma też wiedzieć, że to nie Polacy mordowali Żydów, tylko Niemcy poprzez różnego rodzaju obozy zagłady wybudowane na terenie województwa lubelskiego i całej Polski – dodał kierownik filii urzędu marszałkowskiego w Białej Podlaskiej Dariusz Litwiniuk.*

Tablica umieszczona przy ul. Wojska Polskiego dołączyła do licznych już w tym miejscu miejsc pamięci, takich jak tablice, pomniki, popiersia.

– *To popiersia osób i pomniki wydarzeń historycznych, które są niezwykle związane z Terespołem. Mamy odzyskanie niepodległości, Kościuszkę, generała Krajowskiego, burmistrza Bają, dziś odsłanialiśmy tablicę mordu Żydów. Widzę, że turyści śmiało robią sobie zdjęcia, czytają o historii Terespolu. Cieszę się, że coraz więcej turystów przyjeżdża do Terespolu, a tutaj mamy mini podręcznik historii miasta – zauważył burmistrz Jacek Danieluk wskazując na ciąg ulicy, przy której odbyła się uroczystość.*

Krótki rys historyczny terespolskich Żydów

Choć według niektórych źródeł pierwsi Żydzi osiedlili się na terenie obecnej gminy Terespol już w 1535 r., większa fala osadników żydowskich przybyła tu jednak dopiero w pierwszej połowie XVIII wieku. Ówczesny właściciel dóbr – Jerzy Fleming, pragnąc przyspieszyć rozwój ekonomiczny miasta, zachęcały osoby wyznania mojżeszowego do osiedlania się w mieście, nadając im liczne przywileje handlowe. Podobnie jak w wielu innych ośrodkach, większość rodzin żydowskich utrzymywała się z rzemiosła i drobnego handlu.

W latach 1810–1817 w Terespolu, który otrzymał od króla saskiego Fryderyka Augusta status „wolnego miasta”, w którym obowiązywały bardzo korzystne przepisy celne, osiedliło się wielu żydowskich kupców i przedsiębiorców, którzy wspólnie z mieszkającymi tu Niemcami podejmowali różnego rodzaju przedsięwzięcia handlowe. W ciągu XIX w. miał miejsce szybki wzrost liczby żydowskich mieszkańców Terespolu. Pod koniec stulecia stanowili już około 70% populacji ośrodka, a na początku XX w. – już 85%.

Wydany przez rząd carski zakaz osiedlania się wyznawców religii mojżeszowej w pasie przygranicznym imperium rosyjskiego powodował, że liczni Żydzi osiedlali się właśnie w Terespolu, którego zakaz już nie obejmował, dzięki czemu mogli bez trudu prowadzić interesy m.in. w pobliskim Brześciu. W ciągu XIX stulecia w mieście działały prowadzone przez żydowskich przedsiębiorców octownię oraz zakłady produkujące ogórki kiszane i konserwowe, znane z wysokiej jakości; było to jedno z najważniejszych źródeł dochodów miejscowej ludności (tradycję tę jeszcze do lat 90. XX wieku podtrzymywały Zakłady Przetwórstwa

Owocowo-Warzywnego). Znaczna część Żydów utrzymywała się także z obsługi bazy gastronomiczno-noclegowej oraz świadczenia różnorodnych usług dla armii carskiej i robotników, a także z utrzymywania zaplecza technicznego związanego z budową twierdzy brzeskiej.

W okresie I wojny światowej wielu Żydów opuściło miasteczko. O ile w 1907 r. w Terespolu mieszkało 2884 Żydów, to w trakcie spisu powszechnego w 1921 r., żydowskie pochodzenie zadeklarowało już tylko 1200 terespolan. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę liczba żydowskich mieszkańców samego Terespolu i okolicznych wsi spadła o ponad połowę w stosunku do okresu sprzed 1915 roku.

W międzywojniu miejscowemu kahałowi podlegało kilka okolicznych wsi. Pod zarządem gminy znajdowała się synagoga, dwa bet midrasze (domy studiów talmudycznych dla chłopców i mężczyzn) założone w 1849 r., mykwa (łaźnia) i rzeźnia rytualna. W mieście funkcjonowały też żydowskie partie polityczne, wśród których szczególnie dużą popularnością cieszyły się aktywnie działające organizacje syjonistyczne, przygotowujące miejscową młodzież do wyjazdu do Palestyny. Terespolscy Żydzi utrzymywali się głównie z handlu i rzemiosła. Od końca lat 20. XX w. miejscową gospodarkę podtrzymywały uprawy warzyw – głównie ogórków i kapusty cukrowej oraz trzy duże przetwórnice prowadzone przez żydowskich przedsiębiorców i dające zatrudnienie znacznej liczbie mieszkańców miasteczka.

Rok	Liczba Żydów żyjących w Terespolu
1827	1019 (73,6%)
1857	2346 (90,08%)
1897	2534 (73,7%)
1907	2884 ((85,19%)
1921	1024 (53,4%)
1938	1333 (51%)

Po napadzie Niemiec i Związku Radzieckiego na Polskę we wrześniu 1939 r., część Żydów uciekła w głąb ZSRR. Ci, którzy zostali w mieście, dostali się pod okupację niemiecką.

W pierwszej połowie 1941 roku na terenie miasta Niemcy utworzyli getto (dzisiejsza ul. Reymonta i Czerwonego Krzyża), w którym oprócz miejscowych Żydów znalazło się kilkuset przesiedlonych wyznawców judaizmu z innych miejscowości, w tym ponad połowa (385 osób) pochodzących z Krakowa.

Likwidacja getta odbyła się pod koniec lata 1942 roku. Prawdopodobnie większość mieszkających tu Żydów została deportowana do getta przejściowego w Międzyrzeczu, skąd po selekcji wywieziono ich do Majdanku lub obozów pracy. Takim obozem pracy były m.in. Małaszewicze, gdzie od jesieni 1942 r. ok. 1000 Żydów pracowało przy robotach ziemnych na lotnisku. Część z nich została później rozstrzelana w pobliskim lesie (Niemcy dokonywali rozstrzeliwań także przy terespolskiej Prochowni). Pozostałych w Terespolu 284 Żydów deportowano do obozu zagłady w Treblince (k. Ostrowa Mazowieckiego), gdzie wszyscy zginęli. Po wojnie nie pozostała w mieście żadna żydowska rodzina.

Tekst powstał na podstawie artykułów zamieszczonych na:

- portalu Sztetl.org.pl: <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/t/1907-terespol/99-historia-spoleczności/138156-historia-spoleczności>
- portalu Radio Biper: <https://radiobiper.info/2024/11/29/uczczili-pamiec-terespolskich-zydow-odsłonięciem-symbolicznej-tablicy/>

„Nasze Westerplatte” – 85. Rocznic Bombardowania Lotniska w Małaszewiczach

1 września 1939 r. wiele miejscowości w II Rzeczypospolitej miało „swoje Westerplatte”, w tym także Gmina Terespol. Naszym symbolem początku grozy wojennej stało się bombardowanie Bazy Lotniczej w Małaszewiczach.

W piątek 1 września 1939 roku około godziny 5.00 rano nad lotniskiem pojawił się nieoznakowany niemiecki samolot Dornier-17. Kilkadziesiąt minut później nad Małaszewicze nadleciało kilkanaście Dornierów i rzuciło pierwsze bomby. Polska obrona odpowiedziała nieskutecznym ogniem. Do 10 września Luftwaffe prowadziło regularne bombardowania bazy lotniczej niszcząc ogromną część infrastruktury. 11 września załoga lotniska otrzymała rozkaz ewakuacji na Wschód – przez Brześć, Kowel, Buczac, Stanisławów do Horodenki.

W tym roku, po raz kolejny uczciliśmy już 85.

Rocznice bombardowania Bazy Lotniczej Małaszewicz. Uroczystości swoją obecnością uświetnili: płk. Piotr Michałowski – Dowódca Garnizonu z Białej Podlaskiej, ppor. Łukasz Hucz reprezentujący Dowódcę Batalionu Saperów z I Warszawskiej Brygady Pancernej, podoficer dowództwa batalionu st. chor. sztab. Katarzyna Mizgier reprezentująca Dowództwo Batalionu Saperów z Białej Podlaskiej, Wójt Gminy Terespol Krzysztof Iwaniuk, Zastępca Wójta Gminy Terespol Bogdan Daniluk, Radni i Sołtysi Gminy Terespol, przedstawiciele służb mundurowych KP w Terespolu, Placówek SG z Terespola i Bohukał, PSP w Białej Podlaskiej, JRG PSP w Małaszewiczach, Nadleśnictwa Chotyłów, żołnierze 1. Warszawskiej Brygady Pancernej, Dyrektorzy Szkół Gminy Terespol oraz przedstawiciele GKS Twierdza Kobylany. Nie zabrakło także mieszkańców gminy, którzy tłumnie zgromadzili się by celebrować rocznicę tego ważnego, a jednocześnie smutnego wydarzenia.

Uroczystości rozpoczęły syreną alarmową i dymem rac biało – czerwonych, które jak 85 lat temu obwieszczały tragedię i początek wojny. Po uciśnięciu dźwięku syreny wyemitowany został



CZEŚĆ, CHWAŁA I PAMIĘĆ BOHATEROM!!!

materiał filmowy przedstawiający kadry grozy wojennej i ukazujący straty lotniska w Małaszewiczach.

Po powitaniu wszystkich przybyłych gości przez Panią Dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Kobylanach – Dorotę Szelest głos z odczytem okolicznościowym zabrał Wójt Gminy Terespol. Następnie żołnierze apelem poległych odczytany przez ppor. Łukasz Hucz i salwą honorową uczcili pamięć i bohaterstwo poległych w obronie Ojczyzny. Przy pomniku upamiętniającym poległych na lotnisku żołnierzy poszczególne delegacje złożyły wieńce, a harcerze zapalili znicze pamięci. Przez całą uroczystość przy pomniku wartę honorową pełnili żołnierze. Po zakończeniu części oficjalnej, wszyscy zgromadzeni na uroczystości mogli skorzystać z przygotowanego dla nich w namiocie poczęstunku.

Już za nami 85. rocznica, a przed – kolejne. Celebруем je wspólnie. I pamiętajmy o naszych bohaterach. Pamiętajmy nie tylko od święta, ale i na co dzień. To właśnie dzięki ich ofierze żyjemy dziś w wolnej Polsce!

Gminne Centrum Kultury w Kobylanach

Kapitan Jan Jakuszko (1906-1940)¹



Jan Jakuszko urodził się 26 października 1906 r. w Błotkowie jako syn Stefana i Pauliny z Jakuszków. Został ochrzczony w kościele parafialnym w Terespolu. 7 klasową Szkołę Pow szechną i Gimnazjum im. Romualda Traugutta ukończył w Brześciu nad Bugiem. Egzamin maturalny zdał w 1928 r. 11 maja 1927 r. został skierowany do odbycia 15 miesięcznej służby w Marynarce Wojennej. Od 20 lipca 1928 do

21 kwietnia 1929 r. ukończył Wołyńską Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego we Włodzimierzu Wołyńskim z wynikiem bardzo dobrym. Od 15 października 1929 do 15 sierpnia 1931 r. ukończył Szkołę Podchorążych Artylerii w Toruniu. W czasie kształcenia w szkołach artylerii 20 października 1928 r. został zaprzysiężony i mianowany tytularnym bombardierem a 20 grudnia tego roku tytularnym kapralem. 20 kwietnia 1929 r. został przydzielony służbowo do 9 Pułku Artylerii Polowej i awansowany na tytularnego plutonowego. 21 kwietnia 1929 r. otrzymał awans na tyt. podchorążego a 19 marca 1931 r. został awansowany na tyt. ogniomistrza. 15 sierpnia 1931 r. został awansowany na podporucznika i przydzielony do 9 Pułku Artylerii Ciężkiej na oficera batalionu 1 Baterii. 23 lutego 1934 r. został awansowany na porucznika. Od 1935 r. został mianowany dowódcą plutonu działek przeciwlotniczych kompanii specjalnej a od 1936 r. dowódcą plutonu Szwadronu Pancernego.

W 1937 r. został mianowany dowódcą 2 Plutonu Kompanii Podchorążych Rezerwy. W tym samym roku został ukarany przez Dowódcę Okręgu Korpusu Nr. 9 w Brześciu nad Bugiem gen. bryg. Czesława Jarnuszkiewicza aresztem domowym na 7 dni – jak czytamy w aktach personalnych – za „za to że dnia 9 maja 1937 roku wpadł do Kancelarii Posterunku Policji Państwowej w Terespolu, krzyczał i hałasował domagając się uwolnienia szeregowca przetrzymywanego przez Policję, żądał od posterunkowych Policji Państwowej stawiania przed nim na baczność i odzywał się do nich przez „TY”, który to czyn stanowi występek z artykułu 128 Kodeksu Karnego... Karę odbył do 21. IX do 28. IX. 1937 r.”

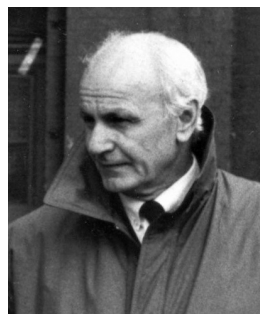
W 1938 r. został przydzielony jako oficer administracji materiałowej. 19 marca 1939 r. został awansowany na kapitana. Brał udział w Wojnie Obronnej 1939 r. dostał się do niewoli rosyjskiej i trafił do obozu w Smoleńsku. W 1940 r. na rozkaz Stalina razem z innymi żołnierzami WP został zamordowany w Lesie Katyńskim w wieku 34 lat. Jego nazwisko widnieje na liście wywozowej L.W. 032/1 14 IV 1940 AM 3178. W 2007 r. pośmiertnie został awansowany na stopień majora. Przy budynku liceum w Terespolu w kwietniu 2010 r. zostały posadzone Dęby Pamięci ofiar Zbrodni Katyńskiej z Terespolu w tym dęb upamiętniający Jana Jakuszko.

**Przemysław Wróblewski
Prochownia Terespol**

¹ Notatka biograficzna na podstawie materiałów archiwalnych z Wojskowego Biura Historycznego, Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie – sygn. Jan Jakuszko 1906, AP.

Dr Roman Kulgawczuk (1934-2021)

**nauczyciel akademicki
na Uniwersytecie Szczecińskim**



Roman Kulgawczuk urodził się 9 grudnia 1934 r. w Terespolu nad Bugiem. Szkołę Podstawową ukończył w rodzinnym Terespolu a do liceum uczęszczał do Liceum Pedagogicznego w Łęborku. Po maturze w 1950 r. wyjechał na studia do Warszawy, które ukończył w 1955 r. na Akademii Wychowania Fizycznego. W tym samym roku wyjechał do Gdyni, gdzie podjął pracę nauczyciela wychowania fizycznego w IV Liceum Ogólnokształcącym, w którym pracował do 1963 r. Jednocześnie był czynnym zawodnikiem siatkówki w GKS Gdańsk a w latach 1956-1960 został członkiem kadry narodowej w siatkówce. W 1960 r. obronił pracę magisterską na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. W 1961 r. jako zawodnik GKS Wybrzeże (Sopot) zdobył Mistrzostwo Polski w „trójkach”. W 1963 r. wyjechał do Szczecina. Tam podjął pracę w Zespole Szkół Ekonomicznych oraz zawodnikiem w Pogoni Szczecin. W Szczecinie pracuje także jako nauczyciel w VIII Liceum Ogólnokształcącym i XVIII Liceum Ogólnokształcącym. W 1964 r. w Łodzi zajął II miejsce w Spartakiadzie Ogólnopolskiej w drużynie Pogoni Szczecin.

W 1968 r. zmienia pracę i zostaje zatrudniony w Wyższej Szkole Nauczycielskiej i Wyższej Szkole Pedagogicznej jako kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. W tym samym roku zostaje prezesem a następnie wiceprezesem Zarządu Uczelnianego Związku Nauczycielstwa Polskiego, w którym działa do 1975 r.

Pod koniec lat 60 XX w. obronił pracę doktorską na Uniwersytecie w Szczecinie, pt. „Społeczne uwarunkowania kariery zawodników I – ligowych zespołów piłki siatkowej.”

W latach 1966–1971 zostaje trenerem AZS Szczecin. W 1975 r. wyjechał na kontrakt do Iraku, gdzie pracował do 1979 r. na Uniwersytecie w Basrah jako nauczyciel akademicki. Pod jego okiem rozwijała działalność drużyna piłki siatkowej Uniwersytetu. W 1979 r. wraca do Polski i kontynuuje pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej. W październiku 1985 r. przenosi się do Instytutu Kultury Fizycznej Uniwersytetu Szczecińskiego, gdzie pracuje do 1994 r. m.in. jako kierownik Zakładu Turystyki i Rekreacji.

Jest autorem wielu prac naukowych poświęconych piłce siatkowej, do ważniejszych można zaliczyć: *Kariery sportowców uprawiających wyczynowo piłkę siatkową*, Szczecin 1979, *Piłka siatkowa – poradnik dla nauczycieli i studentów*, Szczecin 1984, *Piłka siatkowa – nauczanie i doskonalenie gry*, Warszawa 1990, *Mini piłka siatkowa*, Warszawa 1994, *Teoretyczne i empiryczne przesłanki uczenia się i nauczania techniki piłki siatkowej*, Szczecin 1995, *Nauczanie i uczenie się gry w siatkówkę. Przykładowy zestaw ćwiczeń na cały semestr*, Szczecin 2012.

Zmarł 26 maja 2021 r. w wieku 87 lat.

**Przemysław Wróblewski
Prochownia Terespol**

Jan Osiński (1940-2018)¹



Jan Osiński urodził się w Terespolu 23 czerwca 1940 r. jako syn Tadeusza i Heleny. Szkołę Podstawową i Liceum ukończył w Terespolu. W 1958 r. rozpoczął studia w Poznaniu na Wyższej Szkole Ekonomicznej, którą ukończył w 1964 r. z tytułem magistra. W 1962 r. wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego i został przewodniczącym Akademickiego Koła Młodych przy Wyższej Szkole Ekonomicznej, którego był przewodniczącym do 1964 r.

Następnie przenosi się do Szczecina, gdzie w 1966 r. zostaje przewodniczącym Koła Młodej Inteligencji, którą to funkcję sprawuje do 1968 r. W latach 1964–1977 pełni funkcję wicedyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Szczecinie. W międzyczasie w 1971 r. kończy studia podyplomowe z zarządzania na Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu. W 1977 r. został Prezesem Zarządu Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie oraz członkiem prezydium Komitetu Wojewódzkiego w Szczecinie a w 1978 r. kończy studia pedagogiczne na Uniwersytecie w Szczecinie. Odbił też praktyki zagraniczne w RFN i w Szwecji. W latach 1972–1976 pełni funkcję przewodniczącego Koła Przemysłu Spożywczego w Szczecinie.

W latach 1981–1985 zostaje wiceprzewodniczącym ds. społeczno – ekonomicznych prezydium KW w Szczecinie a w latach 1985–1989 przewodniczącym prezydium Komitetu Wojewódzkiego w Szczecinie. W 1988 r. zostaje wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Związku ZDZ w Warszawie. W latach 1978–1989 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. W latach 1969–1972 członek Komisji Handlu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. W latach 1977–1982 członek Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Szczecinie. Od 1980 przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego i przewodniczący Klubu Radnych SD przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Szczecinie. Od 1982 wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Szczecinie oraz zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. W latach 1984–1988 członek plenum Stronnictwa Demokratycznego.

W 1986 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski a w 2002 r. przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyżem Oficerskim OOP. Ponadto został odznaczony Medalem za Zasługi dla ZDZ, Złotą Honorową Odznaką Gryfa Zachodniopomorskiego, Złotym Medalem im. Jana Kilińskiego za Zasługi dla Rzemiosła Polskiego w 2016 oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Zmarł 21 listopada 2018 r. w Szczecinie w wieku 78 lat. Został pochowany na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Przemysław Wróblewski
Prochownia Terespol

¹ Biogram na podstawie: L. Pałasz, Osiński Jan, [w:] Encyklopedia Szczecina, Suplement 1, Szczecin 2003, s.178; Archiwum Państwowe w Szczecinie, WK SD w Szczecinie, akta osobowe 2561; Archiwum IPN w Szczecinie, EASZ 038028; [https://nekrelogi.wyborcza.pl/o,11"434683,Jan-Osi%C5%84ski-nekrelog.html](https://nekrelogi.wyborcza.pl/o,11);

Plutonowy pilot Józef Pawlik (1921-1944) pilot RAF



Józef Pawlik urodził się w Terespolu 18 marca 1921 r. jako syn Bronisława i Agaty z domu Glińskiej. Został ochrzczony w kościele w Terespolu 17 kwietnia 1921 r. przez księdza proboszcza Józefa Mazurkiewicza a rodzicami chrzestnymi byli Wacław Gliński i Kazimiera Tarkowska¹. Rodzina Pawlików była jedną z rodzin które w 1915 r. zostały wywiezione w głąb Rosji w trakcie Bieżeństwa.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej, udało mu się dostać do Batalionu Szkolnego Lotnictwa w Świeciu, który wraz Szkołą Podoficerów dla Małoletnich wchodził w skład Centrum Wyszczolenia Lotnictwa Nr. 2 w Bydgoszczy.

Po wybuchu II Wojny Światowej udało mu się przedostać do Wielkiej Brytanii, gdzie został przydzielony do 18 OTU – Bazy RAF w Bramcote w hrabstwie Warwickshire, otrzymał wtedy numer służbowy RAF P.780953. W 1944 r. służył w bazie RAF w Winthorpe niedaleko Newark w hrabstwie Nottinghamshire. 19 maja 1944 r. właśnie z tej bazy wyruszył w swoją ostatnią misję, gdzie na samolocie Vickers Wellington X LP 381 mieli zrzucić ulotki nad Francją w locie bojowym o kryptonimie „Nickel”. Po wykonaniu zadania w trakcie podchodzenia do lądowania zaczęli skrzydłem samolotu o drzewo i rozbił samolot około 3 km od lotniska Winthorpe. Zginął 20 maja 1944 r. w wieku 23 lat. Razem z nim zginął kapral strzelec Piotr Pawlikowski a ranni zostali porucznik bombardier Zenon Horski, radio operator Ryszard Śledziwski i nawigator Zbigniew Bukało. Bez żadnego szwanku wyszedł cało strzelec Józef Dunin-Borkowski. Był dwukrotnie odznaczony przez aliantów Medalem Lotniczym. Józef Pawlik został pochowany z honorami wojskowymi na cmentarzu w Newark w kwaterze Polskich Sił Zbrojnych – P/320A. Na cmentarzu w rodzinnym Terespolu znajduje się jego symboliczny grób o czym informuje napis na grobie jego matki Agaty Pawlik – Sektor 7/Rząd 6/ Grób 14.

Przemysław Wróblewski
Prochownia Terespol

¹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Terespolu za rok 1921, sygn. 1936/0/2.4/19, akt urodzenia nr. 42

Ks. Wiesław Proniewicz (1943-2023)¹

wikariusz terespolski 1967-1969



Urodził się 25 stycznia 1943 r. w Parczewie jako syn Franciszka i Bolesławy z domu Banach. Został ochrzczony w Parczewie a w 1954 r. przyjął sakrament bierzmowania.

Jako dziecko został szybko osierocony. Jego matka zmarła miesiąc po porodzie Wiesława a ojciec kilka mie-

sięcy po śmierci matki zginął w trakcie działań wojennych. Był wychowywany przez babcię i najbliższą rodzinę.

W 1957 r. ukończył Szkołę Podstawową w Jasionce a w 1961 r. Liceum Ogólnokształcące w Parczewie. Zaraz po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach.

20 maja 1967 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp pomocniczego diecezji siedleckiej Wacława Skomoruchy. Jako wikariusz pracował w parafiach: Terespol (1967-1969), Łosice (1969), Maciejowice (1969), Stoczek Węgrowski (1969-1970), Sterdyń (1970-1971), Wilczyńska (1971-1972), Parysów (1972-1974), Grębków (1974-1979). W 1978 r. na żądanie bp. Jana Mazura rezygnuje z przynależności w stowarzyszeniu „Caritas”. W 1979 r. uzyskał urlop zdrowotny ze względu na problemy z sercem i zamieszkał w Domu Księdza Emeryta. Prosił także bp Mazura o zgodę na wyjazd do pracy duszpasterskiej do diecezji Fulda w Republice Federalnej Niemiec, jednak ostatecznie zgody nie otrzymał.

Pod koniec 1979 r. został mianowany wikariuszem substytutem w Kodeńcu. W latach 1980 – 1982 pracował jako proboszcz parafii Wereszczyn. W latach 1982-1987 został mianowany proboszczem parafii Dołhobrody. W latach 1987-1999 został mianowany proboszczem parafii Wandów a w latach 1999-2011 został mianowany proboszczem parafii Grębków.

25 sierpnia 2011 r. został przeniesiony na emeryturę z prawem zamieszkania na plebanii w Grębkowie. W 2013 r. został przeniesiony do Domu Księdza Emeryta w Nowym Opolu, gdzie pomagał dalej w pracy duszpasterskiej w parafii błogosławionych Męczenników Podlaskich w Siedlcach.

Zmarł w Domu Księdza Emeryta w Nowym Opolu 14 października 2023 r. w 80 roku życia i 56 roku kapłaństwa. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Parczewie.

Przemysław Wróblewski
Prochownia Terespol

Kilka słów o „krzyczewskim miasteczku”

Według tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenia pośród mieszkańców Krzyczewa część wsi znajdująca się w najbliższym otoczeniu miejscowego kościoła p.w. św. Jerzego określana jest jako „miasteczko”. Pełne wyjaśnienie czasu oraz okoliczności powstania takiego nazewnictwa jest utrudnione. Wynika to przede wszystkim z ubożego materiału źródłowego. Niemniej jednak istniejące dokumenty archiwalne oraz opracowania historyczne pozwalają na odtworzenie zrzębów historii „miasteczka”.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż „miasteczkiem” zgodnie z miejscowym zwyczajem określano obszar zlokalizowany w pobliżu tutejszego kościoła, dawnej XVII-wiecznej cerkwi unickiej. Należy też zauważyć, iż świątynie wybudowano na fundamentach poprzedniej cerkwi wystawionej jeszcze przez pierwszych właścicieli Krzyczewa – Kryczowskich, prawdopodobnie w XVI wieku. Zatem więc można stwierdzić, iż „miasteczkiem” określa się najstarszą część wsi Krzyczew.

Powyższe skłania również do zadania (na pierwszy rzut oka) dość abstrakcyjnego pytania dotyczącego ewentualnych praw miejskich posiadanych niegdyś przez Krzyczew. Wobec powyższej hipotezy należy przywołać przykład sąsiedniego Pratulina, dzisiaj niewielkiej wsi liczącej kilkadziesiąt mieszkańców, która w przeszłości była miastem. Pratulin prawa miejskie uzyskał na mocy przywileju króla Augusta II Sasa z dnia 29 września 1732 r. W szczytowym okresie swej świetności Pratulin jako ośrodek miejski posiadał rynek w centrum i układ 8 ulic. Mieściły się tam ratusz i kramy. Miasto liczyło 2,5 tysiąca mieszkańców. Oprócz tego funkcjonowały tam parafie rzymskokatolicka oraz unicka, a także kahał (gmina żydowska) z bożnicą oraz chederem (szkoła żydowska o charakterze religijnym). W 1794 r. Pratulin został ograbiony i zniszczony przez wojska rosyjskie, co spowodowało proces podupadania miasta. Na mocy postanowienia Namiestnika Królestwa Polskiego Józefa Zajączka z dnia 11 stycznia 1820 r. Pratulin utracił prawa miejskie i stał się wsią.

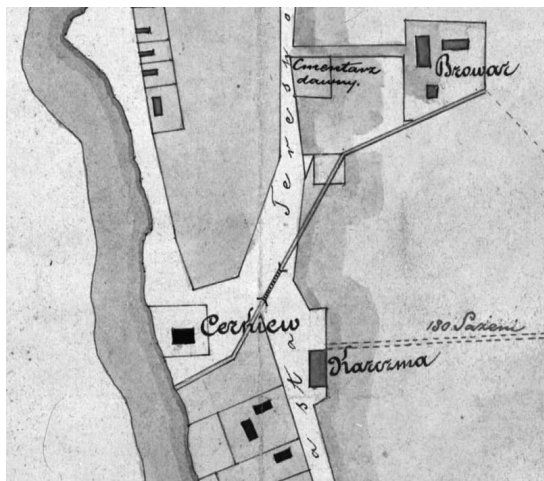
Czy podobny los spotkał także wieś Krzyczew i stąd pochodzi nazwa „miasteczko”? Dostępne materiały archiwalne oraz opracowania historyczne nie odnotowują takiego faktu, zatem więc na powyższe pytanie należałoby odpowiedzieć przecząco. Ponadto brak też jakichkolwiek poszlak w tym zakresie. Wyjaśnienie genezy nazwy „miasteczko” należy upatrywać w zupełnie innych okolicznościach. Krzyczew powstał nad brzegiem Bugu – jednej z większych polskich rzek. Dlatego też, przyczyny nazywania „miasteczkiem” okolic cerkwi można doszukiwać się w szeroko pojętym rozwoju komunikacji lądowej oraz wodnej w XV i XVI wieku.

Z komunikacją rzeczczą z kolei wiąże się działalność portów lub przystani rzecznych. W Krzyczewie można odnaleźć – jeszcze dzisiaj – dwa miejsca, które niegdyś mogły pełnić taką funkcję. Pierwsze to zbiornik wodny mieszczący się tuż za dworem, nazywany przez lokalną społeczność „Zatoką”. Natomiast drugi to rów obok kościoła określany jako „dawny port”.

Mapa Krzyczewa z 1852 r. dowodzi, że zachowany do dzisiaj rów w przeszłości był w rzeczywistości kanałem łączącym Bug z niewielką przystanią, a także z krzyczewskimi browarami (por. mapa nr 1). W II połowie XIX wieku musiano go znacznie powiększyć, gdyż na mapie z 1885 r. przedstawiono go, jako wchodzący w głąb łądu i rozchodzący się w różne kierunki (por. mapę nr 2).

¹ Biogram na podstawie opracowania ks. Bernarda Błońskiego Dyrektora Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach opublikowanego na stronie podlasie24.pl; Echo Katolickie, Nr. 43(1471) 26 października – 1 listopada 2023, s.8

W okresie międzywojnia kanał i przystań przestały pełnić swoją dawną funkcję związaną z transportem rzeczny. Było to konsekwencją m.in. zmniejszającego się poziomu wody, pojawiającej się w kanale tylko podczas wiosennych roztopów. W tym okresie również zasypano jego większą część, a uzyskaną powierzchnię przekształcono w pola uprawne. Do współczesnych czasów zachował się tylko fragment dawnego kanału



łączącego Bug z przystanią, znajdujący się tuż obok kościoła św. Jerzego.

„Zatoka” mieszcząca się koło krzyczewskiego dworu to prawdopodobnie starorzecze Bugu. Jednak z powodu braku odpowiedniego materiału źródłowego ciężko zweryfikować przypuszczenia odnoszące się co do pełnienia przez nią funkcji portu rzeczny lub przystani.

Rozwój komunikacji prowadził do powstawania karczm, czyli miejsc, gdzie było można coś zjeść oraz zatrzymać się na nocleg. Co ciekawe, jeszcze do niedawna w bliskim sąsiedztwie kościółka krzyczewskiego znajdowały się ruiny piwnicy po dawnej karczmie. Starsi mieszkańcy wsi utrzymują, że zajazd znajdował się w tej lokalizacji od dawnych lat. Potwierdza to także najstarsza mapa Krzyczewa z 1852 r.

Istnieje też hipoteza, że na obszarze „miasteczka” niegdyś istniały inne budynki. Ks. Zdzisław Oziembło w krótkim opracowaniu „Krzyczew i okolice” przedstawił relację jednego z mieszkańców Krzyczewa, który przed II wojną światową sprzedawał pod budowę drogi, ze swojego pola – mieszczącego się na „miasteczku” – pokaźną ilość kamieni oraz czerwonej cegły. Przypuszczał, że były to fundamenty dawnych budynków. Fakt odnajdywania licznych cegieł w ziemi wskazują też inni mieszkańcy wsi mający swoją ziemię na omawianym obszarze.

Należy też dodać, iż na mapach z końca XVIII stulecia i wieków następnych, przedstawiano opisywaną przestrzeń, jako pustą. Nie znajdowały się tam żadne zabudowania. Stąd też, jako czas powstania wyżej wymienionych budowli na „miasteczku” należy wskazać okres nie później niż I połowa XVIII wieku. Warto też przypomnieć, że wieś wielokrotnie uległa spaleniu. Najtragiczniejszy w skutkach pożar wsi miał miejsce w dniu 25 grudnia 1768 r., kiedy spłonęły spichlerze dworskie, stajnie, browary oraz inne zabudowania. Straty oszacowano na 50 tysięcy ówczesnych złotych.

Rola krzyczewskiego „miasteczka” wzrosła szczególnie po 1447 r., kiedy to rzeka Bug stała się jedną z głównych rzek spławnych Rzeczypospolitej. Oznaczało to, iż była powszechnie dostępna do żeglugi. Zaistniała sytuacja stwarzała dodatkowe źródła dochodu dla właścicieli majątków nadbużańskich np. poprzez samodzielne nakładanie na podróżnych nowych myt mostowych. Aczkolwiek z czasem zakazywało tego ówczesne prawo. Stąd też szlachta zabiegała u króla o wydanie indywidualnych przywilejów na możliwość poboru opłaty celnej. Tak też, w 1523 r. ówczesni właściciele Krzyczewa – Stecko

i Waško Fedkowicze Kryczowscy otrzymali od króla Zygmunta I Staroego przywilej na pobieranie opłat od przewożonych przez ich majątek towarów. W zamian mieli zaprzestać świadczenia przez nich usługi przewozu osób przez rzekę Bug. Zmiana ta była korzystniejsza dla Kryczowskich, gdyż mieli dość dużą konkurencję. Z promów można było również skorzystać w Hornowie (obecnie Pratulin), Janowie oraz Łozowicy (wieś naprzeciwko Woroblina, leżąca po prawej stronie Bugu). Na podstawie przywileju króla, kupcy wiozący przez Krzyczew żyto, mąkę lub sól mieli uiszczać po 1 pieniądzu od każdego wozu (10 pieniędzy odpowiadało 1 groszu litewskiemu).

Warto też odnotować fakt, iż wieś Krzyczew leżała na trakcie z Terespolu do Janowa Podlaskiego, stanowiącego fragment większego szlaku biegnącego wzdłuż Bugu z południa na północ.

Na podstawie powyżej wskazanych danych, przychylam się ku twierdzeniu, że nazwa „miasteczko” związana jest też z rozwojem tu-tejszego folwarku. To właśnie tu mieściło się swoiste centrum gospodarcze, które być może przypominało ośrodek podobny do niewielkiego miasteczka. Znajdowały się tam port, cerkiew, karczma oraz prawdopodobnie inne budynki takie, jak browary – o czym wspominają jeszcze przekazy z lat 60. XVIII wieku. Dodatkowo należy wspomnieć, że powszechną praktyką było organizowanie przez właścicieli majątków ziemskich targów. Najczęściej odbywały się one w pobliżu cerkwi bądź kościołów przy okazji świąt lub odpustów. Niewykluczne, że takie targi miały miejsce w Krzyczewie przy miejscowej świątyni parafialnej. Dodatkowym udogodnieniem dla handlarzy był fakt, że w pobliżu mieściła się przystań, a także baza noclegowa w postaci karczmy.

Dalsze ożywienie krzyczewskiego „miasteczka” zostało zahamowane w związku z rozwojem Pratulina, który stawał się głównym miejscem wymiany handlowej w okolicy, umniejszając rangę sąsiednich ośrodków. Do dalszej stagnacji Krzyczewa przyczyniły się również niekorzystna sytuacja gospodarcza w I Rzeczypospolitej, spowodowana między innymi wojnami, zniszczeniami trwającymi na przełomie XVII i XVIII wieku.

Maciej Barmosz

Bibliografia:

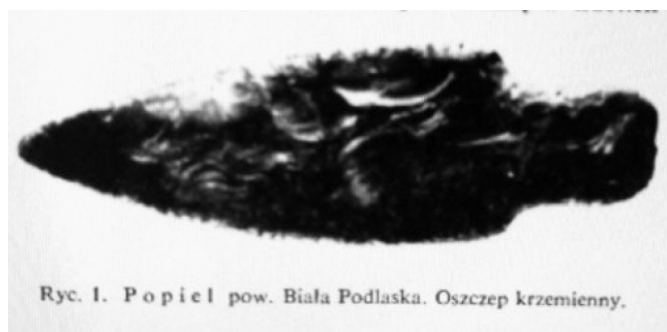
1. Barmosz M., Krzyczew: dzieje wsi znane i nieznane, Terespol 2019
2. Demidowicz T. Pratulin – zarys dziejów, Biała Podlaska 2016
3. Oziembło Z. ks., Krzyczew i okolice, Neple 2005
4. Wawrzyńczyk A. Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVII wieku, Wrocław 1951

Wykopaliska archeologiczne w miejscowości Popiel

Popiel to jedna z najmłodszych miejscowości położonych na terenie Gminy Piszczac. Jeszcze w 1915 roku nie figurowała na mapach a była traktowana jako część Dobryni tw. „uczastek” z pastwiskami. Pierwsze informacje pochodzą z 1921 roku gdzie w spisie powszechnym podano, że miejscowość posiada 12 gospodarstw z 68 osobami. W okresie II wojny światowej na terenie wsi działała szkoła. Dopiero budowa linii kolejowej i kopanie fundamentów pod nowe mieszkania odśłoniło nowe fakty co do historii miejscowości.

W 1951 roku w kwietniu w czasie budowy linii kolejowej między Chotyłowem a Małaszewiczami na polach miejscowości Popiel w odległości około 1,5 km. od głównej linii kolejowej na głębokości 80 cm znaleziono w piasku krzemienny grot oszczepu w kształcie liścia *mocno wysmukłym, prawie trójkątnym, dość ostro zakończonym ostrzu. Dolne partie ostrza lekko rozszerzone, nieco ostrym łukiem przechodzą w trzonek o kształcie nieforemnego prostokąta. Długość 21cm, szerokość ostrza przy podstawie 6cm, grubość 0,4cm.*

Jest to jeden z najbardziej okazałych egzemplarzy jaki znaleziono na terenie Polski. Wykonany z płaskiej płyty krzemiennej, dzięki umiejętnym zaszczerbieniom, uzyskał w przekroju formę soczewkowatą. Krawędzie wykazują dużą ostrość dzięki drobnym lecz licznym retuszom przykrawężnym. Okaz oszczepu przedstawiony powyżej ma dużo odpowiedników jakie zostały odnalezione w dorzeczu górnego Bugu jak też na wschód od niego. Obszary te obfitują duże pokłady krzemienia efektem czego są znalezione ska krzemienne.



Ryc. 1. Popiel pow. Biała Podlaska. Oszczep krzemienny.

Ten wykopany grot krzemienny według badań archeologicznych pochodzi prawdopodobnie z okresu kultury ceramiki sznurowej. Ceramika sznurowa jako kultura pojawiła się w połowie trzeciego tysiąclecia przed naszą erą. Wtedy to pojawiły się na ziemiach polskich ludy które swoje wykonane wyroby zdobili odciskiem sznura, kultura ta opanowała w trzecim i drugim tysiącleciu przed naszą erą później neolit, dużą część Europy. Na dużej części zasięgu tych kultur pojawili się przedstawiciele tzw. pan europejski z horyzontu ceramiki sznurowej znani nam ze stanowisk grobowych zawierających pucharki i amfory oraz topory kamienne które miały kształt łódkowaty. Ludność która nosiła

te topory została nazwana nosicielami toporów bojowych, dlatego trudno jest archeologom ustalić gdzie znajdował się punkt wyjścia tej ekspansji. Wczesna kultura ceramiki sznurowej występuje prawie na całym niżu na Śląsku oraz Małopolsce, czas spowodował że kultura ceramiki sznurowej uległa tak zwanemu rozprzeczaniu się w środowisku lokalnym ponieważ reprezentowali oni zapewne skromną ilościową grupę najeźdźców. Na podłożu wczesnej kultury ceramiki sznurowej powstaje tak zwana kultura rzucewowska kultura złocka.

Nie ma większych bardziej rozległych osad kultury ceramiki sznurowej, osady te były przeważnie krótkotrwałe złożone głównie z naziemnych szałasów rzadziej ziemianek wskazuje to na nowy model gospodarki związany z typowym nomadycznym pasterstwem. Ludność zajmująca się pasterstwem potrzebowała dużej ilości broni kamiennej niezbędnej do polowania dlatego też myślę że odnaleziony grot oszczepu został zagubiony w czasie polowania lub innych zajęć a może jednak w pobliżu znalezione znajdowało się obozowisko świadczyć może o tym fakt wykopania fragmentów naczyń w czasie kopania fundamentów pod mieszkanie na tych fragmentach naczyń były charakterystyczne odbicia sznura zwłaszcza przy krawędziach. Niestety jednak nikt nie przywiązywał większej uwagi by wezwać lub powiadomić odpowiednie służby archeologiczne w celu zbadania. Te fragmenty naczyń zostały powtórnie zasypane. Warto też wspomnieć, że ludność kultury sznurowej przywiązywała duże znaczenie do kultu zmarłych, powstały w tamtym czasie groby płaskie i groby pod kurhanami, groby w obstawach kamiennych i groby katakumbowe.

Kultura ceramiki sznurowej zaczęła się ujednolicać. W drugiej połowie drugiego tysiąclecia przed naszą erą na tych obszarach rozwijały się nowe formy nowych kultur bardziej ujednoliconych ale zachowujących wyraźne tradycje sznurowe. O bogactwie tych terenów i długiej jego historii świadczą liczne wykopaliska archeologiczne znajdujące się w powiecie bialskim.

Józef Dawidziuk

Literatura:

1. Wiadomości archeologiczne T.XXVI, z 3-4, Warszawa 1959-1960
2. Historia starożytna ziem polskich – K. Godłowski, Warszawa 1976
3. Gmina Piszczac – Historia i współczesność – praca zbiorowa, Piszczac 2018

Przypadek losu – tak miało być...

Słuchałem kilku audycji radiowych, w których były omawiane nieszczęśliwe wypadki ludzi wierzących. Z powodu tych wypadków ludzie poszkodowani użalali się przed Panem Bogiem, dlaczego nie udzielił im pomocy w nieszczęściu, które ich spotkało.

Pan Bóg zawsze udzielał odpowiedzi, że pomocy udzielał, tylko ludzie nie chcieli z pomocy skorzystać. „Dawałem możliwość ratunku, ale nie chciałeś z pomocy skorzystać”.

Ja też znalazłem się w pewnego razu w krytycznej sytuacji. Wiosną robiłem przycinkę drzew owocowych – stanąłem na stosie cegieł około 1 m wysokości. Miałem podniesioną do góry głowę, zaczęło mi się kręcić w głowie, traciłem równowagę i zacząłem spadać do tyłu, na plecy. Z wysokości około 1 m niby to nie wysoko, ale tam, gdzie spadałem leżały kawałki rur i drutów. Szu-

kać ratunku nie było kiedy, nie było też za co się uchwycić. Zoba-
czyłem w zasięgu ręki gałązkę nie grubszą niż 5 mm. W pierwszej chwili nie uznałem, że jest dla mnie ratunek i w tym momencie usłyszałem podświadomie „ale Bóg powiedział...” I nie czekając na dokończenie tego, co Bóg powiedział, natychmiast w jednej chwili uchwyciłem się tej gałązki, której nie doceniłem, że może mnie uratować. A gałązka ani się nie urwała, ani nie złamała. W pierwszej chwili tylko ręka zaczęła się przesuwać po gałązce w kierunku tych rur i drutów, uchwyciłem równowagę. Gdybym nie wierzył w Boga, nie interesowałoby mnie, co Bóg mówi. I dziś już dawno nie byłoby mnie albo leżałbym w łóżku ciężko chory.

Ludzie powiedzą, że to przypadek – tak, tylko przypadkiem ktoś kieruje.

Janusz Sałtrukiwiecz

Pożegnanie wakacji na sportowo

W sobotę 24 sierpnia 2024 roku na miejscowym orliku odbyły się zawody sportowe dla dzieci i młodzieży pod hasłem „**Pożegnanie wakacji z piłką nożną**”, których organizatorem było **MCKSiR w Terespolu**.

Młodszy uczestnicy prezentowali swoje umiejętności piłkarskie w konkurencjach indywidualnych i grach zespołowych (celność oddawanych strzałów, żonglerka piłką, slalom z piłką między przeszkodami, rzuty karne, mecze drużyn dwu i trzy osobowych na małe bramki, a na koniec mecz z udziałem wszystkich zawodników). W zawodach wzięło udział 10 młodych



sportowców. Były emocje i rywalizacja, a każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal.

Starsi zawodnicy z klas VI-VIII rozegrali turniej „piłkarskich dwójek” na małe bramki. Do zawodów zgłosiły się cztery duety. Mecze trwały po 10 minut i były rozgrywane systemem „każdy z każdym” mecz i rewanż. Zawody wygrali Jakub Machnowski i Krzysztof Gołębiowski, drugie miejsce zajęli Eryk Steć i Hubert Łukasik, a podium uzupełnili Mikołaj Tymon i Dawid Romaniuk. Wszystkie te ekipy otrzymały pamiątkowe statuetki.

Rywalizacja przebiegała zgodnie z duchem fair play, a każdy uczestnik mógł liczyć na nagrodę.

Tomasz Gołębiowski

Piłka nożna jest naszą wspólną pasją... czyli podsumowanie rundy jesiennej w UKS Jedyńka

Runda jesienna sezon 2024/2025 dobiegła końca. W nowym sezonie w Uczniowskim Klubie Sportowym Jedyńka Terespol swoje sportowe pasje rozwija 100. młodych piłkarzy od piątego do czternastego roku życia. Zawodnicy grają i trenują w pięciu grupach wiekowych: Trampkarz, Młodzik, Orlik, Żak i Skrzat i tak jak w poprzednim sezonie, do regularnych rozgrywek ligowych zostały zgłoszone trzy drużyny: Trampkarz, Młodzik i Orlik.

Wszystkie drużyny grające w lidze zajmują czołowe lokaty w swoich grupach rozgrywkowych, co świadczy o dużym potencjale piłkarskim naszych zawodników. Trampkarze trenowani przez Andrzeja Korbala zajmują drugie miejsce na 12 zespołów, ustępując tylko ekipie z Międzyrzecza Podlaskiego i są drużyną, która straciła najmniej bramek w całych rozgrywkach – tylko 8 przy 79 strzelonych. W drużynie panuje dobra atmosfera, a zawodnicy świetnie rozumieją się na boisku. Wszyscy solidnie pracowali na treningach i dało to wymierny efekt. Ponadto warto tu odnotować duży sukces chłopaków, bowiem zawodnicy tej grupy stanowili trzon sztafety, która w drużynowych biegach przełajowych zdobyła mistrzostwo województwa lubelskiego.

Również drugie miejsce w swojej grupie zajmuje drużyna Młodzika, której trenerem jest Kacper Kaspruk. Jesień przebiegła pod znakiem pracy i rozwoju. Drużyna zrobiła kolejny krok do przodu. Zawodnicy wielokrotnie pokazali ogromny charakter i chęć do gry, co przyniosło wiele radosnych momentów po zdobyciach bramek, świetnych interwencjach oraz małych sukcesach, które każdy z zawodników osiągał na przestrzeni tego czasu.



Drużyna UKS Jedyńka podczas zawodów w Terespolu, październik 2024

Trzecią grupę prowadzi trenerka Aurelia Kotarska i ostatnie miesiące treningowe drużyny podsumowuje ona jako bardzo dobrze przepracowany czas. Zawodnicy dzięki swojemu zaangażowaniu i sumienności na treningach poczynili postęp indywidualny oraz drużynowy. Rozwinęli swoje umiejętności piłkarskie oraz współpracę zespołową na boisku. W tym czasie zespół ro-

zegrał wiele turniejów ligowych, dzięki którym zawodnicy mogli sprawdzić się z różnymi przeciwnikami i zdobyć cenne doświadczenia na przyszłość. Jak każda drużyna tak i nasz miała swoje lepsze i gorsze momenty, ale na pewno z końcem tej rundy można śmiało stwierdzić, że był to pozytywny czas!

Najmłodszy zawodnicy naszego klubu to 36 dzieci podzielonych na dwie grupy: żaków i skrzatów. Młodzi piłkarze czerpią dużą radość z gry i bardzo ochoczo podchodzą do treningów. Drużyna żaka ma za sobą swoje pierwsze mecze, a młodzi gracze mają dużo chęci i wielki zapał do gry. Cieszymy się, że możemy wspólnie rozwijać zainteresowania młodych zawodników.



Fot. UKS Jedyńka Terespol – rocznik 2016/2017



Fot. UKS Jedyńka Terespol – rocznik 2018/2019

Klub funkcjonuje dzięki wsparciu rodziców oraz środków z dotacji udzielonej przez Urząd Miasta Terespol, a także pozyskanych funduszy z programów zewnętrznych.

Dziękujemy wszystkim dzieciom trenującym w UKS Jedyńka Terespol i rodzicom za okazane wsparcie i zaufanie. Piłka nożna jest naszą wspólną pasją.

Tomasz Gołębiowski

Wszyscy jesteśmy zwycięzcami!



Pod takim hasłem odbyły się 32. Powiatowe Biegi Uliczne im. Wincentego Kozłowskiego w Terespolu w dniu 18 września 2024 r. Zawody rozpoczęły się zgodnie z ceremoniałem olimpijskim. Zgromadzeni minutą ciszy uczcili pamięć śp. Wincentego Kozłowskiego, a młodzież Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego złożyła kwiaty i zapaliła znicze na Jego grobie. Po zdrowie, marzenia i ku pamięci w 13 biegach, na różnych dystansach pobiegły 353 osoby reprezentujące szkoły powiatu białskiego. Najlepsi otrzymali dyplomy, medale, nagrody i czekolady z rąk olimpijki z Pekinu, Katarzyny Deberny, burmistrza Jacka Danieluka i dyrektor ALO Agnieszki Kulickiej. Sponsorami zawodów byli:

Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Urząd Miasta w Terespolu, Fundacja Arhelan Społecznie Odpowiedzialni, kwiaciarnia „Stokrotka” pani Stanisławy Dac oraz Polski Komitet Olimpijski. Organizatorem wydarzenia był Klub Olimpijczyka i UKS „Młodzi” działający przy ALO przy znacznym udziale uczniów liceum. Organizatorzy serdecznie dziękują pani Katarzynie Deberny – olimpijce z Pekinu, czterokrotnej Mistrzyni Świata, dwukrotnej Mistrzyni Europy w żeglarskiej za przybycie, udział w ceremonii otwarcia, autografy, zdjęcia, wręczenie nagród i serdeczność. Pani obecność sprawiła wielką radość dzieciom i podniosła rangę naszych zawodów. Dziękujemy!

IGRZYSKA DZIECI:

Klasa I–II dziewczęta:

1. Julia Sadowska – SP Chotyłów
2. Wiktoria Król – SP nr 1 Terespol
3. Hanna Górzyńska – SP Łomazy
4. Lilianna Wawryniuk – SP Janów Podl.
5. Paulina Zielińska – SP Chotyłów
6. Alicja Bujwit – SP nr 1 Terespol

Klasa I-II Chłopcy:

1. Ignacy Hołomiej – SP nr 1 Terespol
2. Filip Sobczuk – SP Sławatycze
3. Aleksander Sobieszuk – SP Małaszewicz
4. Oliwier Demianiuk – SP nr 3 Między Podl.
5. Adam Celiński – SP nr 3 Międzyrzec Podl.
6. Hubert Król – SP Janów Podl.

Klasa III–IV dziewczęta:

1. Alicja Kolska – SP Chotyłów
2. Oliwia Świątkowska – SP Sławatycze
3. Katarzyna Zajac – SP Kobylany
4. Agata Antonowicz – SP Kobylany
5. Basia Dzida – SP nr 5 Biała Podl.
6. Wiktoria Androsiuk – SP Janów Podl.

Klasa III-IV Chłopcy:

1. Adam Chruściel – SP nr 3 Międzyrzec Podl.
2. Paweł Kaczanowicz – SP Piszczac
3. Filip Mućka – SP Piszczac
4. Wojtek Urban – SP Wólka Dobryńska
5. Marcel Mikulski – SP Motwica
6. Wiktor Wojtaś – SP nr 5 Biała Podl.

Klasa V dziewczęta:

1. Aleksandra Czyżak – SP Piszczac
2. Hanna Onieszczyk – SP nr 5 Biała Podl.

3. Joanna Leonienko – SP nr 1 Terespol

4. Lena Plak – SP Połoski

5. Maja Bąk – SP nr 5 Biała Podl.

6. Julia Fabisiak – SP Piszczac

Klasa V Chłopcy:

1. Kacper Rudzki – SP nr 5 Biała Podl.
2. Piotr Szymanek – SP Łomazy
3. Pawłowicz Jakub – m SP Łomazy
4. Kacper Kaliszewski – SP Leśna Podl.
5. Jakub Wojciechowski – SP nr 5 Biała Podl.
6. Andrzej Telaczyński – SP Łomazy

Klasa VI dziewczęta:

1. Nikola Zasiuk – SP nr 1 Terespol
2. Birula Aleksandra – SP Katol. Biała Podl.
3. Anastazja Wołosowicz – SP Łomazy
4. Kaja Sobechowicz – SP Łomazy
5. Nikola Foryt – SP Leśna Podl.
6. Lena Jóźwik – SP nr 5 Biała Podl.

Klasa VI Chłopcy:

1. Bartosz Chemicz – SP Piszczac
2. Kamil Sacharuk – SP nr 1 Terespol
3. Mikołaj Supel – SP nr 5 Biała Podl.
4. Mikołaj Tymon – SP nr 1 Terespol
5. Marcel Hryciuk – SP Janów Podl.
6. Filip Maksymiuk – SP nr 5 Biała Podl.

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ:

Klasa VII–VIII dziewczęta:

1. Aniela Chiluk – SP nr 1 Terespol
2. Kaja Korpak – SP nr 9 Biała Podl.
3. Zuzanna Rudzka – SP nr 5 Biała Podl.
4. Dorota Jankowska – SP Kobylany
5. Julia Michaluk – SP Leśna Podl.

6. Lilianna Rudzka – SP nr 5 Biała Podl.

Klasa VII–VIII Chłopcy:

1. Szymon Trzaskalski – SP nr 1 Terespol
2. Julian Mikulski – SP Leśna Podl.
3. Adrian Żmińczuk – SP Kobylany
4. Mateusz Matusiewicz – SP Kobylany
5. Kuba Machnowski – SP nr 1 Terespol
6. Oliwier Hryciuk – SP Janów Podl.

LICEALIADA:

Dziewczęta klasy I–III:

1. Anna Zajac – ZS Janów Podl.
2. Maria Michalczyk – ALO Terespol
3. Ewelina Ostapiuk – ZS Janów Podl.
4. Patrycja Ostapiuk – ZS Janów Podl.
5. Iza Marczak – ZS Małaszewicz
6. Iga Arseniuk – ALO Terespol

Chłopcy klasy I:

1. Daniel Szczygieł – ALO Terespol
2. Miłosz Dwojak – ZS Janów Podl.
3. Gabriel Gogacz – ALO Terespol
4. Alan Sawczuk – ZS CKR Leśna Podl.
5. Tomasz Bernasiuk – ZS CKR Leśna Podl.
6. Paweł Stępniewski – ZS Małaszewicz

Chłopcy klasy II–III:

1. Michał Dekiert – ALO Terespol
2. Kuba Zasiuk – ZS Małaszewicz
3. Michał Caban – ALO Terespol
4. Jakub Jureczek – ZS Janów Podl.
5. Szymon Pietrusik – ALO Terespol
6. Andrzej Tarasiuk – ALO Terespol

Krystyna Pucer

TATRY

Polska ułana jest pięknymi krajobrazami od Morza Bałtyckiego aż po Tatry. Kraj nasz bogaty jest w piękno przyrody nizin, pagórków, gór, rzek, jezior, lasów, puszczy, a także w polskim pejzażu występuje Pustynia Błędowska.

W tym roku wraz z zaprzyjaźnioną grupą pasjonatów górskich wybraliśmy się na kilka eskapad w Tatry wysokie. Pierwszym szczytem, który zaatakowaliśmy był Gerlach. Najwyższy szczyt Tatr, mierzący 2655 m n.p.m. Naszą przygodę rozpoczęliśmy w dniu 18 lipca 2024 roku o godz. 5.00 od przejazdu z miejsca noclegowego, czyli z Zakopanego do Słowacji, skąd po spotkaniu z przewodnikiem tatrzańskim wyruszyliśmy wspólnie w nieznane... Otóż żeby zdobyć ten szczyt nie przemierza się go oznakowanymi szlakami, ale trudność a zarazem wielka fascynacja, polegają na maszerowaniu zawsze indywidualną trasą, i wyłącznie z przewodnikiem górskim z Polski bądź ze Słowacji. W południe szczęśliwie stanęliśmy na szczycie Gerlacha, na którym jest umieszczony krzyż. Na szczycie zapanowała wśród zdobywców wielka euforia, roztaczała się wokół nas wspaniała panorama Tatr, ogromne zmęczenie, pot, łzy szczęścia, i oczywiście pamiątkowe zdjęcie z krzyżem. Zdobyć Gerlacha pozostanie we wspomnieniach na zawsze.

Krzyż na szczycie góry upamiętnia Viktora Kubata – taternika, który zmarł w wyniku wyziębienia w czasie gwałtownego załamania pogody w rejonie przełęczy Waga pod Rysami. A ta smutna historia wydarzyła się we wrześniu 1987 roku. Po pewnym czasie koledzy zmarłego wspinacza postawili w miejscu jego śmierci krzyż. Krucyfiks jednak został zdemontowany na polecenie władz przez ratownika Horskiej Zachrannej Służby. Były to ostatnie lata komunizmu w Czechosłowacji. Ratownik jednak, wbrew zaleceniom, nie oddał krzyża na złom, a przechował w siedzibie ratownictwa, w Smokowcu. Po latach, w 1997 roku inni ratownicy postanowili umieścić go na szczycie Gerlacha. Oczywiście bez konsultacji z władzami. Groziła jemu za to kara w wysokości 100 tys. koron. Co postanowili, tak zrobili – krzyż przetransportowali śmigłowcem i zamontowali go. Jeszcze tylko krótka przerwa na ciepły posiłek, nabieramy sił i obieramy kierunek schodzenia ze szczytu.

Wbrew pozorom zejście jest bardzo trudnym elementem, gdyż już jesteśmy mocno zmęczeni fizycznie podchodzeniem na szczyt, a po jego osiągnięciu naturalnie spada koncentracja, i trzeba starać się utrzymać ją do samego zejścia. Wypadki zdarzają się i podczas zdobywania szczytu, ale również w trakcie schodzenia z niego. Trzeba być do końca ostrożnym.

Druga tegoroczna przygoda górską odbyła się w dniu 18 września, a celem jej było zdobycie Orlej Perci, odcinka z Zawratu na Kozi Wierch. Prawdopodobnie najtrudniejszy odcinek Orlej Perci, a tym samym najtrudniejszy fragment szlaku w całych polskich Tatrach. Przez przeważającą część wędrowki towarzyszy nam piękna ekspozycja terenu oraz duże trudności techniczne. Wędrowkę Orlą Percią zaczęliśmy na przełęczy Zawrat, na którą weszliśmy z Doliny Pięciu Stawów Polskich. Podeszliśmy



łatwą granią na Mały Kozi Wierch (2228 m n.p.m.), jedynie tuż pod szczytem pomagamy sobie łańcuchami. Z Małego Koziego Wierchu schodzimy ostro w dół na Zmarzlą Przełęcz Wyżnią (2201 m n.p.m.), przez krótki odcinek tuż nad przepaścią. Szlak przechodzi tu na północną stronę grani, prowadząc dalej przez charakterystyczny Żydowski Żleb, zwany także Honoratką. Cały czas towarzyszą nam łańcuchy. W dalszym ciągu asekurując się łańcuchami schodzimy na Zmarzlą Przełęcz (2126 m n.p.m.). Jest tu więcej miejsca na odpoczynek, wspaniałe prezentuje się słynna ściana Zamarłej Turni, kultowa wśród taterników. Znakiem charakterystycznym przełęczy jest 3-metrowy skalny «chłopek», sprawiający wrażenie mało stabilnego. W rzeczywistości wielu próbowało już go przewrócić, a «chłopek» jak stał, tak stoi. Za Zmarzlą Przełęczą przechodzimy wygodnym tarasem pod szczytem Zamarłej Turni. Wkrótce szlak zakręca w prawo, wznosząc się teraz znacząco ku górze. Wchodzimy w ścianę ubezpieczona

łańcuchami oraz drabinką z klamer. Dalej idziemy po głazach, już mniej stromo, docierając wreszcie do jednego z najpopularniejszych i wzbudających najwięcej emocji miejsc na Orlej Perci. Przed nami zejście przez zawieszoną nad przepaścią drabinką, opadającą ku Koziej Przełęczy. Trudności są tu oczywiście podobne jak w przypadku każdego innego zejścia po drabinie, gdzie główną rolę odgrywa aspekt psychiczny. I już jesteśmy na Koziej Przełęczy (2137 m n.p.m.). Po około 50 minutach od Koziej Przełęczy osiągamy grań Kozich Czub. To szczyt o trzech wierzchołkach, z których najwyższy wznosi się na 2266 m n.p.m. A widoki zapierają dech w piersiach. Przed nami być może najtrudniejszy etap całej wycieczki, jakim jest zejście na Kozią Przełęcz Wyżnią (2240 m n.p.m.). Szlak wiedzie pionową rynną, w całości ubezpieczoną łańcuchami i klamrami. Mimo to, chwilami trzeba się mocno natrudzić, aby znaleźć właściwy punkt podparcia. Na samej przełęczy miejsca jest niewiele, a po obu stronach mamy znacznych rozmiarów przepaść. Szybko rozpoczynamy więc końcowe podejście na Kozį Wierch. Pniemy się długim, niezwykle stromym kominem doprowadzającym pod szczyt. Jeszcze ostatnie, znacznie łatwiejsze przejście po głazach i osiągamy wierzchołek (2291 m n.p.m.).

Kozi Wierch to najwyższy szczyt położony w całości na terenie Polski i zarazem najwyższy punkt Orlej Perci. Rozciągająca się stąd rozległa panorama obejmuje większą część Tatr, w dole malowniczo prezentuje się Czarny Staw Gąsiennicowy i jeziora w Dolinie Pięciu Stawów Polskich.

I ostatnia tegoroczna eskapada górska odbyła się 24 października 2024 roku, gdzie zaatakowaliśmy Mnich (2068 m n.p.m.). Masyw Mnicha składa się z trzech głównych wzniesień: Mnicha, Mniszka (2045 m n.p.m.) i Ministranta. Mnich to szczyt w polskich Tatrach Wysokich, w Dolinie Rybiego Potoku, powyżej południowo-zachodniego brzegu Morskiego Oka, znad którego wyrasta 675-metrowej wysokości sylwetką. Pierwszego wejścia na szczyt dokonali dwudziestoletni Jan Gwalbert Pawlikowski i przewodnik Maciej Sieczka w 1879 roku lub 1880 roku. Nie wiemy, jaką drogą tego dokonali. Wiadomo tylko, że posiadali 15 metrów konopnej liny, a całą drogę pokonali boso, zostawiając obuwie pod ścianą. Data ta jest niekiedy uznawana za dzień narodzin polskiego taternictwa.

Oprócz tegorocznych wspomnianych wyżej górskich wyzwań uczestniczyłem również w następujących ekstremalnych biegach: Bieg Cichociemnych w Sochaczewie, Bieg Formoza Challenge w Obornikach, Bieg Katorżnik w Lublińcu, Bieg Morskiego Komandosa w Gdyni, Bieg Grom Challenge w Czerwonym Borze i w listopadzie mogłem spokojnie świętować swoje 55 urodziny.

Mam nadzieję, że Czytelnicy Gońca Terespolskiego odnajdą w tym tekście inspiracje do swoich jeszcze większych wyzwań, czego Im gorąco życzę!

Piotr Szyszkowski

Grali na Litwie



Sześć drużyn z Litwy, Polski i Ukrainy rozegrało w dniu 7 września w Łazdii (LTU) turniej w eisstocka. Polskę reprezentowali seniorzy: Andrzej Korbał, Arek Jakuszko, Jakub Szelał i Marek Czerwiński. Młodzież wystąpiła w składzie: Alicja Korbał, Jakub Machnowski, Jakub Guziuk i Daniel Szczygieł. Lepiej wypadli seniorzy, którzy uplasowali się na trzecim miejscu (z taką samą ilością punktów co druga drużyna!). Młodzież zajęła czwarte miejsce. Terespolanie wykorzystali bliskość Druskiennik i przy okazji skorzystali z uroków Aquaparku.

Krystyna Pucer

Podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół powiatu bialskiego za rok szkolny 2023\24



Delegacja terespolskiej Jedyńki - nauczyciel Grzegorz Machnowski oraz uczennica Lena Machnowska - w imieniu uczniów odebrali z rąk Wicestarosty Bialskiego p. Artura Grzyba puchar oraz dyplom za zwycięstwo we współzawodnictwie sportowym szkół powiatu bialskiego za rok szkolny 2023\24. Uroczystość odbyła się 27 listopada w hali sportowej LO im Władysława Sikorskiego w Międzyrzeczu Podlaskim. Nasza Szkoła Podstawowa im. Św. Królowej Jadwigi zwyciężyła w kategorii Igrzyska Młodzieży Szkolnej (uczniowie klas VII-VIII) z wynikiem 710 punktów.

SUKCESY BRACI ŁAZUGÓW

Bracia Bartosz i Konrad Łazuga wywodzą się z terespolskiego klubu podnoszenia ciężarów MOK Terespol. W 2024r. zdobyli wiele medali, w tym medale Mistrzostw Polski i Mistrzostw Europy, wielokrotnie poprawiali swoje rekordy życiowe.

Bartosz Łazuga (ur. 2009 r.) w barwach terespolskiego klubu zdobył trzy złote medale Mistrzostw Województwa Lubelskiego, złoty medal Mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS do lat 15 (Ciechanów) z wynikiem 176 kg (rwanie 77kg / podrzut 99kg).

Po raz pierwszy w karierze reprezentował kraj na Mistrzostwach Europy do lat 15, które odbyły się w Grecji (Thessaloniki) 16. 06.2024, gdzie zajął 7 miejsce z wynikiem 175 kg (rwanie 80kg + podrzut 95kg). Bartek w połowie roku zmienił barwy klubowe, przeniósł się do Opola i reprezentuje klub Budowlani Opole.

W październiku br. w Nowym Dworze Mazowieckim odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików do lat 15, gdzie Bartek zdobył srebrny medal z wynikiem 199 kg (rwanie 89kg + podrzut 110kg), natomiast w punktacji Sinclair'a zajął 6 miejsce spośród wszystkich zawodników, uzyskując 305,4 pkt.

W przyszłym roku Bartosz przechodzi do starszej grupy wiekowej, gdzie będzie startował z zawodnikami do lat 17. Mistrzostwa Polski U17 odbędą się w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, życzymy połamania sztangi.

Starszy z braci – Konrad Łazuga (ur. 2003 r.) to również zawodnik klubu Budowlanych Opole. Na pewno ten rok może zaliczyć do udanych. Podczas Mistrzostw Polski Seniorów, które odbyły się w Ciechanowie zdobył srebrny medal z wynikiem 305 kg (rwanie 140kg + podrzut 165kg). Zajął także drugie miejsce w gronie wszystkich zawodników w punktacji Sinclair'a, uzyskując 415,4 pkt. Młodzieżowe Mistrzostwa Polski do lat 23, które odbyły się w październiku w Siedlcach dla Konrada były złote. W kategorii do 73 kg z wynikiem 299 kg (rwanie 139kg + podrzut 160kg = dwubój 299kg punkty SINCLAIR 405,1) zdobył 3 złote medale i został najlepszym zawodnikiem Mistrzostw.

Największy sukces Konrad osiągnął reprezentując kraj na Mistrzostwach Europy do lat 23, które odbyły się w Polsce w Raszyń. Przed własną publicznością z wynikiem 309 kg (rwanie 142kg



+ podrzut 167kg) został Vice Mistrzem Europy. Świetne trzy podejścia w rwaniu dały mu „mały” złoty medal w tym boju. Natomiast w podrzucie i dwuboju był drugi.

Kolejny rok to nowe wyzwania, Konrad dalej będzie startował w kategorii wiekowej do 23 lat.

Trzymamy kciuki za debiut na Seniorskiej arenie Międzynarodowej, taka okazja może nastąpić już wiosną podczas Mistrzostw Europy Seniorów.

Adam Głowacki

Zdjęcia źródło – Facebook Polish Weightlifting Federation 1925-2025

Wyciskali sztangę leżąc

W czwartek 12 grudnia br. w Akademickim Liceum w Terespolu odbył się III Mikołajkowy Turniej wyciskania sztangi leżąc pod hasłem „rusz cyca”. W imprezie wzięło udział ponad 50 zawodników w wieku od 14 lat, przybyłych z różnych miejscowości województwa lubelskiego, takich jak: Lublin, Biała Podlaska, Zalesie, Małaszewicze oraz z Terespolu, z którego pochodziła połowa uczestników. Występy zawodników oceniali sędziowie klasy krajowej i narodowej: Franciszek Szabluk, Ireneusz Czupryn, Konrad Czupryn oraz Mirosław Borkowski.

Punktualnie o godzinie 10:00 rozpoczęła się waga zawodników, po której zaczęły się starty. Zawodnicy podzieleni zostali na kategorie wagowe co 10 kg. (do 60kg do 70kg do 80kg do 90kg i 90kg +) oraz wiekowe: do 16 lat, do 18 lat i powyżej 18 lat. Była też kategoria dziewcząt!.



Licznie zebrana publiczność, składająca się głównie z uczniów ALO, żywo dopingowała zawodników, którzy prowadzili ze sobą rywalizację w przyjacielskim duchu. Chodziło tego dnia nie o zwycięstwo ale o dobrą, sportową zabawę i propagowanie zdrowego trybu życia.

Największy wyciśnięty ciężar wyniósł 150kg. Sprostał mu 25-letni Szymon z Lublina reprezentujący team KAT. Na koniec przedsięwzięcia odbyły się poza konkurencyjne zawody w „bench press soft eq” czyli wyciskanie na ławce w gumie „monster”, podczas których największy wyciśnięty ciężar wyniósł – 280kg. Wyzwania podjął się Adam Szutko zawodnik GAJU Zalesie.



Na faworytów kategorii wiekowych czekały puchary a w kategoriach wagowych medale i dyplomy ufundowane przez Urząd Miasta Terespol, oraz racje żywnościowe ufundowane przez Wojską Obrony Terytorialnej. Każdy uczestnik otrzymał też specjalny pamiątkowy kubek z logiem turnieju.

Zaprosili na rolki!

Wyjątkowe święto poświęcone promocji aktywności fizycznej, zdrowego stylu życia oraz sportu amatorskiego w każdym wieku, czyli Europejski Tydzień Sportu w tym roku odbywa się w dniach 23–30 września. Tradycyjnie Klub Olimpijczyka i UKS „Młodzi” działający przy Akademickim Liceum Ogólnokształcącym w Terespolu w ramach, ETS zaprosili miłośników rolek w dniu 24 września. O godzinie 17.00. sześćdziesiąt siedem osób, dużych i małych spotkało się na boisku ALO. Po krótkiej rozgrzewce nastąpił grupowy przejazd na stadion miejski, gdzie w skaetparku odbyły się gry i zabawy na wesoło. Przejechaliśmy alejkami Centrum Kultury Sportu i Rekreacji. Grupowy powrót na rolkach do miejsca zbiórki nastąpił ulicami: Asnyka, drogą techniczną A2, ścieżką rowerową wzdłuż ulicy Kodeńskiej (w sumie ok. 6 km). Na koniec nastąpiło wręczenie gadżetów uczestnikom wydarzenia. Serdecznie dziękujemy za udział!

Krystyna Pucer



Klub Piłkarski Granica Terespol w tym roku obchodził swój jubileusz 25-lecia

Z tej okazji 5 października na stadionie miejskim rozegrano turniej Orlika starszego, w których udział wzięło 8 zespołów. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy medal i dyplom. Dzieci do woli mogły pożytkować energie także na licznych dmuchańcach, co sprawiło im wiele radości.

Najbardziej wyczekiwany punktem programu był mecz Granica Kiedys – Granica Dziś, gdzie zawodnicy grający kiedyś w czerwono-białych

barwach zmierzyli się z obecną drużyną KP Granicy. To było wspaniałe widowisko, gdzie wynik ustalony został podczas rzutów karnych. Spotkanie po latach było pełne wrażeń i pozytywnych emocji.

Jubileusz był doskonałą okazją do wspomnień i podsumowań dokonań klubu, ale również do licznych życzeń, gratulacji, a także do integracji mieszkańców. Na jubileuszu gościliśmy szczególnych gości: Zbigniewa Bartnika – Prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, Michała Tusza – Przewodniczącego Komisji Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Oddziału w Białej Podlaskiej.

Prezes klubu Anna Jakuszko podziękowała ludziom, którzy tworzyli i tworzą historię KP Granicy, działając dla tej Naszej Małej Ojczyzny. – Widzę, że naprawdę łączy nas piłka i z tego bardzo się cieszę. Dziękuję Panu Burmistrzowi i władzom samorządowym za wsparcie. Dziękuję naszym sponsorom i darczyńcom – to Klub, kibice i sponsorzy, jako jedna drużyna, budują czerwono-białą siłę! Miło jest mi patrzeć jak rozwija się na nowo ta drużyna. Cieszę się, że mogę zapisać się w historii klubu – jestem z tego dumna! Mam nadzieję, że przez kolejne 25 lat będzie głośno o Granicy z Terespolu!



Wręczono odznaczenia, którymi wyróżnieni zostali wieloletni działacze klubowi, m.in.: przyznano srebrne i złote odznaki Honorowe Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Złote odznaki otrzymali: Marek Wasiluk, Andrzej Korbał.

Srebrne odznaki przyznano: Pawłowi Jurkowskiemu, Wojciechowi Machnowskiemu.

Obecny zarząd KP Granicy wręczył statuetki dotychczasowym trenerom i prezesom klubu. Podziękowano osobom zasłużonym dla KP Granica Terespol – osobom, które poświęciły swój czas, serce klubowi, aby mógł się rozwijać i zdobywać sukcesy: Markowi Wasilukowi, Pawłowi Jurkowskiemu, Andrzejowi Korbałowi, Wojciechowi Machnowskiemu, Kamilowi Pawluczukowi, Pawłowi Lewczukowi, Robertowi Lewczukowi.

Pamiątkowe statuetki wręczono wybranej głosami kibiców na facebookowym profilu 11-tce 25-lecia oraz trenerowi 25-lecia.

Skierowano słowa podziękowania za wspieranie Klubu sponsorom i darczyńcom. Podkreślono zaangażowanie i wdzięczność za to, że są częścią naszego klubu. Wierzmy, że nasze partnerstwo będzie kontynuowane na długie lata i przyniesie nam obopólnie wiele sukcesów i radości.

Podczas imprezy nie zabrakło licznych atrakcji i zabawy tanecznej.

Z okazji 25-lecia wydano folder „Piłkarskie losy Granicy Terespol w latach 1999-2024”. Chętnych do nabycia zapraszamy do kontaktu z zarządem klubu. Znajdziecie tam sporą dawkę ciekawych informacji z historii KP Granicy Terespol!

Drużyna zakończyła swoje zmagania w jesiennej rundzie rozgrywek Klasy A na 4 miejscu w tabeli zdobywając 19 punktów i tracąc tym samym 5 punktów do lidera KS Drelów.

Anna Jakuszko



Grand Prix Terespol 2024 w szachach



Dnia 17 listopada 2024 r. w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyło się Grand Prix Terespol 2024 w Szachach.

Na turniej przybyło czterdziestu zawodników. Byli to gracze z wielu miejscowości naszego regionu, takich jak: Biała Podlaska, Międzyrzec Podlaski, Łomazy, Grabanów, Ortel Królewski, Terebela i Terespol. Przybyli także gracze z Lublina i Warszawy!

Najliczniejsza grupa przybyła z oczywiście z Terespolu, co świadczy o tym, że w naszym miasteczku szachy mają się naprawdę dobrze!

Wydarzenie zostało otwarte przez organizatora Sławomira Leszka, który podkreślił, coraz liczniejsze zainteresowanie szachami, co w konsekwencji mobilizuje do zwiększonego działania w rozpowszechnianiu tej „królewskiej” gry.

Po oficjalnym otwarciu wykonano zdjęcie grupowe uczestników. Szachy to gra rodzinna, a potwierdziło to przybycie kilku rodzin: Gołębiowskich z Terespolu, Wojtysiaków, Remiszewskich i Maleńczyków wszyscy z Białej Podlaskiej oraz Plażuków z Grabanowa.

Turniej był do ostatniej partii nierozstrzygnięty, czołówka zawodników miała zbliżone ilości punktów. Dopiero ostatnia partia zdecydowała o kształcie czołówki tabeli.

W całym turnieju zwyciężył Marek Uściński prezes Lubelskiego Wojewódzkiego Związku Szachowego, natomiast w poszczególnych kategoriach sytuacja przedstawia się następująco:

W kategorii kobiet zwyciężyły:

1. Karolina Zasiuk z Terebeli,
2. Julia Jaszczyk z Terespolu,
3. Patrycja Wojtysiak z Białej Podlaskiej

W kategorii do lat 12 zwyciężyli:

1. Karol Dajda z Terespolu,
2. Wojciech Niedziółko z Terespolu,
3. Remiszewski Miłosz z Białej Podlaskiej.

W kategorii Open zwyciężyli:

1. Marek Uściński z Łomaz,



2. Bogdan Celiński z Białej Podlaskiej,
3. Mateusz Prokopiuk z Terespolu.

Zwycięzcy otrzymali puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe. Ponadto wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i również nagrody rzeczowe., tak, że każdy z graczy poczuł się zwycięzcą.

Nagrodziliśmy najmłodszego zawodnika Gabriela Plażuka (6 lat) i najstarszego zawodnika Pana Janusza Sańtrukiewicza (83 lata), który nie opuszcza żadnego turnieju, co świadczy o jego ogromnym zamiłowaniu do szachów.

Zawodnicy podczas gry mieli zapewniony poczęstunek: kawa, herbata, napoje a także ciastka, jabłka i banany.

Na bardzo duże podziękowania zasługuje firma GRUPA HOREGLAD. Właściciel Leszek Horeglad objął patronatem tegoroczny turniej sponsorując nagrody.

Organizatorami szachowego Grand Prix byli: MCKSiR w Terespolu, Urząd Miasta Terespol oraz Klub Szachowy MOK „Debiut” Terespol, którzy serdecznie zapraszają na kolejne turnieje szachowe do Terespolu.

Sławomir Leszek

40 lat minęło ...czyli o historii aktywności tenisowej Piotra Szyszkowskiego

W piękny słoneczny dzień 7 września 2024 r. na korcie miejskim w Terespolu został rozegrany OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TENISA MĘŻCZYZN W GRZE PODWÓJNEJ Z OKAZJI 40-LECIA AKTYWNOŚCI TENISOWEJ PIOTRA SZYSZKOWSKIEGO.

Na korcie pojawiło się wielu sympatyków tenisa, przyjaciół i bliskich jubilata, którzy uświetnili swoją obecnością tę wyjątkową uroczystość. Wśród znamienitych gości była pani Henryka Misiejuk, żona ówczesnego wóldarza miasta, który zainicjował budowę kortu w 1978 r. Przybyli nestorzy terespolskiego tenisa panowie Krzysztof Tarasiuk, Roman Ferens, Jan Golec i Jan Bilko. Na uroczystości obecny był pan Marek Tyburcy, były dyrektor Ludowego Klubu Sportowego w Terespolu, a także koledzy jubilata z ław szkolnych, z kortu i parkietów koszykarskich.

Uroczystość rozpoczął jubilat Piotr Szyszkowski, który serdecznie przywitał zacnych gości, i w swoim wzruszającym przemówieniu retrospektywnie odniósł się do rozwoju swojej pasji tenisowej dziękując wszystkim, którzy stanęli na jego drodze tenisowej za wszelkie słowa wsparcia, zachęty, za stworzoną wysoką kulturę, która towarzyszyła i krzewiła się w środowisku terespolskiego tenisa w latach 80. 90. XX wieku.

Zwrócił też uwagę na wręcz rodzinną atmosferę panującą wówczas, na przyjacielskie relacje, które przetrwały wichry czasu. W swojej wypowiedzi podkreślił wartości, które płyną z uprawiania tenisa rzeźbiąc nasz charakter, do nich zaliczył: słowność, punktualność, systematyczną pracę nad swoimi słabymi stronami, konsekwentne wyznaczanie oraz realizowanie celów perspektywicznych, pomoc słabszym, kultura organizacyjna, a także zacieśnianie więzi międzyludzkich, które przeradzają się w przyjaźń. Wspominał o tenisistach, którzy odeszli: śp. Bogdanie Popławskim, Marku Ferensie, Krzysztofie Reszotniku i Wojciechu Korneluku.

Życząc wszystkim przybyłym delectationa się ucztą tenisową w wykonaniu zaproszonych par tenisowych przekazał głos pani Annie Pietrusik, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji, która w imieniu pana Jacka Danieluka (który z ważnych powodów osobistych nie mógł przybyć na ten tenisowy jubileusz) odczytała laudację zamieszczoną na pamiątkowym grawertonie.

Następnie pani Anna Pietrusik uroczyście wręczyła grawerton Piotrowi Szyszkowskiemu i przekazała głos panu Januszowi Kopczyńskiemu, który jako przedstawiciel Regimentu Artylerii Książęcego Domu Radziwiłłów w Terespolu, a zarazem dowódca Artylerii, dokonał wystrzału trzech salw armatnich na cześć Jubilata.

Małżonka Jubilata Alicja zaszerwowała pyszną szarlotkę, którą skrzętnie podzieliła pomiędzy wszystkich gości. Goście z wielkim zainteresowaniem obejrzeli okolicznościową wystawę przygotowaną na ten wyjątkowy jubileusz, na której można było



obejrzeć przedwojenne drewniane rakiety, książki o tenisie, pamiątki z turnieju Roland Garros 2008, piłki tenisowe z Wimbledonu, Roland Garros, US Open wraz z autografami Igi Świątek, Karoliny Woźniackiej, Huberta Hurkacza, a także białą piłkę tenisową z 1978 roku, w którym powstał kort miejski w Terespolu, zdjęcia Jubilata ze sławami tenisowymi oraz piękne, oryginalne trofea z różnych turniejów tenisowych.

W turnieju wzięło udział pięć par z Warszawy, Radzyna Podlaskiego, Siedlec, Łosic i Terespolu. Tenisiści rozgrywali turniej według systemu „każdy z każdym”, do wygranego jednego seta. Mecze turniejowe obfitowały

w liczne wysublimowane zagrania techniczno-taktyczne, a przede wszystkim w wolę walki do ostatniej piłki. Pierwszy pojedynek turnieju sędziował nobliwy tenisista pan dr doc. Jan Golec.

Zmaganiom tenisistów towarzyszyło spotkanie towarzyskie przy grillu, który profesjonalnie poprowadził pan Paweł Piotrowski właściciel ZACISZA BAR KEBAB. A na trybunach, licznie przybyli koneserzy tenisa gawędzili o latach minionych oraz współczesnych, gdy polski tenis wzniósł się na wyżyny.

Na zakończenie Jubileuszowego Ogólnopolskiego Turnieju Tenisa Mężczyzn wszystkim tenisistom zostały wręczone pamiątkowe dyplomy, a najlepszym trzem parom piękne puchary. Należy nadmienić, że zwycięzcom wykonał rzeźbione w drewnie puchary artysta z Łukowa, pan Krzysztof Osak.

Kolejność Turnieju ukształtowała się następująco:

- 1 m. Marek Kujko/Piotr Szyszkowski (Łosice, Siedlce)
- 2 m. Jan Próchniewicz/Marek Leszkiewicz (Radzyń Podlaski)
- 3 m. Cezary Szczurbiński/Dariusz Makarski (Warszawa)
- 4 m. Wiesław Żuk/Andrzej Korneluk (Terespol)
- 5 m. Jakub Pastuszek/Jakub Łoś (Terespol)

Tenisiści stanęli do pamiątkowego zdjęcia, a Piotr Szyszkowski w asyście zawodników dokonał zasadzenia dębu, który przekazał na tę okoliczność nadleśniczy z Siedlec Jerzy Osiak. Dąb jako symbol siły, wytrwałości i długowieczności, będzie pamiętał o tym wyjątkowym wydarzeniu w Terespolu.

Jubilat Piotr Szyszkowski składa serdeczne podziękowania następującym Osobom i Instytucjom za okazaną życzliwość podczas organizacji i przebiegu 40-lecia aktywności tenisowej:

- **Panu Jackowi Danielukowi, Burmistrzowi Miasta Terespol,**
- **Panu Radosławowi Sebastianiukowi, Radnemu Powiatu Bialskiego,**

- Pani Annie Pietrusik, Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Terespolu, Panu Łukaszowi Pogorzelskiemu, zastępcy Dyrektora MCKSiR w Terespolu,
- Panom Januszowi Kopczyńskiemu i Przemysławowi Wróblewskiemu, z Regimentu Artylerii Książęcego Domu Radziwiłłów w Terespolu,
- Panu Pawłowi Piotrowskiemu, Właścicielowi Zaczysze BAR KEBAB w Terespolu,
- Panu Wojciechowi Machnowskiemu, Kierownikowi Wydziału Sportu przy MCKSiR,
- Właścicielowi Pizzerii PALERMO w Terespolu,
- Patronom medialnym: Radiu BIPER i Gońcowi Terespolskiemu,
- Każdej Osobie, która przyczyniła się do organizacji OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU TENISA MĘŻCZYZN W GRZE PODWÓJNEJ Z OKAZJI 40-LECIA AKTYWNOŚCI TENISOWEJ PIOTRA SZYSZKOWSKIEGO, a w szczególności Andrzejowi



jowi Kornelukowi, Jerzemu Golcowi i Anieli Arseniuk-Chiluk za pomoc w należytych przygotowaniu kortu do turnieju.

Piotr Szyszkowski oprócz licznych powinszowań, ciepłych słów i bukietów kwiatów otrzymał jako jubilat piłkę tenisową z tegorocznego US Open z autografem najlepszego polskiego tenisisty w historii Huberta Hurkacza, 40-letnie piłki tenisowe firmy Dunlop, przedwojenne podkowy kawalerskie, pięknego wypalanego ceramicznego anioła, Album o Terespolu, i wiele, czci, słodkości i sympatii...

Z wyrazami głębokiego szacunku Piotr Szyszkowski

Tenisowy sezon 2024 w Terespolu

W mijającym 2024 roku na kortach miejskich w Terespolu oraz w hali Miejskiego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji zorganizowałem przy współudziale MCKSiR siedem turniejów tenisowych:

- IV TURNIEJ TENISA MĘŻCZYZN w grze pojedynczej ku PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH (10 marca 2024),
- II MEMORIAŁ im. MARKA FERENSA w grze pojedynczej mężczyzn (20 lipca 2024),
- IV TURNIEJ TENISA MĘŻCZYZN w grze podwójnej w 80. ROCZNICĘ WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO (4 sierpnia),
- XIII TURNIEJ TENISA DZIECI I MŁODZIEŻY o PUCHAR PIOTRA SZYSZKOWSKIEGO (1 września 2024),
- OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TENISA MĘŻCZYZN w grze podwójnej z okazji 40-LECIA AKTYWNOŚCI TENISOWEJ PIOTRA SZYSZKOWSKIEGO (7 września 2024),
- VII REGIONALNY TURNIEJ TENISA MĘŻCZYZN w grze podwójnej (13 października 2024),
- VI TURNIEJ TENISA MĘŻCZYZN w grze pojedynczej z okazji DNIA NIEPODLEGŁOŚCI (17 listopada 2024).

W turniejach wzięło udział ponad 50 tenisistów z Polski (w tym 1 zawodnik z Hiszpanii Jodeluis Gil). Gościliśmy staropolskim podlaskim zwyczajem tenisistów z Warszawy, Siedlec, Radzyna Podlaskiego, Parczewa, Białej Podlaskiej, Wisznia. Wśród zawodników była Hanna Siarkiewicz reprezentująca klub MTC Warszawa, sklasyfikowana w kategorii młodzież (dziewcząt do 14 lat) na 80 miejscu list rankingowych Polskiego Związku Tenisowego, i jej młodszego brata Szymona reprezentującego klub Frajda Tennis Club, w kategorii skrzatów (czyli chłopców do 12 lat),



sklasyfikowanego na 137 miejscu w Polsce.

W turniejach występowali zawodnicy w różnym wieku: dzieci, młodzież, osoby dorosłe i starsze.

W okresie wakacyjnym miałem po raz kolejny wielką radość prowadzić społecznie zajęcia tenisowe dla dzieci i młodzieży z Terespolu, ale nie tylko, także z Małaszewicz, Lebieżewia oraz Białej Podlaskiej. Na kortach miejskich w Terespolu grały dzieci z Wielkiej Brytanii, z Manchesteru. Te przykłady ukazują, że tenis łączy ludzi, i równocześnie rozwija towarzysko, a przede wszystkim kulturowo.

Już w tej chwili serdecznie zapraszam wszystkie chętne dzieci i młodzież z Terespolu i okolic na przyszłoroczne nieodpłatne zajęcia z tenisa na naszym pięknym kortach miejskich!

Dziękuję następującym Osobom i Instytucjom za okazaną życzliwość we współpracy na rzecz rozwoju i promocji tenisa w naszym mieście:

- Panu Jackowi Danielukowi, Burmistrzowi Miasta Terespol,
- Panu Radosławowi Sebastianiukowi, Radnemu Miasta Biała Podlaska,
- Pani Annie Pietrusik, Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Terespolu,
- Panu Łukaszowi Pogorzelskiemu, Animatorowi Kultury w MCKSiR w Terespolu,
- Panu Wojciechowi Machnowskiemu, Kierownikowi Wydziału Sportu MCKSiR w Terespolu,
- Panom Januszowi Kopczyńskiemu i Przemysławowi Wróblewskiemu, z Regimentu Artylerii Książęcego Domu Radziwiłłów w Terespolu,



- Pizzerii PALERMO,
- oraz każdej Osobie, która przyczyniła się do rozwoju tenisa w naszym mieście!

Zapraszam Dzieci, Młodzież i Dorosłych do korzystania z kortu tenisowego i tym samym do rozwoju tenisa w Terespolu!

Piotr Szyszkowski

Grudniowy turniej szachowy

Dnia 15 grudnia 2024 r. odbyło się I Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Terespolu.

W turnieju uczestniczyło 32 szachistów z miejscowości takich jak: Lublin, Biał Podlaska, Radzyń Podlaski, Terebela, Żerocin, Małaszewicze, Ortel Królewski, Warszawa i Terespol. Był też reprezentant Bośni i Hercegowiny!

Wydarzenie zostało otwarte przez organizatora i sponsora nagród Sławomira Leszka, który przywitał szachistów oraz ich rodziców i opiekunów. Podkreślił o coraz liczniejszym zainteresowaniu królewską grą a następnie omówił zasady i przepisy obowiązujące podczas turnieju.

Po otwarciu wykonaliśmy grupowe zdjęcie całej «szachowej rodziny» uczestniczącej w turnieju. Uczestników swoją obecnością zaszczycił mistrz fide – Terzić Safet, który gdy zdrowie pozwala, zawsze pojawia się w Terespolu.

Turniej był pasjonujący do ostatniej partii, gdyż czołówka zawodników miała zbliżone ilości punktów. Ostatnia partia zdecydowała jednak o końcowym kształcie tabeli turniejowej.

W całej rywalizacji zwyciężył Artur Oleszczuk z klubu z Lublina, natomiast w poszczególnych kategoriach sytuacja przedstawia się następująco:

W kategorii kobiet zwyciężyły:

1. Karolina Zasiuk z Terebeli,
2. Julia Jaszczuk z Terespoli,
3. Jolanta Dawidziuk z Małaszewicz,

W kategorii do lat 12 zwyciężyli:

1. Karol Dajda z Terespoli,
2. Jan Gołębiowski z Terespoli,
3. Miłosz Remiszewski z Białej Podlaskiej,

W kategorii Open zwyciężyli:

1. Artur Oleszczuk z Lublina,
2. Tomasz Niewolik z Żerocina,
3. Andrzej Wisznicki z Radzyna Podlaskiego.

Zwycięzcy otrzymali puchary i nagrody rzeczowe. Ponadto wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i pamiątkowe upominki, tak że każdy z graczy poczuł się zwycięzcą. Dodatkowo aby umilić



rywalizację organizatorzy zapewnili poczęstunek w postaci napoi, owoców i słodczy.

Nagrodziliśmy najmłodszego zawodniczkę Zuzanna Jóźwik (7 lat) i najstarszego zawodnika Pana Janusza Sałtrukiewicza (83 lata), który nie opuszcza żadnego turnieju, co świadczy o jego ogromnym zamiłowaniu do szachów.

Dziękuję za pomoc w organizacji turnieju MCKSiR Terespol, Urząd Miasta Terespol oraz Klub szachowy MOK „Debiut” Terespol.

Serdecznie zapraszamy na kolejne turnieje szachowe do Terespoli. Najbliższy już 19 stycznia 2025 r.

Sławomir Leszek
Tomasz Gołębiowski

Festyn na zakończenie wakacji pn. „Terespol - Wielokulturowe Miasto”



II Dni Teatru Ulicznego 23-25.08.2024

Foto. Sylwia Pogorzelska





II Małe Formy Teatralne

19-20.10.2024.



Foto. Sylwia Pogorzelska



Letnie Koncerty na „Konowicy”



1. Zespół Fortex



4. Emocean Drive



2. Wojewoda JAMZ Experience



4. LuXperiment



3. Kapela RETRO



5. Adrian Litewka Trio



3. Zespół Śpiewaczy „Echo Polesia”



6. Publiczność przy scenie „Konowicy”

Projekt skierowany do młodzieży „Będzie Wreszcie Muza w Mieście”





Obchody Święta Niepodległości 11 Listopada



Foto z zasobów MCKSiR w Terespolu



XXIV Otwarty Konkurs Poezji Śpiewanej VOICE POETICA 2024





Konowica zimą w obiektywie
Lecha Mazura



21-550 Terespol ul.3-go Maja 37a, tel. 886350340

ZAJAZD JĘDRULA

ORGANIZUJEMY;

- PRZYJĘCIA WESELNE
- CHRZCINY ORAZ KOMUNIE
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
- SPOTKANIA BIZNESOWE
- UROCZYSTOŚCI RODZINNE
- ZABAWY SYLWESTROWE I ANDRZEJKOWE

OFERUJEMY;

- 16 MIEJSC NOCLEGOWYCH
/8 POKOI DWUOSOBOWYCH/
- SALĘ WESELNĄ NA 200 MIEJSC
- SALON KLUBOWY ZE STOŁEM BILARDOWYM
- WYPOŻYCZALNIĘ ROWERÓW DLA MIŁOŚNIKÓW
AKTYWNEGO WYPOCZYNKU

